

## PROTOKÓŁ NR IV/15

### Z IV SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 3 MARCA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16.10 Przewodniczący JACEK TOMASIAK otworzył obrady IV sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: Zastępcę Burmistrza Miasta, Sekretarz Miasta, Skarbnik Miasta, pracowników Urzędu Miasta, przybyłych gości, mieszkańców miasta, media oraz radnych Rady Miasta Lubartów. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 21 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	21
% obecności	-	100 %

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady zwrócił się z zapytaniem do zgromadzonych na sali radnych, czy są uwagi i propozycje porządku obrad, który został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Radni żadnych uwag i propozycji nie zgłosili.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

W związku z tym, że nie ma z sali, ja pozwolę sobie zgłosić wniosek następujący. Ponieważ Pan Burmistrz jedzie z Lublina i jest w trakcie, za chwilę do nas dotrze, dlatego miałbym taką prośbę, żebyśmy punkty 3 i 4 przesunęli za punkt 5. Czyli punkt 5 byłby punktem 3-cim, czyli - Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów w 2014 roku, żeby to było punktem 3. Natomiast następnym punktem, punktem 4-tym byłoby sprawozdanie i Punktem 5-tym Interpelacje i zapytania radnych. Więc to jest wniosek formalnie zgłoszony. Czy są jakieś głosy w sprawie tego wniosku? Nie widzę. W związku z tym, czy są jeszcze jakieś inne uwagi do porządku obrad? Nie widzę. W związku z tym, że nie ma również innych uwag do porządku obrad, przegłosujemy teraz wnioski formalne. Pierwszy wniosek, aby punkt 5 był punktem 3 i tak jak wcześniej wspomniałem kolejne punkty będą miały numerację następującą po punkcie 3-cim. Kto jest za tym wnioskiem?

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zgłoszony przez siebie wniosek.

W wyniku głosowania – 21 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących – Rada Miasta jednomyślnie przyjęła powyższy wniosek.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad po zmianie. W wyniku głosowania – 21 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących – Rada Miasta jednomyślnie przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów w 2014 roku.
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Informacja o zadaniach realizowanych przez ZKGZL w zakresie gospodarki odpadami.
7. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez miasto Lubartów za rok 2014.
8. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:
  - a) zmiany Uchwały Nr XLIV/281/10 Rady Miasta Lubartów z dnia 1 czerwca 2010r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania,
  - b) określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów,
  - c) wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lubartowie w obrębie 8 –Za Fabryką,
  - d) wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Lubartów do współpracy w ramach Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego.
  - e) utworzenia odrębnego obwodu głosowania.
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
10. Przyjęcie protokołu z III sesji Rady Miasta.
11. Wolne wnioski.
12. Zamknięcie obrad.

### Ad. 3

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów w 2014 roku. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Przewodniczący Rady poprosił Zastępcę Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie młodszego inspektora Grzegorza Hołuba o przedłożenie sprawozdania. (Sprawozdanie w załączeniu.)

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie GRZEGORZ HOŁUB

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado na wstępie chciałem przeprosić za to, że to sprawozdanie będzie składał tylko Zastępca Komendanta. Niestety Komendant Wrona wczoraj i dzisiaj uczestniczy w odprawie z nowym Komendantem Głównym w Szczytnie, w odprawie z kierownictwem polskiej policji, wszyscy komendanci miejscy, powiatowi, wojewódzcy się spotkali w Szczytnie. Ale myślę, że będę w stanie odpowiedzieć na wszystkie Państwa pytania. Otrzymaliście Państwo sprawozdanie, dlatego pozwolę sobie nie odczytywać i nie zanudzać Państwa tutaj szczegółami. Powiem na wstępie, że jednostka

policii jest oceniana w kilkudziesięciu różnych obszarach przez naszych wyższych przełożonych i gdybyśmy tu chcieli opisać w tym sprawozdaniu wszystkie te obszary, to by taki niezły tomik się zebrał. Muszę powiedzieć, że rok 2014 był rokiem bardzo udanym dla lubartowskiej policji. Osiągnęliśmy bardzo wysokie parametry pracy i byliśmy bardzo wysoko ocenieni przez naszych przełożonych. Oczywiście ta ocena niekoniecznie musi mieć wiele wspólnego z tzw. poczuciem bezpieczeństwa przeciętnego mieszkańca naszego powiatu, naszego miasta, bo poczucie bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo to nie zawsze jedno i to samo. Jednak tak jak powiedziałem mamy za sobą bardzo udany rok. Osiągnęliśmy to, co w pracy policji jest najbardziej potrzebne, czyli ma być bezpieczniej. Bezpieczniej tzn. mniej złych wydarzeń, mniej przestępstw, mniej wypadków, mniej interwencji, mniej że tak powiem patologii. A jeśli już coś złego się przytrafi, to mamy być skuteczni i wykrywać. I w ubiegłym roku odnotowaliśmy spadki liczby przestępstw praktycznie we wszystkich kategoriach i wyższą wykrywalność również praktycznie we wszystkich kategoriach przestępstw. Tak się złożyło, chociaż generalnie to zazwyczaj działa na zasadzie sinusoidy, po dobrym roku jest słabszy, no akurat po dobrym mieliśmy jeszcze lepszy w ubiegłym roku. No cóż, nie chciałbym Państwa zanudzać tutaj szczegółami, liczbami, procentami, wystarczy chyba, że powiem, że, jeszcze raz powtórzę, te wyniki, które osiągnęliśmy są jednymi z najlepszych w województwie. Mało której jednostce w województwie lubelskim udało się osiągnąć wykrywalność np. w kradzieżach z włamaniem na poziomie 60%. My zdołaliśmy to uczynić. Odnotowaliśmy naprawdę niewiele najpoważniejszych przestępstw, przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Tam w tym sprawozdaniu możecie Państwo przeczytać, że było jedno zabójstwo w Lubartowie. W rzeczywistości to jest pomyłka. To nie było w Lubartowie, nie było to w mieście, było to na terenie Michowa i za tę pomyłkę przepraszam. Oczywiście było to przestępstwo najpoważniejsze z jakim mieliśmy do czynienia w ubiegłym roku. Zostało wykryte, sprawca jest tymczasowo aresztowany, oczekuje na sprawę w sądzie. Wszystkie rozboje jakie zaistniały, wykryliśmy. Wszystkie pobicia, które zaistniały, wykryliśmy. Nie były to duże liczby. Ja osobiście odczuwam dużą satysfakcję z tego, że w tych poważnych kategoriach przestępstw, w tych takich, których mieszkańcy nasi najbardziej się obawiają, osiągnęliśmy takie rezultaty. Było bezpieczniej na drogach. Generalnie w mieście było dużo spokojniej, było mniej wypadków, mniej kolizji. No niestety, mamy dwa, nawet trzy takie czarne punkty w miejscach gdzie obwodnica przecina się z drogami wylotowymi z Lubartowa i tam odnotowaliśmy najwięcej wypadków, no i niestety z najgorszymi skutkami, ponieważ dwa wypadki śmiertelne z ubiegłego roku miały miejsce właśnie w drodze K19 na obwodnicy i praktycznie na wjeździe na obwodnicę. Nieźle udało nam się praca profilaktyczna w szkołach, praktycznie wszystkie dzieci nauczania początkowego i szkół podstawowych są objęte programami, które realizujemy, programami, które Państwo w tym sprawozdaniu macie wymienione, które w tym najwcześniejszym procesie edukacji sprowadzają się przede wszystkim do podnoszenia świadomości prawnej tych jeszcze dzieci oraz tych możliwości zachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa w drodze do szkoły, w funkcjonowaniu w środowisku rówieśniczym. No i generalnie pozostaje mi tu też bardzo serdecznie podziękować, co prawda w ubiegłym roku urzędowała inna rada, ale większość z Państwa ten czas pamięta i podziękować za wsparcie, jakiego udzielaliście Komendzie Powiatowej Policji w Lubartowie, bo przeznaczaliście Państwo i środki na zakup radiowozu i środki na zakup wyposażenia Komendy. Bardzo pożytecznym zakupem, finansowanym przez Państwa, był zakup alkometru, który został zawieszony w korytarzu, w poczekalni Komendy Powiatowej i praktycznie każdy może tam sobie wstąpić, kiedy tylko zechce, kiedy nie jest pewny swojego stanu trzeźwości, a musi jechać i bez angażowania nikogo tam się zbadać i bezpiecznie wyruszyć w podróż. Także oczekuję na Państwa pytania, postaram się odpowiedzieć.

## PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Mam taką prośbę, może Pan Zastępca Komendanta na tę chwilę może by sobie jeszcze usiadł, bo podejrzewam, że radni będą zabierali głos w dyskusji. Jak padną pytania do Pana Komendanta, to poprosimy o odpowiedź.

Przed otwarciem dyskusji nad przedmiotowym projektem uchwały Wiceprzewodniczący Rady poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady Miasta o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady projekt zaopiniowały pozytywnie.

Przewodniczący Rady powitał przybyłego na sesję Burmistrza Miasta Lubartów.

W otwartej dyskusji nad przedmiotowym projektem głos zabrali:

### Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Panie Komendancie ja nie w szczegółach, ale chciałbym takie trzy uwagi natury ogólnej, które również na Komisji Budżetowej podnosiłem, a które są istotne z punktu widzenia funkcjonowania policji w naszym mieście i współpracy nie tylko z radą, nie tylko z samorządem, ale również z jednostkami, które są powołane do tego, żeby dbać o nasze bezpieczeństwo. Po pierwsze wskazywałem na ... Istotny problem to jest taki, który ze sprawozdania nie wynika, który od razu się nasuwa, to jest współpraca ze Strażą Miejską. I chcielibyśmy, bo były głosy różne w dyskusji, chcielibyśmy, żeby ta współpraca w tym sprawozdaniu była oceniona. A jeśli jest oceniana negatywnie, albo jej wcale nie ma, to również, żeby to się w sprawozdaniu znalazło. To jest dla nas informacja ważna z punktu widzenia oceny pracy Straży Miejskiej jako części funkcjonowania samorządu, za które płacimy z budżetu miasta. I to jest jedna rzecz. Druga to jest taka, że mówiliśmy o niedostatecznym wyposażeniu, czy też zapewnieniu monitoringu w mieście, szczególnie w tych newralgicznych punktach, o których w sprawozdaniu jest mowa, np. przy lokalach gastronomicznych, w sklepach, które sprzedają alkohol przez całą dobę. I wskazywaliśmy kilka takich punktów, które w pierwszej kolejności należałoby ..., no zastanowić się nad tym, żeby ten monitoring był, np. w okolicy „Zgody”, tzw. „Balika” itd. Dlatego chciałbym prosić bardzo Państwa z Komendy Powiatowej, żeby przemyśleć sprawę, wystąpić do nas ewentualnie z jakąś propozycją rozwiązania tego problemu, bo to jest istotny z punktu widzenia właśnie zapewnienia bezpieczeństwa, nie tylko tym osobom, które tam korzystają z tych lokali, ale mieszkańcom, nawet przypadkowym przechodniom. I to jest drugi taki problem istotny. Natomiast trzeci taki natury ogólnej, to chcielibyśmy prosić, żeby na przyszłość w sprawozdaniach Państwo, czy Komendant w imieniu Państwa jako Komendy Powiatowej Policji występował z jakimiś rekomendacjami, wnioskami pod naszym adresem. Chcielibyśmy wiedzieć czego Państwo oczekują, nie tylko z sesji na sesję, że np. nagle potrzeba dopłacenia, czy też dofinansowania np. pojazdu, albo jakichś innych rzeczy związanych z wyposażeniem policji, ale wnioski takie, które dla nas, dla radnych będą istotne na cały rok budżetowy i być może na następne lata. Dziękuję.

### Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Komendancie ja chciałem wzmocnić głos Pana Przewodniczącego Zielińskiego. Miałem się nie odzywać, ale w swoim wystąpieniu sprowokował mnie do tego, żebym zabrał głos. Otóż wyrażałem to na Komisji, kiedy był Pan Naczelnik Wydziału obecny, otóż moje zaniepokojenie zwróciła jakby mała wykrywalność przestępstw i wykroczeń związanych ze zniszczeniem mienia. To jest tylko 27%. Zresztą wykrywalność w innych też miejscach wskazana jest poniżej 50%, prawie wszędzie. Chciałem powiedzieć, że smuci to z tego

powodu, nas szczególnie jako radnych, dbających w szczególności o mienie samorządowe i o mienie publiczne. Spotykamy się z przykładami niszczenia tego mienia przez mało odpowiedzialne osoby, które nie zawsze ponoszą konsekwencje tego czynu. I chciałbym też oprócz tych miejsc, które Pan Przewodniczący Zieliński wskazał, jeżeli chodzi o monitoring, poprosić również o rozważenie możliwości włączenia do systemu monitoringu tych miejsc publicznych w centrum miasta, gdzie to mienie jest dosyć często niszczone. Chciałem także zwrócić uwagę, że do dużej liczby takich zdarzeń związanych ze zniszczeniem mienia, dochodzi na terenach też parkingów, gdzie bardzo często samochody prywatne i inne pojazdy są niszczone. Wiem, że Spółdzielnia Mieszkaniowa założyła system monitoringu na części swoich terenów, myślę, że warto byłoby rozważyć czy by nie próbować tego systemu spółdzielczego, nie wiem czy jest taka możliwość, ale warto się zastanowić czy jest taka możliwość i w jaki sposób, i ewentualnie zmodernizowanej sieci monitoringu miejskiego, połączyć w jedno i spowodować, żeby ktoś czuwał i miał wgląd na to co się dzieje, czy nasze mienie, czy niejednokrotnie zdrowie nie jest zagrożone. Tu nie chodzi o to, żeby zaglądać komuś w jego prywatne życie i sprawdzać, natomiast no sam byłem świadkiem i też parę lat temu ofiarą takiego zdarzenia, że ktoś beztrąsko po prostu zdemolował mój samochód. Często to się też zdarza w przypadku pojazdów moich sąsiadów. Wiem, że wykrywalność jest znikoma, od razu Panowie policjanci powiedzieli mi, że raczej nie sądzą, żeby udało się wykryć sprawcę. Więc prosiłbym ewentualnie o takie działania prewencyjne związane z tym monitoringiem, żeby do takich czynów nie dochodziło zbyt często. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Zanim udzielę głosu Panu Komendantowi, chciałem przekazać informację, że faktycznie system monitoringu jest bardzo potrzebny. Nie ukrywam, że w chwili, kiedy on ruszył na terenach spółdzielczych, każdego tygodnia kierowane jest pismo z Komendy Powiatowej Policji do zarząd, żeby udostępniać dane zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych oraz innymi ustawami. Także jest to faktycznie ważna rzecz, na którą uwagę zwrócili radni. Prosiłbym może o odpowiedź teraz na te pytania Pana Zastępcę Komendanta.

#### Zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Lubartowie GRZEGORZ HOŁUB

Szanowni Państwo pierwszy problem - współpraca ze Strażą Miejską. Zdajecie sobie Państwo sprawę, że w 2014r. do dyspozycji było trzech funkcjonariuszy straży Miejskiej, którzy pracują od godziny 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup> i w zasadzie powinni zajmować się tym, co wszędzie należy do obowiązków Straży Miejskiej, czyli dbałością nie tyleż o bezpieczeństwo, co o porządek publiczny, czyli właśnie o to, czy samochody parkują tam, gdzie powinny, czy ktoś tam nie handluje w miejscu takim, w którym nie powinien handlować, czy niedopałków nie rzuca na ulicę. To należy na co dzień do obowiązków Straży Miejskiej. Nie uwzględniliśmy w naszym sprawozdaniu efektów tej współpracy, ponieważ, tak jak powiedziałem, instytucja szcątkowa można powiedzieć, trzech funkcjonariuszy nie byłoby w stanie realizować tych zadań, którzy my byśmy chcieli, żeby razem z nimi robić. Oczywiście wtedy, kiedy zwracaliśmy się o pomoc, wtedy kiedy trzeba było zabezpieczać imprezy, kiedy były uroczystości, tych trzech, czasami czterech, bo jeden był na zwolnieniu, funkcjonariuszy było do dyspozycji i oni z nami współpracowali w zakresie niezbędnym. Natomiast, żeby mówić o jakiejś stałej, permanentnej współpracy, to to jest za słaby podmiot, żeby o tym po prostu mówić. Ja osobiście jestem zwolennikiem funkcjonowania Straży Miejskiej, ponieważ ona generalnie zdejmuje z policji mnóstwo tych obowiązków takich generalnie nie lubianych przez policjantów, bo policja jest od tego, żeby dbać o bezpieczeństwo, tak jak powiedziałem, przede wszystkim o bezpieczeństwo, natomiast domena Straży Miejskiej jest dbałość o porządek. Nie wiem czy zadośćuczyniłem swoją wypowiedzią temu pytaniu, ale tak to wygląda z naszej strony. Współpraca była na tyle, ile było to możliwe.

Monitoring miejski. Szanowni Państwo, monitoring miejski, praktycznie rzecz biorąc, nie istnieje w tej chwili. Na dobry ład czynna i sprawna jest jedna kamera, druga w porywach, czasami coś tam widać, czasami nie. Ja pracuję już w siódmej jednostce, kolejnej w różnych miastach pracowałem, wszędzie był monitoring i był naprawdę na dosyć wysokim poziomie rozwinięty i w dzisiejszych czasach, jeżeli chcemy żyć bezpiecznie, to bez monitoringu się tego uczynić nie da. Ten nasz monitoring trzeba modernizować. Trzeba modernizować i rozbudować. Praktycznie nie były, z tego co wiem, czynione tam żadne inwestycje od końca lat 90-tych, tzn. od czasu kiedy ten system powstał. Na tamte czasy on zapewne wystarczał. W tej chwili praktycznie go nie ma. Jeśli mówić o tych rekomendacjach, o których Pan wspominał, to praktycznie rzecz biorąc, wszystko by się do tego sprowadzało. Ponieważ, żeby było bezpiecznie, musimy dysponować zabezpieczeniem technicznym, a zabezpieczenie techniczne to jest właśnie ten monitoring. Jak teraz Państwo pojedziecie do dużego miasta, to tam patrolu policji tak na ulicy, możecie i nie spotkać. Natomiast wszędzie są kamery i wtedy kiedy coś się dzieje, pojawia się natychmiast policja. Bo to zabezpieczenie osobowe to jest drugi element tej układanki i to już jest nasza rzecz, żeby zapewnić szybką reakcję tam, gdzie jest ona wymagana. Oczywiście to też nie jest łatwe ... Będę się upierał, że ten rok był jednak udany i zaraz odniosę się do tego i zapewniliśmy naprawdę niezłą reakcję na zdarzenia. W efekcie tego zostaliśmy, można powiedzieć, ukarani, bo system naliczeń etatowych w policji polskiej jest opracowany w ten sposób, że jeżeli ktoś zmniejszy liczbę przestępstw w roku, ograniczył zagrożenie, to będzie miał przeliczony stan etatów i etaty będą mu zabrane, a dane będą tam, gdzie to zagrożenie jest wyższe, gdzie liczba przestępstw się zwiększa i my kolejny rok oddajemy już etaty i w tym roku jest nas znów o jednego mniej, ponieważ zmniejszyliśmy zagrożenie przestępczością na terenie naszego powiatu i praktycznie na przestrzeni roku, półtora roku ubyło nam trzy etaty. Ktoś powie co to jest trzech ludzi? To jest dużo, to jest bardzo dużo, biorąc pod uwagę, że my nie zawsze dysponujemy pełną siłą, bo są ludzie na szkoleniach, są ludzie na zwolnieniach, na urlopach i w zasadzie do dyspozycji pozostaje nam tak stale nieco ponad 60% stanu etatowego i każdy człowiek jest ważny. My oczywiście wystąpimy na piśmie z propozycją modernizacji tego monitoringu, bo nie wiem, czy Państwo zdajecie sobie sprawę, obecnie te systemy są tak sprawne, zapewniają takie możliwości, że to trudno sobie czasem wyobrazić, jak to działa. Kamera pracuje; nic się nie dzieje, to i kamera w stanie spoczynku, w świetle pola widzenia kamery zacznie się jakiś ruch i kamera zaczyna rejestrować i wszczyna alarm. Można taką kamerę ustawić, że na jednego człowieka nie zareaguje, na dwóch zareaguje. Są takie kamery, że można wirtualną kreskę na ekranie postawić i kamera będzie wszczynać alarm, jeżeli ktoś przekroczy tę linię, tę granicę, są naprawdę niesamowite możliwości. To oczywiście wszystko kosztuje. My wstępnie możemy też zorientować się, bo przecież nam nie jest potrzebny jakiś super system, nam wystarczy system sprawny i dopiero jak ten system będzie, to można się zastanowić, bo tych miejsc ..., oczywiście wiadomo, gdzie te kamery powinny się znaleźć. W tej chwili, szczerze mówię, ten system nie funkcjonuje. Jeśli chodzi o te rekomendacje. No tak, oczywiście, w tym dokumencie powinno się to być znaleźć, powinien być się tam znaleźć właśnie problem monitoringu, zdecydowanie tak, bo to każdy z Państwa może wstąpić do naszej komendy, rzucić okiem jak to działa, bo to jest na dyżurce przy samym wejściu, to się czasami płakać chce, jakby chciało się tam coś zobaczyć.

I to na pewno byłaby jedna sprawa. Druga sprawa do rozważenia przez Państwa. W związku z tym, że jest nas coraz mniej, policjantów w Lubartowie, jest możliwość, by samorząd sfinansował służby ponadnormatywne. Tak jak jest to czynione już od pewnego czasu już na terenie gmin, gdzie powiedzmy w sezonie letnim jest zwiększony ruch turystyczny, no na pewno w mieście nie byłoby to niezbędne w sezonie letnim, bo akurat w mieście jest wtedy ruch mniejszy, ale we wrześniu jak zaczyna się rok szkolny na pewno by się nam przydało więcej służb na ulicy albo kiedy zaczyna zapadać wcześniej zmrok,

zaczynają się kłopoty pod lokalami, wtedy też na pewno każdy policjant będzie na wagę złota.

Przechodząc do wykrywalności. Powiem tak, troszkę ta wypowiedź mi przypominała to powiedzenie, że czasem można tę szklankę widzieć do połowy pełną, albo do połowy pustą. Wykrywalność rzędu 50%, generalnie, tak około, bo tam Pan powiedział, że w innych kategoriach tak około 50%, to w skali województwa to jest bardzo wysoka wykrywalność, w różnych tych innych kategoriach: w kradzieżach, we włamaniach, mało która jednostka osiąga taki poziom. Jeśli chodzi o uszkodzenia mienia, zbliżyliśmy się w powiecie do około 40%, taka była tam wykrywalność, w mieście była mniejsza. W mieście, tam gdzie jest duże skupisko ludzi, zawsze będzie trudniej wykrywać tego typu przestępstwa. Nas praktycznie rzecz biorąc w ubiegłym roku, jeśli chodzi o uszkodzenia mienia, to położyły przede wszystkim wiaty przystankowe i powybijane szyby, jak to my mówimy, na drogach do wodopoju i z wodopoju, czyli krótko mówiąc tam, gdzie się idzie do knajpy, albo się z tej knajpy wraca. Nie każdego sklepu, nie każdej witryny da się upilnować, kamery by się przydały po prostu. A te wiaty przystankowe to była nasza zmora po prostu. I dlatego 27%, aczkolwiek to naprawdę nie jest niska wykrywalność. W takich realiach żyjemy. Oczywiście chciałbym, żeby była wyższa, żeby była taka jak w rozbojach, pobiciach, czy zabójstwach – 100%, ale to jest chyba utopią.

Jeżeli czują się Panowie usatysfakcjonowani tą odpowiedzią, to dziękuję.

Zamykając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały, Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem do radnych czy mają jakieś uwagi i zapytania co do jej treści. Uwag i zapytań nie wniesiono. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów w 2014r.

W głosowaniu 21 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się Rada Miasta Lubartów jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Miasta Lubartów w 2013r. (Kserokopia Uchwały Nr IV/21/15 w załączeniu.)

Ad. 4

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego.

**BURMISTRZ MIASTA**

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo na wstępie chciałbym Państwa bardzo przeprosić za to małe zamieszanie. Rada Programowa Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego mam przekonanie, że jeszcze pewnie obraduje, a do 15<sup>30</sup>, czy o 15<sup>30</sup> głosowaliśmy najważniejszą z uchwał, czyli listę podstawową priorytetów ZIT-u, stąd też nie mogłem wcześniej wyjść, bo każdy głos był ważny, z pożytkiem dla naszego miasta. Także jeszcze raz Państwa przepraszam. Za chwilę troszeczkę więcej o tym powiem.

Burmistrz przedstawił informację dotyczącą podjętych przez Burmistrza Miasta zarządzeń za okres od 29 stycznia 2015r. do 2 marca 2015 roku. Przedłożona informacja w załączeniu.

Następnie Burmistrz poinformował, że:

- w Urzędzie Miasta odbyło się kilkakrotnie spotkanie z przedsiębiorcami, którzy zamierzają inwestować w lubartowskiej strefie gospodarczej, w tym w specjalnej strefie ekonomicznej, (poinformował, że m.in. jedna z dzisiejszych uchwał dotyczy wyników tych rozmów);
- na ostatniej sesji zobowiązał się wobec radnego Grzegorza Gregorowicza do sprawdzenia aktów prawnych, przywoływanych w wypowiedzi radnego (zdaniem Burmistrza radny Gregorowicz wkracza w wyłączną kompetencję Burmistrza, o czym mówi chociażby wyrok WSA w Krakowie z 20 października 2010r.), zaznaczając, że zarzut braku zasad tworzenia dokumentów z obszaru prawa miejscowego jest zarzutem postawionym w sposób niezasadny, bo zarządzeniem nr 7/12 z 6 marca 2012r. Burmistrz określił procedury tworzenia aktów prawnych, mających atrybut prawa miejscowego. Są one tworzone przy pomocy właściwego programu – edytor aktów prawnych XML oraz APX z zastosowaniem zasad techniki prawodawczej. Odnosząc się do uwag radnego G. Gregorowicza dotyczących regulaminu organizacyjnego Urzędu, Burmistrz podkreślił, że regulamin był wydany na podstawie art. 33 ust. 2, który dotyczy organizacji Urzędu Miasta. Natomiast przywołany przez radnego art. 33 ust. 4, który mówi o powierzeniu osobom i w jego treści, chociażby co do podnoszonej kwestii stanowiska Skarbnika Miasta, w § 12 i § 15, gdzie są ujęte kompetencje, to nie znajduje się żadna kompetencja ze spraw powierzenia spraw miasta dla skarbnika, natomiast są to sprawy Wydziału Finansowego, gospodarki budżetowej i finansowej. Za zgłoszone uwagi podziękował i stwierdził, że będą one w przyszłości wykorzystywane;
- przed kilkoma tygodniami, po kilku miesiącach spotkań i obrad, odbyła się rada programowa ZIT, która miała zatwierdzić zadania priorytetowe podstawowe i rezerwowe, ale rada ich nie zatwierdziła. W tej chwili po wielu godzinach pracy pracowników poszczególnych urzędów (w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym jest 16 gmin, liderem jest miasto Lublin). Ustalenie zintegrowanych inwestycji rodzi pewne problemy. Po wielu tygodniach chyba zbliżyliśmy się do pewnego modelu kryteriów, czyli zbliżamy się bardziej do statystyki. Każdy z samorządów może skorzystać z tych środków, zbliżonym do udziału ludnościowego w obszarze. Nasze miasto ma udział 4,13 %, więc około 400 mln zł, tak się lokujemy ze swoimi zadaniami priorytetowymi. Dzisiaj podjęliśmy wiele ważnych uchwał, zatwierdziliśmy projekty do programu operacyjnego Polska Wschodnia. W tej edycji jest to program skierowany tylko do miast wojewódzkich. Zatwierdziliśmy także projekty komplementarne programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Sprawa pojawiła się nagle przed około dwoma tygodniami i Ministerstwo Infrastruktury zapisało możliwość korzystania czy zarezerwowania w ZIT-ach pewnych środków na działania możliwe do skorzystania z POIiŚ-u. Burmistrz podziękował zarządom spółdzielni i wspólnot, jak również Prezesowi PEC-u za opracowanie w szybkim tempie fiszek do projektu. Dzisiaj w ramach uchwały zostaną wpisane do strategii te zadania. W przypadku sieci ciepłowniczych na terenie miasta Lubartów, jest to fiszka PEC-u, zapisana jest wnioskowana kwota w wysokości 2 mln zł. To jest z działania POIiŚ-u. Natomiast w priorytecie 3i jest wpisana termomodernizacja dla spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot. Ten strumień środków jest niestety strumieniem zwrotnym, czyli spółdzielnie i wspólnoty będą mogły korzystać tylko z pożyczek. Taka jest decyzja Komisji Europejskiej i ministerstwa. Taka jest informacja na dzień dzisiejszy, jednak sytuacja jest bardzo dynamiczna, każdy dzień, każdy tydzień przynosi nowe rozwiązanie. Natomiast ze strony miasta w ramach uchwały, rekomendacji do strategii podstawowych projektów w ramach ZIT-u Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego udało się na tę chwilę zgłosić, czyli rada zatwierdziła projekty z priorytetu 4e. Jest to komplementarny projekt miejsc przesiadkowych w połączeniu komunikacją różnego rodzaju. Więc tutaj wykorzystujemy PKP i tabor kołowy. Z przynależnych środków wpisana została kwota 9mln zł. Oprócz samych parkingów przesiadkowych w okolicy peronów, również



można z tego urządzić, nie budować, ścieżki rowerowe, część chodników i poprawiać inne elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego. W 6d to co jest możliwe na dzień dzisiejszy i uchwała to obejmuje to rewitalizacja terenów przyrodniczych. Tutaj został zgłoszony możliwy w tym obszarze park miejski. Trzecim elementem to jest priorytet 7b, gdzie wspólnie z gminą rada zatwierdziła element poprawy bezpieczeństwa w ciągu drogi 815 i odcinek ulicy Kleeberga – rondo w kierunku Szczekarkowa, ulica Wojska Polskiego, chodnik i przejścia i rondo w ramach tej drogi 815, jest to droga wojewódzka Lubartów-Parczew.

Ad. 5

Interpelacje i zapytania radnych.

W związku z tym, że nie wpłynęły interpelacje i zapytania na piśmie, Przewodniczący Rady poprosił radnych o zgłaszanie w tym punkcie ewentualnych zapytania do Burmistrza Miasta.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Obecni Goście, jak również Media. Panie Burmistrzu rozpoczęła się już siódma kadencja Rady Miasta Lubartów. Ponoć siódemka jest liczbą szczęśliwą. Mieszkańcy bardzo liczą na to, iż w tej obecnej siódmej kadencji znajdziemy sposób na likwidację niechlubnej wizytówki miasta Lubartowa, jaką jest rudera po dawnym żłobku i przedszkolu. Od kilkunastu lat ten obiekt coraz bardziej zaniedbany, zdecydowanie szpeci centrum miasta. Budynek ten pełni obecnie rolę publicznego WC, składowiska domowych odpadów i śmieci, sypialni oraz możliwości wypicia pod dachem różnych gatunków alkoholu, jak piwo, wino, wódka, zakupionych w pobliskich sklepach. Czas najwyższy zmierzyć się z tą antypromocyjną rudera, przynoszącą wstyd całemu miastu. Kilka lat temu zbieraliśmy jako mieszkańcy podpisy pod petycją do wojewódzkiego konserwatora zabytków, aby doszło do porozumienia z właścicielami budynku, aby mogli go przystosować do użytku publicznego zgodnie z planami. A jaki był skutek to dziś widać. Mam zapytanie - kiedy ostatnio była ewentualnie rozmowa władz miasta z właścicielami tej posesji i czy w tej chwili, jeżeli jej nie było, czy my możemy w sposób prawny przystąpić, oczywiście po spotkaniu z tymi ludźmi, do ewentualnego powrotu tej posesji do majątku miasta Lubartowa. Jest pewien okres, każdy jak otrzymuje pozwolenie, zakupuje, to ma w odpowiednim czasie ten obiekt zagospodarować. Od dłuższego czasu przejeżdżający przez nasze miasto ludzie autobusami i innymi pojazdami, patrzą i ocena ich jest fatalna. Jak nieraz rozmawiam z tymi ludźmi, którzy odwiedzają nasze miasto, którzy tutaj mieszkali, mówią, że to jest chyba jedyny obiekt w centrum miasta, bo takie miasto trudno znaleźć w całym kraju. Uważam, że to nasza rola, jak dopełnimy, wykażemy się odpowiednią determinacją, być może dojdzie do pozytywnego rozwiązania. Wiem, że właściciele zwracali się do Pani konserwator Landeckiej, to ona miała pewne wymagania, no i skutek mamy. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado mam jedno pytanie. Chciałem się zapytać Pana Burmistrza czy już zawarł umowę, albo jeśli nie, to kiedy, z zarządem województwa na sfinansowanie solarów, które mają być montowane w naszym mieście. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący chciałem zadać pytanie, bo na ostatniej sesji dyskutowaliśmy na temat obiektów MOSiR-owskich. Chciałem się

zapytać, czy branzowa część projektu dotycząca budynku już została wykonana i kiedy ewentualnie moglibyśmy poznać efekty?

I druga rzecz taka to przy okazji dyskusji na poprzedniej sesji pojawiały się elementy co najpierw budować itd. i myślę, takie moje zdanie jest, że w tym wypadku wypadałoby zasięgnąć opinii, znaczy ta opinia była zasięgana, natomiast wydaje mi się, że dobrym rozwiązaniem byłoby utworzenie zarządzeniem Burmistrza tzw. rady sportu. Jest w wielu miastach takie ciało powołane. Ono składa się z przedstawicieli klubów sportowych, stowarzyszeń sportowych, które wspomagają swoją wiedzą i swoją fachowością decyzje w tej materii. Więc mam pytanie, czy Pan Burmistrz zamierza taką radę powołać? Jeśli tak, to kiedy? I czy również w innych dziedzinach, jak np. kultura czy biznes, takie rady mogłyby zostać powołane? Dziękuję bardzo.

**Radny JACEK TCHÓRZ**

Dzień dobry Państwu, ja mam tylko jedno pytanie do Pana Burmistrza. Wpłynęło do Urzędu Miasta pismo od rodziców dzieci, które uczęszczają do Szkoły Podstawowej nr 3, prawda? Chodzi o stolarkę, stolarkę okienną, która jest w stanie fatalnym. Byłem w tej szkole, sprawdzałem te okna, no i faktycznie są pozaklejane taśmami papierowymi, czy też izolacyjnymi. Podobno jedno okno w tamtym roku wpadło do środka podczas zajęć. Takie informacje dostałem. Ja mam tylko jedno pytanie - czy już coś postanowiono w tej sprawie, czy te okna zostaną wymienione? Dziękuję.

**Radna MARIA KOZAK**

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Tutaj kolega wspominał na temat solarów. Ja mam umowę, która dotyczy właśnie instalowania solarów i mam wrażenie, że to jest kupowanie właściwie kota w worku. W myśl tej umowy. Po pierwsze nie znamy realnych kosztów, jakie będą tych solarów koszty. A na pewno mamy wpłacić i to w krótkim czasie część raty, bo do końca marca to jest ponad 1000 zł, czyli nawiasem mówiąc połowę emerytury niektórej i to w miarę średniej. Następnie, nie wiemy jaka firma będzie instalować. Solary będą dzierżawione na okres pięciu lat. Co potem? Co się będzie działo później? Ja nie wiem. Po prostu pisze, że będzie ta sprawa rozwiązana oddzielną umową, ale nie wiem czy ja będą miała wykupić te solary? Po prostu nie wiem. Następnie – właściciel zobowiązany jest do ubezpieczenia kolektorów. Teraz tak – jaki będzie koszt tego ubezpieczenia? Jaka firma? Czy ja będę mogła sobie wybrać firmę, czy po prostu ten kto będzie instalował mi narzuci, gdzie mam ubezpieczyć? Następnie. Ponieważ nie znamy kosztów ... Wiem, że ja mam 15%, ale ile to będzie 15? Czy nie wiem z 12 000, z 20 000? Następnie. W przypadku wystąpienia kosztów niekwalifikowanych, nie bardzo wiem co to znaczy koszty niekwalifikowane, i będzie to dotyczyło tylko budynków prywatnych. Wydaje mi się, że te domki prywatne są trochę spychane „pod bramkę”. Następnie. Mają być spełnione warunki techniczne do zainstalowania solarów. Kto mi powie jakie to mają być te warunki techniczne? Owszem tam pisze, że odpowiednia przestrzeń. Nie wiem 2m<sup>2</sup>, 6? Nie potrafię tego powiedzieć. Następnie. Dach po prostu ma też udźwignąć te solary. U mnie tak – nie znam się na tym, eksperta nie wynajmę, dach się trzyma jakoś, krokwie stoją, no ale były w 1977 roku budowane. Trudno mi powiedzieć czy wytrzymają te solary, czy nie? Mam taką po prostu propozycję, że lepiej by było, gdyby to była jakaś umowa wstępna. I wyjaśnić to. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY RADY**

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Panowie Wiceprzewodniczący. Chciałbym zadać kilka pytań i może zacznę od tego, od czego zaczęła Pani radna Maria Kozak, ponieważ do mnie zwróciły się również osoby związane i mniej więcej podnosiły te same problemy, które

tutaj radna podniosła. Natomiast doprecyzuję może kwestię związaną z tym, co niepokoi nie tylko radną jako mieszkankę tego domku jednorodzinnego, podejrzewam, że osobę, która by te solary chciała sobie zamontować, ale również innych. A mianowicie § 4 ust. 3 umowy, który brzmi: „Po upływie okresu trwania umowy kompletny zestaw solarny zostanie przekazany właścicielowi na własność. Sposób przeniesienia prawa własności zostanie uregulowany odrębną umową.” Ludzie zadają pytania - jak ta umowa będzie brzmieć, dlaczego oni nie wiedzą jak ta odrębna umowa będzie wyglądała? Co oni podpisują dzisiaj, skoro nie mogą zapoznać się z tą odrębną umową. Tak naprawdę są zaniepokojeni, bo taki niepokój może u nich zaistnieć, że kwota może nie być znana za pięć lat, za jaką kwotę musieliby odkupić te solary. Dobrze jakby było to, gdyby się okazało, że to będzie za przysłowiową złotówkę, bo podejrzewam, że nieodpłatnie zbyć tego nie będzie można. Natomiast chciałem również zwrócić uwagę, że mieliśmy taki problem i dobrze, żeby od razu ten problem rozwiązano, w chwili kiedy okazywało się, że komputery zostawały również po innych projektach, z tym że „miękkich”. Tam okazywało się, że miasto musiało przygotowywać wyceny, aktualizować wartość tego majątku trwałego, który pozostał i też zgodnie z tą wartością potem te urządzenia bardziej opłacało się likwidować niż przekazywać chociażby jakimkolwiek jednostkom, które się zwracały o taką pomoc. Dlatego dobrze, żebyśmy wiedzieli, nie my, no my też, bo my zadajemy to pytanie, ale żeby mieszkańcy, którzy się na to decydują, żeby mieli świadomość, czy nie kupują tego kota w worku, o którym wspomniała Pani radna. I druga rzecz. Również chciałem wskazać na taką oto rzecz. Będzie za chwilę przetarg, który będzie odbywał się w trybie „zaprojektuj i wybuduj”, na te solary, i co się stanie, jeżeli się okaże, że kwota, która będzie po przetargu, będzie wynosiła nie tak jak zaplanowano w projekcie, tam jest chyba koło 11 mln zł, na przykład firma zaproponuje nam zrealizowanie tego za kwotę 14-15, a być może, że 20 mln. Radna wspomniała, że jest niebezpieczeństwo, że te koszty niekwalifikowane, a wtedy ten koszt byłby niekwalifikowanym, zostanie przerzucony na tych mieszkańców. Czy tak się stanie, jak radna ma wątpliwości? A pytanie zasadnicze to co się stanie i kto pokryje tę różnicę pomiędzy tymi 11 mln, które zapisano w umowie, która podejrzewam zostanie przedłożona do Urzędu Marszałkowskiego, a tą różnicą, jeżeli by taka sytuacja miała wyniknąć, jeżeli chodzi o tę wyższą opłatę za to przedsięwzięcie? Kolejne pytanie związane jest z komisją, która przyznaje lokale socjalne, jak i komunalne. Skończyła się poprzednia kadencja. Pamiętamy, że część radnych pracowała w tej komisji, m.in. pracował radny Tracz. Chciałem się zapytać czy taka komisja została już powołana, a jeżeli nie została powołana, to kiedy ona zostanie powołana i jaki będzie klucz zgłaszania radnych do tej komisji przez Pana Burmistrza? Czy to będą wyłącznie radni koalicyjni, czy będą również radni wywodzący się z klubów i również radni niezrzeszeni? Kolejne pytanie związane jest z informacją, którą przekazał nam dzisiaj Pan Burmistrz. Naprawdę duże gratulacje w związku z tym, że udaje się przegłosować poszczególne przedsięwzięcia. Natomiast niepokoi mnie fakt tych instrumentów zwrotnych. Jakby Pan Burmistrz mógł powiedzieć z całej puli, jaka została przyznana miastu Lubartów, ile z tych środków jest w tzw. instrumencie zwrotnym, czyli w tzw. tylko i wyłącznie pożyczkach. I kolejna rzecz. Proszę Państwa bardzo dzisiaj było, uważam, ciekawe wystąpienie, a szczególnie odpowiedzi na pytania radnych Pana Komendanta, ponieważ poruszono sprawę monitoringu miejskiego i to faktycznie w budżecie nie zostały zapisane te kwoty, ale czy nie warto by było i czy Pan Burmistrz przewiduje, żeby dokonać nowelizacji budżetu i jednak ten monitoring miejski uruchomić. Pan Komendant mówił o kosztach, ja wskażę tylko, że prosta kamera kierunkowa to jest 800 zł, bardziej skomplikowana kamera, która w komendzie pozwalałaby, żeby obracać nią w dowolnym kierunku, to już jest rzędu 2,5 tys. zł, 3 tys. zł. Więc to są koszty tego rzędu kamer. Instalacja jest położona w mieście. Stąd moje pytanie – czy jest rozważana przez Urząd Miasta zmiana budżetu i zmodernizowanie monitoringu miejskiego? Dziękuję bardzo.

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado ja bym chciała się bardzo króciutko odnieść do wypowiedzi radnego Tracza, aczkolwiek sprawa żłobka zawsze mnie nurtowała i pozwoliłam sobie zasięgnąć niektóre informacje na ten temat. Jest możliwość, naprawdę jest możliwość do usunięcia budynku, jeśli miasto nie może odzyskać terenów, jest możliwość w trybie administracyjnym, nakaz rozbiórki w trybie administracyjnym jako instrument prawny, czyli jest możliwość jeśli nie odkupienia z powrotem danych terenów, to przynajmniej musimy to po prostu naszymi instrumentami, nakazem rozbiórki, poinformować właściciela. Natomiast o tym mówi oczywiście prawo budowlane. Także jest szansa, w innych miastach to się robi, także trzymamy kciuki. Mam nadzieję, że jakoś to wspólnymi siłami zdołamy zrobić.

Druga sprawa. Króciutko. Mieszkańcy ulicy Pięknej zgłosili się do mnie w takiej bardzo nietypowej sprawie. Sprawa może się wydawać błaha, ale jest dość uciążliwa. Jest tam hydrant, który jest używany niezgodnie z przeznaczeniem. Podobno na przełomie kwietnia i maja tamtego roku wpłynęło do Państwa pismo w tejże sprawie, także proszono mnie również o to, by ustosunkować się do danej sprawy, żeby po prostu go usunąć, bo jest to miejsce bardzo uciążliwe, niebezpieczne i mieszkańcy by chcieli, żeby po prostu miasto coś z tym zrobiło. Margines społeczny upatrzył sobie to miejsce i po prostu zażywają tam kąpieli wodnych w okresie letnim. Jest to miejsce spotkań towarzyskich, rozbijane są butelki i mieszkańcy naprawdę mają bardzo, bardzo poważny problem z tym. Bardzo dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo. Ja tutaj chciałem odnośnie pracy Urzędu wnieść takie wskazówki. Po prostu jest jakąś tradycją od dosyć dawna, że niektórzy petenci, którzy przychodzą do Urzędu, są wysyłani na taki kilkusetmetrowy spacer, który trwa gdzieś około godziny, wracają do Urzędu i po prostu załatwiają dalej tę sprawę. Widzę zdziwienie Pana Burmistrza, ale powiem od razu o co chodzi. Chodzi po prostu o dokonywanie pewnych wpłat przez petentów, którzy przychodzą do Urzędu. W innych urzędach jest tak, że są np. kasy fiskalne, a w naszym Urzędzie np. tej kasy fiskalnej nie ma. Mimo że mamy takie dwa piękne okienka, kompetentne Panie tam siedzą, myślę, że poszerzyć zakres obowiązków z odpowiednią odpłatą dla tych Pań i myślę, że tę sprawę można załatwić.

Druga sprawa, pytają mnie mieszkańcy, którzy mieszkają w blokach, płacą za śmieci za mieszkańców z domków jednorodzinnych. Czy to jest prawdą, czy nie? Jeżeli jest to prawdą, bardzo bym prosił o jakąś dokumentację w tej sprawie, potwierdzenie. Jeżeli nie ..., bo ja mieszkańcom mówię w tej sprawie, że po prostu my płacimy za swoje, a mieszkańcy bloków płacą za swoje.

I trzecia sprawa jeszcze. Na moim osiedlu ... Przechodzę po prostu z tyłu Zgody, jest śmietnik, jest wysypisko gruzu. W domkach jednorodzinnych jest tak, że ten gruz ..., np. jak ktoś remont robi, gruz wywozi na ulicę Nowodworską. Nie wywożą tego służby. Inne odpady, tak jak butelki, szkło, papier są segregowane, są pojemniki, a tutaj leżą kupy po prostu i to wizualnie jest bardzo brzydkie. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowny Panie Burmistrzu ja króciutko. Chciałem zapytać, czy policja może zwracała się w ostatnim czasie, w ciągu ostatniego roku, pół roku do miasta z wnioskiem o rozbudowę systemu monitoringu, wskazując jakieś koszty. Bo to jest dobry wniosek do budżetu, również popieram to zadanie i moglibyśmy ten wniosek wspólnie rozpatrzyć,

poszukać w budżecie pieniędzy, może nie od razu na całość, ale przynajmniej na realizację części rozbudowy systemu monitoringu w tych newralgicznych miejscach.

Po drugie chciałem zapytać o informacje, które Pan Burmistrz podał odnośnie ZIT-u. Ja się usiłuję od jakiegoś czasu dowiedzieć konkretnie jakie będą inwestycje zrealizowane. Rozumiem, że były rekomendowane inwestycje na kilkanaście milionów złotych, Pan Burmistrz przed wyborami o tym mówił, natomiast te inwestycje nagle się skurczyły, z tych kilkunastu inwestycji pewnie zostanie ich troszkę mniej. Natomiast chciałem zapytać, czy te inwestycje, które Pan Burmistrz dzisiaj podał, to są już inwestycje pewne, które zostały zatwierdzone i na ile to jest pewne, to się jeszcze może zmienić. Interesuje mnie też kwota, bo Pan Burmistrz nie podał, zatwierdzona przez radę rozumiem dzisiaj, na rewitalizację parku miejskiego ... Podawał Pan Burmistrz kwotę 9 mln zł na miejsca przesiadkowe, w tym systemie parkuj i jedź. Podawał Pan Burmistrz również, że będzie w końcu, bardzo się z tego cieszę, możliwość, w ramach tego ZIT-u, budowy chodnika przy ulicy Wojska Polskiego aż do Szczekarkowa, co jest naprawdę bardzo istotne. Natomiast bardzo mnie interesuje ten park miejski, jaka to jest kwota i na ile są pewne te inwestycje, które są zrealizowane i czy jeszcze istnieje możliwość ewentualnie zgłaszania do Pana Burmistrza, czy rozmowy na ten temat, różnych innych działań, które w ramach systemu mogłyby być realizowane?

I ostatnie pytanie dotyczy aktualności programu gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy. Pamiętam jest taki program. Wydaje mi się, że on jest nieaktualny, nie wiem czy świadomie, czy nieświadomie nie realizowany, z jakichś powodów. Natomiast powiem szczerze, że jestem pod wrażeniem, przypominała mi się teraz ostatnia informacja z Lublina, to jest o TBS-ie, o budowie tych tanich mieszkań komunalnych dla osób, które mogą w nich mieszkać, niekoniecznie posiadając prawo własności. Chciałbym poprosić o wystąpienie, czy zastanowienie się nad wystąpieniem z taką inicjatywą, czy o rozważenie takiej możliwości podobnego działania, niekoniecznie w formie TBS-u, ale podobnego działania w Lubartowie. Jest wiele osób pracujących, młodych osób pracujących, których nie stać na kupno mieszkania. Czynsze, jeżeli chodzi o wynajmowanie lokali mieszkalnych są dosyć drogie, a przy wdaje się niewielkiej pomocy finansowej gminy, troszeczkę przy zaangażowaniu, moglibyśmy pomóc tym osobom problem mieszkaniowy rozwiązać. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Ja a propos tych pytań, które padają w sprawie monitoringu. Ja chciałem przypomnieć, że w trakcie poprzedniej kadencji policja składała taki wniosek i rozmawialiśmy wtedy z Komendantem i jako Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska wystąpiliśmy z wnioskiem o projekt na rozbudowę monitoringu. Wtedy spotkaliśmy się z Panem Naczelnikiem Kijkim, który był przy zakładaniu tego pierwszego monitoringu, który w tej chwili jest jakby bezużyteczny i de facto wiem, że jakieś tam prace toczyły się w tej dziedzinie. Dlatego chciałbym się dopytać tylko, czy coś się w tej materii dalej działo?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo ja chciałbym zapytać Pana Burmistrza o jedną istotną kwestię. Otóż może zanim zadam pytanie to kilka zdań wprowadzających. W grudniu, dokładnie 5 grudnia ubiegłego roku sejm przyjął ustawę o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Otóż w art. 32 tej ustawy jest zapis mówiący o tym, że samorzady będą musiały przeznaczyć na edukację specjalną we wszystkich typach szkół i przedszkoli kwotę nie mniejszą niż środki przeznaczone na ten cel z budżetu państwa z tytułu dodatkowych wag subwencyjnych. Co to oznacza w praktyce? Oznacza to w praktyce, że do końca marca wszystkie samorzady

w Polsce zarówno gminy jak i powiaty muszą zmienić budżet tak, ażeby uwzględnić w tej zmianie, w tym nowym budżecie, czy w znowelizowanym budżecie środki finansowe na uczniów niepełnosprawnych. Chodzi o to, że państwo przekazując te środki, nie do puli ogólnej tak jak do tej pory, i w zależności od tego jak Pan Burmistrz na podstawie arkuszy organizacyjnych ze służbami dzieli, tylko te środki muszą być bezpośrednio skierowane do tych szkół, w których uczniowie niepełnosprawni, a także dzieci niepełnosprawne uczęszczające do naszych przedszkoli, korzystają z usług edukacyjnych. I teraz mam pytanie – czy jesteśmy do tego przygotowani? Czy do końca marca będziemy w stanie zmienić budżet? A jeśli tak, to chciałbym zaapelować w imieniu, ja myślę, że mnie tutaj poprą wszyscy członkowi Komisji Oświaty, żeby te materiały, które dotyczą podziału środków finansowych na uczniów niepełnosprawnych, czyli mówiąc inaczej pieniądze znaczone, żeby trafiły nieco wcześniej do nas. Ja osobiście nie wiem w jaki sposób te środki finansowe są dzielone. Państwo chyba także nie, dlatego że w uchwale budżetowej, którą podejmujemy zwykle pod koniec roku, w tym przypadku pod koniec stycznia, w zasadzie dzielimy środki finansowe ogólne na poszczególne szkoły czy przedszkola. Ale tak na dobrą sprawę, nie wiemy według jakich zasad te środki finansowe są dzielone, bo nie znamy arkuszy organizacyjnych, nie wiemy ile jest tam osób zatrudnionych, jakie są etaty itd. Już nie mówiąc o tym, czy to jest zgodne z takim wyliczeniem, że pieniądz idzie za uczniem. Choć nie do końca z tą zasadą się zgadzam i nie do końca ta zasada jest realizowana. W tym konkretnym przypadku, jeśli chodzi o uczniów niepełnosprawnych ta konkretna zasada będzie kontrolowana przez państwo. Co więcej, rodzice tych uczniów będą mogli domagać się od Burmistrza, od władz miasta wytłumaczenia, jeśli np. policzą, że te środki nie trafiły do tych dzieci, które się tam w tych szkołach czy przedszkolach uczą, dlaczego te środki w takiej wysokości nie trafiły? Chcę zwrócić Państwu uwagę tak już na zakończenie, że przy niektórych niepełnosprawnościach to są naprawdę niemałe pieniądze. Ja podam Państwu przykład, że na ten rok, przy standardzie „A”, a więc na każdego ucznia jest subwencja w wysokości 5 289 zł. Na ucznia np. z autyzmem jest to kwota ponad 50 000 zł. Są cztery wagi takie zwiększające subwencje dla uczniów niepełnosprawnych w szkole i dwie wagi w przedszkolach. Chciałbym ..., zadaję takie pytanie – czy jesteśmy do tego przygotowani Panie Burmistrzu? Jeśli tak, to czy komisja, przynajmniej komisja branżowa, Komisja Oświaty zapozna się wcześniej z zasadami dzielenia tych środków finansowych na poszczególne szkoły i przedszkola. Dziękuję.

Radna MARIA KOZAK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. Ja chciałam zapytać czy jest możliwe, żeby na którejś sesji rady przedstawić taki temat – „Analiza i stan bezrobocia na terenie miasta i gminy oraz plan działania Urzędu Miasta w tym zakresie”? Rozmawiała ze mną młoda osoba, która skończyła studia, wyrwała się ze swojego środowiska, że tak to określe, no i mówiła jak szukała w Lubartowie pracy. Przeszła Lubartów wzdłuż i w szerz. Najpierw zaczęła zgodnie ze swoim wykształceniem, później do większych potentatów, że tak powiem, do większych przedsiębiorstw, gdzie mówi czasem byłam dopuszczona przed oblicze szefa, a czasem, jak to określiła, brama, cerber, dalej nie, składa pani podanie, prawdopodobnie wylądowało w koszu, bo nie ma odpowiedzi. Następnie obeszła wszelkie instytucje oświatowe, finansowe, stowarzyszenia itd. Ja to mówię tak: „Osoba, która ma studia, maturę i kursy niektóre” załapała się na trzy staże, oczywiście była doksztalcana w tym czasie, następnie proponowano jej jeszcze trzy i stwierdziła tak: „Wie Pani co, tam gdzie wykształcenie, to ja sobie chyba napiszę coraz bardziej wykształcony bezrobotny, a tam gdzie zawód to napiszę wieczny stażysta.” Jest to osoba młoda, która naprawdę chciałaby po prostu tutaj w Lubartowie podjąć pracę i tutaj pracować. My mamy swoją strefę ekonomiczną. Są miasta, które mają strefę gospodarczą. Ja wspomnę tutaj Radom, chociaż

Radom jest pięć razy większy niż Lubartów. Ma bardzo wysokie bezrobocie, ale wiem, że zakłada w swojej strefie gospodarczej, tak się strefa nazywa, zakłada przede wszystkim sprowadzić takich inwestorów, którzy po pierwsze zatrudnią, bo tam jest wysokie bezrobocie, następnie będą pracować i będą produkować na rzecz miasta i mieszkańców. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja jeszcze pozwolę dopytać też o jeszcze jedną rzecz, przepraszam najmocniej. Apeluję sam do siebie, żebym to robił za jednym zamachem. Już teraz mogę powiedzieć. Ale niestety umknęło mi, a to jest też istotne, bo poruszyliśmy dzisiaj temat tych umów związanych z solarami, a to pytanie jest dosyć istotne. A że jest tylko jedno, to pozwolę sobie z miejsca. Ponieważ radna Kozak wspomniała również o ubezpieczeniu przy tych umowach, wymagalnym potem od podmiotu, od osoby, która będzie korzystała z tych solarów, ubezpieczenia tego całego systemu. Należy zwrócić uwagę, że ubezpieczyciel nie za bardzo będzie przychylnym okiem patrzył na zaniki napięcia w sieci, która dostarcza napięcie do tych budynków, a trzeba pamiętać, że w przypadku tych systemów, które będą montowane przede wszystkim w domkach jednorodzinnych, nie będzie systemu ani UPS, który będzie stanowił wsparcie, jeżeli chodzi o zasilenie pompy, która będzie tłoczyła glikol poprzez instalacje, a nawet jeśli UPS będzie, a przerwa w napięciu będzie dłuższa niż godzinę, to UPS również tej pompy nie utrzyma. To jest pierwsza rzecz i pierwsza uwaga. I druga rzecz jest następująca, że jeżeli nie będzie przewidzianego, a nie jest przewidziane na tę chwilę to urządzenie UPS, to trzeba pamiętać, że przy tym solarze, który jest zapisany w pierwotnym projekcie i który będzie montowany na budynkach wielorodzinnych, czyli płaskich, jeżeli pomiędzy godziną 10<sup>00</sup> a godziną 15<sup>00</sup> nie będzie napięcia przez 15 – 20 minut glikol osiągnie temperaturę powyżej 160<sup>0</sup>, otworzą się zawory bezpieczeństwa i glikol odparuje. Ale czym to skutkuje? Zakład ubezpieczeniowy wówczas nie zwróci kwot za to, że tego napięcia nie było, bo nie ma niestety takich umów, jeżeli chodzi o zakłady ubezpieczeniowe, a sam glikol i samo napełnienie, to będzie koszt rzędu 300 do 500 zł w zależności od tego jak instalacja będzie duża i jak długa droga będzie na dach do tych instalacji. Dlaczego o tym mówię i dlaczego wskazuję te kwoty? Ponieważ w przypadku tego ubezpieczenia wymogu przy tej umowie czy dałoby się również zmodyfikować tę umowę w ten sposób, żeby wyłączyć pewne czynniki, które będą niezależne od mieszkańców, czyli takie właśnie sytuacje jak np. brak napięcia w budynku, a to nie będzie niestety identyfikowane jako zdarzenie związane z czynnikami atmosferycznymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miasta zamknął pkt 5. Interpelacje i zapytania radnych i ogłosił 5-minutową przerwę w obradach.

Po wznowieniu obrad:

Ad.6

Informacja o zadaniach realizowanych przez ZKGZL w zakresie gospodarki odpadami.

Informację przedstawił Zastępca Burmistrza Miasta RADOSŁAW SZUMIEC.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Drodzy Goście obecni na tej Sali. Pozwólcie Państwo, że informacje tak jak zapytania też będą na raty. Więc ja omówię jeden blok, następny blok, który będzie się głównie składał z liczb omówi Pan dyrektor ZKGZL Marian Olesiejuk. Jak Państwu wiadomo, mamy za okres, minął już właściwie okres 20-stu miesięcy obowiązywania nowych przepisów prawnych w zakresie utrzymania czystości i porządku

w gminach. Jest to okres od 1 lipca 2013r. do 28 lutego 2015r. i do dnia dzisiejszego można powiedzieć, choć te 20 miesięcy to jest do końca lutego. Myślę, że powinienem powiedzieć, że do Związku, bo mamy nowych radnych, należy na dzień dzisiejszy 6 gmin i to są gminy: Miasto Lubartów, Gmina Lubartów, Gmina Ostrówek, Gmina Niedźwiada, Gmina Serniki i Gmina Ostrów Lubelski. W zakresie gospodarki odpadami wydzieliliśmy 7 sektorów. Pięć sektorów jest na terenach wiejskich i to są te sektory w tych gminach, które przed chwilą wymieniałem i na terenie miasta mamy dwa sektory i one są wydzielone w ten sposób, że oddzielnie jest budownictwo wielorodzinne i oddzielnie jest budownictwo jednorodzinne. Jak Państwo również wiedzą, którzy śledzą unormowania prawne w tym okresie 20-stomiesięcznym, przeżyliśmy już obowiązywanie dwóch aktów prawnych. Pierwszy obowiązywał właśnie od 1 lipca 2013r. do 1 lutego 2015r. I ten pierwszy akt prawny, który wszedł w życie z datą 1 lipca 2013r. był niedoskonały, zawierał wiele mankamentów prawnych, wielokrotnie wypowiadaliśmy się na ten temat i na tej sali i na zgromadzeniach Związku i na zarządzie Związku, również na spotkaniach czy w Urzędzie Marszałkowskim, czy Wojewódzkim. Zresztą nie były to tylko nasze spostrzeżenia, ale wiele innych osób w całym kraju, a wynikało to ze spotkań, w których uczestniczyliśmy, po prostu na ten akt bardzo mocno narzekało. Ja również jestem tego samego zdania. W związku z tym jak wiemy rząd podjął inicjatywę nowelizacji tej ustawy i też się tak stało, jak już wcześniej powiedziałem ta nowelizacja obowiązuje od dnia 1 lutego 2015r. Prace trwały nad tą nowelizacją myślę, że gdzieś od maja. W pierwszych wersjach było zapowiadane, że wejdzie w życie wrzesień, październik, w co osobiście też nie wierzyłem i też tak się stało. Chciałbym również tutaj nadmienić, że braliśmy również czynny udział przy nowelizacji tej ustawy, chociażby poprzez to, że byliśmy dwukrotnie zaproszeni na podkomisje sejmowe, które obradowały przez posła Arkita, a jeszcze wcześniej odbyliśmy w Lubiążu spotkanie również z panem posłem, który jak wiemy był osoba wiodącą, jeśli chodzi o tę ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i muszę powiedzieć, że udało się parę paragrafów zapisać w tych ustawach i pomóc w usprawnieniu tej nowelizacji. Nie będę o tym mówił, bo to nie jest najważniejsza rzecz, chciałem tylko zaznaczyć tą naszą obecność również przy tworzeniu tej nowelizacji. Jak wiadomo, jeśli powstają nowe akty prawne, to nie jest tak, że nie niosą za sobą zmian. Wiadomo, że od 1 lipca 2013r. weszliśmy w zupełnie nowy system, jeśli chodzi o utrzymanie czystości i porządku w gminach i automatycznie trzeba tutaj stwierdzić – droższy system, bo z ustawy wynikało wprost, że pewne grupy odpadów, chociażby takie jak odpady komunalne, czy zielone muszą trafić do regionalnych instalacji. I też tak się dzieje, bo monitorujemy to na bieżąco, że te odpady faktycznie trafiają. Nasze oczywiście odpady trafiają do miasta Lublin, do instalacji, która jest prowadzona przez Kom-Eko Sp. z o.o. Więc te odpady muszą trafiać właśnie tam. W przypadku, gdy regionalna instalacja odmówi przyjęcia z powodu, że nie ma mocy przerobowych, w związku z tym przedsiębiorca może wtedy do instalacji zastępczej te odpady wywieźć i też tak w naszym przypadku miasta, bo wiem, że z terenów Spółdzielni Mieszkaniowej trafiają te odpady również do Puław. Również należy tutaj wspomnieć, że te koszty także są podnoszone poprzez utworzenie punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i taki punkt na terenie naszego miasta mamy, który się mieści przy ulicy Nowodworskiej, prowadzony jest przez naszą miejską spółkę PGK i on funkcjonuje. Nie będę mówił, co tam możemy wywieźć, bo Państwo się doskonale orientujecie, bo na pewno już wielokrotnie korzystaliście z tego punktu, no bo warto. Jeśli ten nadmiar gdzieś się znajduje w obrębie posesji, wart to zapakować i pozbyć się go i mieć ładnie, czysto i elegancko. Drugi taki PSZOK, w skrócie mówiąc, funkcjonuje na terenie miasta Ostrowa. Jest on dużo mniejszy, ale były takie wnioski tamtych mieszkańców, żeby taki punkt otworzyć i otworzyliśmy. Z tego co wiem również te odpady trafiają. Jak każde nowe zadanie, które jest wdrażane w życie, nie polega tylko na sukcesach, ale również polega i na jakichś błędach. Ale niekoniecznie te błędy też wynikają z winy wdrażającego.



W naszym zadaniu, które jest realizowane przez ZKGZL, jak Państwo też wiecie, nie będę tutaj o szczegółach mówił, powstał spór pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową w Lubartowie a Związkiem, który realizuje ten system. Co spowodowało, że przez prawie 20 miesięcy te opłaty nie były uiszczane, ale można powiedzieć tutaj o szczęściu, że w ostatnim okresie część, zaznaczam „część” tych opłat została przez Spółdzielnię Mieszkaniową uiszczona, ale zaznaczam, że „część”. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) Panie Prezesie nie dyskutujmy. Ja mówię, że część i proszę mnie nie zmuszać o jakiej części będziemy rozmawiać, bo obowiązuje niestety mnie tajemnica skarbową i Pan mnie nie sprowokuje, żebym zaczął mówić o kwotach. Także została część, mam nadzieję, że pozostała opłata również wpłynie. Spowodowało to również zamieszanie wśród naszych mieszkańców, które tak powiem osiągnęło punkt najwyższy właśnie w tym momencie, no bo jak Spółdzielnia wpłacała, to ja rozumiem ... Jak ja bym wpłacił, to bym się przyznał do tego, że jestem zobowiązany do tego i myślę, że Spółdzielnia Mieszkaniowa też o tym myśli, aczkolwiek trzeba powiedzieć, że jest również złożona skarga w WSA. Chyba, że Spółdzielnia wycofa tę skargę, ale myślę, że WSA będzie rozstrzygało ten spór. Ale wracamy do tego zamieszania, które powstało nie tylko w Związku Komunalnym, bo faktycznie w okresie tych 20-stu miesięcy część środków finansowych została wpłacona do ZKGZL i też część, z tego co mam informację, była wpłacana do Spółdzielni Mieszkaniowej. Także nie tylko jest zamieszanie w Związku, ale wiem z informacji również, że takie zamieszanie też jest i w Spółdzielni Mieszkaniowej. Uważam, że niepotrzebnie, to 20 miesięcy straty we wdrażaniu systemu i tak powiem osiągnięcia jakiegoś wspólnego sukcesu. Ale cóż, życie jest życiem, w związku z tym wyszło jak wyszło, rozstrzygnie zapewne to sąd. Również dotarła do mnie informacja, że Spółdzielnia chce złożyć deklarację, więc czekamy na tę deklarację i dalsze opłaty obowiązujące już na bieżąco od 1 marca 2015r. Chcę również powiedzieć, że pracownicy Związku na bieżąco realizują czynności, które zmierzają do wyegzekwowania kwot należnych Związkowi za gospodarowanie tym systemem nie tylko w stosunku do Spółdzielni, ale również i do pozostałych osób w poszczególnych gminach i intensywnie te prace trwają, bo tak nakazuje ustawa. Działalność Związku to nie tylko odpady, działalność Związku przejawia się również w tym, że w maju 2012r. została podpisana umowa do realizacji programu polsko – szwajcarskiego, w ramach którego współpraca polega na usuwaniu azbestu z terenu tych sześciu gmin, jak również rekultywacji wysypisk. Jeśli chodzi o azbest, na dzień dzisiejszy mamy zdjęte około 2 tys. m<sup>2</sup>, w umowie jest to 5,5 tys., ale jeszcze mamy dwa lata na realizację tego zadania. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) 2 tys. ton. A ja powiedziałem kilogramów? Przepraszam. (Wypowiedzi radnych z sali: metrów.) Metrów? Przepraszam. 2 tys. ton. Ponadto chcę powiedzieć, że zostały już zrehabilitowane trzy wysypiska w gminie Ostrówek w miejscowości Luszawa, w gminie Niedźwiada i w gminie Ostrów Lubelski w miejscowości Kolechowice. Zostało do rekultywacji jeszcze jedno wysypisko w tym roku, nasze w Nowodworze - Piaski. Ale z tego co wiem, nie ma Pana Prezesa, jeszcze jest ono eksploatowane, ale przygotowujemy się do ogłoszenia przetargu na rekultywację tego wysypiska. Jest to największe wysypisko, więc warto również tutaj będzie skorzystać z tych środków. I ostatnie zadanie najważniejsze – to jest budowa zakładu zagospodarowania w miejscowości Wólka Rokicka przy wysypisku. Może jeszcze wrócę do tego, że w ramach umowy Szwajcarzy przeznaczili na wszystkie te działania 15 mln franków, natomiast zakład ma być sfinansowany w 76,22 %. Jest to okazała kwota, bo na dzień dzisiejszy po przeliczeniu kursu franka, wiemy że uległ zmianie, wcześniej był przeliczany 2,94, natomiast na dzień dzisiejszy należy przyjąć 3,60 i to jest 33 mln i 707 tys., jeśli chodzi o sam zakład. Jest to nie mała kwota. I chciałbym w tym miejscu powiedzieć, że to zadanie jest na etapie otwarcia ofert przetargowych i takie otwarcie odbyło się 16 lutego. Wpłynęło 5 ofert na realizację – budowę tego zakładu w systemie „zaprojektuj – wybuduj” i chciałbym

Państwu te oferty przedstawić. Oferta pierwsza jest to oferta firmy INSTAL Warszawa S.A. z siedzibą Wschowa, ul. Siennicka 29. Wartość tej oferty została przedstawiona na 48 400 500 zł, czas realizacji budowy – 580 dni. Druga oferta jest to firma LIMBA Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, ul. Wólczyńska 133. I ta oferta opiewa na kwotę 48 385 000 zł, czas zrealizowania ten sam, czyli 580 dni. I oferta trzecia. Zgłosiło konsorcjum, jako lider konsorcjum AWBUD S.A. z siedzibą Ogrodzieniec, ul. Reja 4. Natomiast jako partner konsorcjum występuje firma DIMARK EKOLOGIA Sp. z o.o. z siedzibą Złotkowo, ul. Zachodnia 3. I ta oferta opiewa na kwotę 51 326 318,44 zł, czas wykonania również 580 dni. I oferta nr 4. Również konsorcjum w składzie: Przedsiębiorstwo Budownictwa Górniczego i Energetycznego EGBUD Sp. z o.o. jako lider konsorcjum z siedzibą Bogatynia, ul. Młodych Energetyków 3 i jako partner Europejski Holding Energetyczny Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie i ta oferta opiewa na kwotę 51 789 457,50 zł, czas wykonania również 580 dni. I ostatnia oferta, piąta. Jest to firma CONTROL PROCESS EPS 1 Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Skrzyszowska 6. I ta oferta opiewa na kwotę 48 462 000 zł, czas wykonania również 580 dni. Kwota jaka była przeznaczona na to zadanie przez Związek to była kwota 42 186 245 zł. Jak wynika z przedstawionych ofert, ta oferta jest wyższa, zależy do której ofert, ale do tej, która jest realna do wygrania to jest mniej więcej 6 mln zł. Muszę również tutaj powiedzieć, że specyfikacja, jak i program funkcjonalno – użytkowy został z dużą starannością przygotowany przy udziale nie tylko pracownicy Związku, ale również i ekspertów. Ponadto należy tutaj nadmienić, że zanim doszło do ogłoszenia tego przetargu, któregośkolwiek w ramach tej umowy, która obowiązuje w ramach tego programu, zawsze jest to uzgadniane z przedstawicielami w Warszawie, którzy bezpośrednio nadzorują, wszystkie dokumenty idą w dwóch językach – w polskim i w anglojęzycznej wersji dla Szwajcarów. Także nie ma praktycznie możliwości, żeby w jakiś sposób doszło do naruszeń, bo jak znamy Szwajcarów, słyną z tej dokładności i sumienności, więc te dokumenty na pewno są przygotowywane starannie, przynajmniej do tej pory tak było. Muszę również powiedzieć, że do dnia dzisiejszego zarząd nie podjął jeszcze decyzji, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie tego przetargu. Cały czas rozmowy trwają, nie tylko na szczeblu zarządu, ale również i na ostatnim nadzwyczajnym zgromadzeniu, które zostało zwołane w dniu wczorajszym, które się odbyło. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że ta oferta jest wyższa, ale jest wyższa, jak już wcześniej powiedziałem, że nie bazujemy na pierwszej lepszej technologii, staramy się zbudować ten zakład dobrze, bo mamy takie doświadczenia z innych zakładów, które odwiedziliśmy, że czasami nie warto oszczędzać, czasami warto kupić coś droższego i mieć jakiś okres tzw. spokoju i dobrej realizacji. Zdajemy sobie z tego sprawę, że brakuje tych pieniędzy, zdajemy sobie też z tego sprawę, że w pewnym sensie zostaną obciążone, może niebezpośrednio budżety gmin, bo mamy interpretację RIO, że tak się nie stanie, aczkolwiek kredyt, bo wiadomo, że taką realizację inwestycji nie da się z własnych środków wykonać, więc zapewne będzie zaciągnięty kredyt, jeśli dojdzie do tej realizacji. Gminy poszczególne członkowskie będą tym tzw. gwarantem. Natomiast w dalszej części, a też mamy to doświadczenie, bo tak jak powiedziałem wcześniej odwiedzamy różne zakłady, dochodzi do tego, że też jesteśmy zobligowani umową do utworzenia, pobudowania zakładu spółki handlowej, która będzie bezpośrednio administrować ten zakład, a właścicielami w 100-stu procentach będą gminy, które będą należały do ZKGZL. Może powiem o tych zakładach jeszcze, które udało nam się odwiedzić. Na dzień dzisiejszy byliśmy w zakładzie w Zamościu, który został oddany w maju tamtego roku. Tam strumień jest nieco większy i kosztował 64 mln zł. Jeśli chodzi o Adamki, czyli ten zakład najbliżej umiejscowiony Lubartowa, kosztował 24 mln zł, z tym, że tam nie ma instalacji tzw. fermentacyjnej, która troszeczkę też kosztuje. Odwiedziliśmy zakład we Włodawie, który również został wybudowany przez związek gmin, tam chyba bodajże 7 gmin należy. Ten zakład kosztował 12 mln zł i zrefundowany był w części ze środków RPO, w 48 %. Wybudowany został tanio i też mamy

informację od kierownictwa tamtego zakładu, że już mają problemy, pomimo że niewiele ten zakład działa. Także to co wcześniej powiedziałem – czasami nie warto oszczędzać, czasami warto wydać parę groszy więcej po to, żeby mieć później święty spokój, a nie sądy z wykonawcami itd. Muszę też nadmienić, że trwają rozmowy, zarząd prowadzi rozmowy z samorządem. Pozwólcie Państwo, że nie będę wymieniał nazwy i nie będę zdradzał jeszcze szczegółów, bo jesteśmy na etapie negocjacji, a tylko chciałem powiedzieć to, że jeśli dojdzie do porozumienia, na pewno ten samorząd będzie współfinansował tę budowę i na pewno będzie chciał za to finansowanie skorzystać ze strumienia śmieci, który ewentualnie będzie można w przyszłości dostarczać do naszego zakładu, jeśli ten zakład oczywiście powstanie. Jak tak na daną chwilę miałbym tyle, oczywiście na każde pytanie tutaj odpowiemy i poproszę Pana dyrektora Olesiejuka o dalszą część.

Dalszą część informacji o zadaniach realizowanych przez ZKGZL w zakresie gospodarki odpadami przedstawił, posługując się przekazem multimedialnym, Dyrektor ZKGZL MARIAN OLESIEJUK.

Dyrektor ZKGZL MARIAN OLESIEJUK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. W krótkiej prezentacji chciałbym przedstawić główne ilościowe i finansowe aspekty gospodarki odpadami na terenie miasta Lubartów w otoczeniu danych z obszaru całego Związku.

Pierwsza plansza – Ilości i wskaźniki nagromadzenia. Szanowni Państwo widać, że miasto Lubartów w każdym sektorów bije na głowę wszystkie pozostałe miejscowości, wszystkie pozostałe gminy należące do Związku. Wskaźniki ilości odpadów ponad 4-krotnie przekraczają wskaźniki osiągnięte przez najmniejsze, najbardziej oddalone gminy. I tak, jeśli zobaczymy to, co jest wytłuszczone, czyli miasto sektor domów jednorodzinnych, wielorodzinnych, jeśli chodzi o zmieszane odpady komunalne, ilości nie odbiegają zbytnio od siebie, natomiast różnią się w poszczególnych frakcjach. Jeśli chodzi o domki jednorodzinne, to tutaj poza odpadami zmieszanymi, głównym obciążeniem opłat jest popiół. W budynkach wielorodzinnych w ubiegłym roku były to materiały budowlane. Jeśli chodzi o frakcję suchą, dane są podobne w domkach jednorodzinnych. Ona występuje w dwóch pozycjach ze względu na różny rodzaj odzysku. Więc jeśli dodamy pozycje 10 i 3, to wyjdzie na to, że te ilości są porównywalne. Na następnej planszy pokazuję koszty zagospodarowania odpadów w instalacjach regionalnych. W zasadzie w jednej instalacji regionalnej te koszty, co do których mamy pewność, ponieważ mamy szczegółowe dane, jeśli chodzi o wartości. I wspominał o tym Pan Burmistrz Szumiec, że tych kosztów w poprzednim systemie nie było. Koszty zagospodarowania odpadów zmieszanych, zbliżone do 300 zł, można porównać do kosztów składowania odpadów w Nowodworze, które w 2013r. kształtowały się w granicach 130 - 140 zł. Do tego dodajemy transport do Nowodworu, czy na składowiska lokalne, które jeszcze kiedyś w gminach funkcjonowały i transport do Lublina. Instalacja regionalna znajduje się po przekątnej, po drugiej części Lublina, więc zarówno odległość, koszty transportu, jak i czas poświęcony na ten transport ma tutaj bardzo duży wpływ na koszt całego procesu odbioru i zagospodarowania odpadów. Również popiół jest problemem cenowym, dlatego że popiół pochodzący z palenisk domowych nie może być zagospodarowywany w żaden inny sposób. Popiół z kotłów fluidalnych dużych może być używany jako podbudowa dróg, tego popiołu nie można nigdzie, zgodnie z przepisami, składować. Oczywiście zdarzają się i w naszym regionie dzikie wysypiska popiołu, ale my do tego się nie przyczyniamy. Proszę o następną planszę. Tutaj przedstawiam Państwu wybrane wartości, jeśli chodzi o zagospodarowanie niektórych odpadów, pochodzących z sektorów 6 i 5. Jeśli chodzi o sektor 6-sty. Pierwsza pozycja to jest kwota, która obowiązywała do połowy roku. Była to kwota z przetargu, najniższa, złożona przez przedsiębiorcę, który

odbierał odpady do końca lipca 2014r. On te odpady przekazywał do instalacji regionalnej. Instalacja ceny nie zmieniała, więc koszty zagospodarowania wyniosły 453 927 zł. Koszt frakcji suchej szacujemy na 21 153 zł i koszt zagospodarowania popiołu na 93 000 zł. Razem koszt zagospodarowania nie obejmujący pozostałych frakcji, ani nie obejmujący transportu wyniósł 568 612 zł, czyli jak widzimy przekroczył to, co oferent złożył w przetargu i w związku z tym, musiał niestety zrezygnować. Chociaż przez ten okres czasu, w którym odbierał te odpady, można powiedzieć, że mieszkańcy płacili mniej niż to rzeczywiście kosztowało. Prawdopodobnie gdzieś te koszty, czy te straty odrabiał na innych sektorach. Poproszę o następną planszę. W sektorze 5, czyli budynków wielorodzinnych kwota najniższej oferty, czyli ta kwota z umowy, rocznie 678 000 zł, tyle było do zapłacenia, natomiast koszt zagospodarowania odpadów zmieszanych, czyli tej najbardziej istotnej grupy odpadów - 518 000 zł. Razem koszty zagospodarowania odpadów tych wymienionych frakcji - 540 626 zł, to są te koszty, które znamy. Natomiast szkło, gruz, wielkogabaryty, my tak naprawdę nie wiemy, jaki koszt zagospodarowania tych odpadów przedsiębiorca poniósł, jednak te koszty rzeczywiście wystąpiły i proszę zauważyć jak niewielka różnica jest między tymi pozycjami, jak niewiele zostaje przedsiębiorcy na transport, odbieranie, wyposażenie w pojemniki i odbiór pozostałych frakcji. Na następnej planszy widzimy pozostałe koszty systemu gospodarowania odpadami, czyli koszty punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych i koszty obsługi administracyjnej systemu. Te pozostałe koszty wynoszą 1,27 zł na osobę na miesiąc. W kolejnej planszy widzimy takie wskaźniki finansowe, ekonomiczne i jaki był w sumie w sektorze budynków wielorodzinnych i pozostałych, czyli jednorodzinnych, jaka była suma wydatków, jakie były wpłaty i jakie wpłaty powinny być. Więc suma wydatków w sektorze budynków wielorodzinnych to 826 109 zł, wpłaty 225 262 zł - to są wpłaty ubiegłoroczne i one pochodzą głównie ze wspólnot mieszkaniowych, a wpłat powinno być 756 304 zł, więc na tym sektorze niedobór za 2014r. wynosi 80 716 zł, niedobór teoretyczny, ponieważ danych z budynków wielorodzinnych należących do Spółdzielni, tak prawdę mówiąc, nie mamy albo nie są one takie miarodajne, nie można ich traktować w 100 % jako dane prawdziwe. W budynkach jednorodzinnych suma wydatków wyniosła 881 873 zł, wpłaty wyniosły 636 832 zł. Wpłat powinno być 702 692 zł, niedobór wyniósł 171 153 zł, zaległości na koniec roku - 65 869 zł na tym całym sektorze. Oczywiście prowadzimy przez cały czas windykację przez wysyłanie upomnień, wystawianie tytułów. Ta sytuacja na sektorze domków jednorodzinnych zmienia się dynamicznie, ale raczej zaległości maleją. Natomiast sytuacja w sektorze budynków wielorodzinnych wygląda w ten sposób, że wspólnoty są na bieżąco, ze Spółdzielnią jest sytuacja taka jak przedstawił Pan Burmistrz Szumiec. Ostatnia plansza. Ponieważ po rezygnacji przedsiębiorcy odbierającego odpady sektora budynków jednorodzinnych, przejął to zadanie Zakład Zagospodarowania Odpadów, związkowy zakład, jednak ten zakład nie jest powołany po to, żeby w całości zabezpieczyć ten system, no ale tu musieliśmy się ratować. W ogłoszonym przetargu najniższa oferta wyniosła 106 000 zł na miesiąc. Ten przetarg musiał być unieważniony, ponieważ nie było ani deklaracji miasta, że niedobór pokryje, ani też nie było ustalonej nowej stawki. Natomiast średnie koszty w tym sektorze ponoszone przez Zakład Zagospodarowania Odpadów w 2014r. wyniosły 98 000 zł, czyli w sumie niewiele mniej od tego, co proponował przedsiębiorca, z tym że najlepiej jest kiedy o średnich kosztach mówi się na przestrzeni całego roku, dlatego że wtedy jest miarodajna również ilość wszystkich odpadów - odpadów zielonych, odpadów wielkogabarytowych i popiołu. Natomiast tutaj my operujemy, jeśli chodzi o Zakład na 5-ciomiesięcznym okresie, w związku z tym te średnie dane mogą być też niemiarodajne, być może to co proponuje przedsiębiorca jest bardziej zbliżone do prawdy. Jeszcze dwie cyfry, których już nie ma na planszach, ale o tym również wspominał Pan Burmistrz Szumiec, jeśli chodzi o miasto i azbest, koszty odbioru, zdjęcie i zagospodarowanie odpadu, bo to takie trzy pozycje są realizowane, wyniosły 50 541,22 zł

od początku prowadzenia tego projektu, z tego Szwajcarzy dopłacili 42 960 zł. I składowisko w Nowodworze, przewidziane do rekultywacji, kosztorys, z tym, że kosztorys z końca 2013r. opiewa na 3 mln zł. Tyle podstawowych danych, jeśli Państwo co do tych cyfr będą mieli pytania, postaram się odpowiedzieć. Jeśli nie będę miał danych ze sobą, to postaram się te dane umieścić bądź na stronie internetowej, bądź przesłać.

Przewodniczący Rady Miasta otworzył dyskusję tym punkcie obrad.

Głos w otwartej dyskusji zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Zebrani chciałem zabrać głos nie tyle w odniesieniu do informacji, które nam tu przedstawiono, ale w odniesieniu do punktu, który był przewidziany w programie obrad, czyli generalnie o tym ZKGZL i tym, co ten Związek zamierza zrobić. Ja uważam, że sprawy Idą w złym kierunku. Jako delegat Szanownej Rady, czuje się w obowiązku Was o tym poinformować i zacznę od tego, że zaczynam się zastanawiać, czy mój udział w tym Związku jako delegata tej Rady ma dalszy sens. Uzależniam ten sens, nie tylko od Waszej woli, która jest główną wolą, ale również od siebie. Zaczynam wątpić, czy jakkolwiek tam udział da jakiś efekt, który według mnie przyniesie korzyści dla miasta. Prawdopodobnie nie jestem w stanie reprezentować Państwa interesów w taki sposób, który uważam, że byłby słuszny. Mianowicie mam dwa zastrzeżenia co do realizacji sortowni i na tym chcę się skupić. Otóż uważam, że w przestrzeni publicznej nie ma tych informacji, które są właściwe i które pokazują bieg spraw w rzetelnym, we właściwym świetle. Mianowicie zacznę od, wydawało się drobnej sprawy, ale według mnie chyba jednej z głównych, a mianowicie kwestii własności gruntu, na którym zamierzamy tę sortownię zbudować. Ja pamiętam, a brałem udział od początku w aparacie, czy w ruchu oporu przeciwko lokalizacji starej sortowni na ulicy Lipowej i podtrzymuję ten swój udział, to było słuszne, ale przeniesienie kilka lat temu lokalizacji sortowni do Wólki Rokickiej jest też obciążone kto wie czy nie większymi problemami. Mianowicie jednym z dwóch problemów, które ja widzę, to jest kwestia własności gruntów. Otóż proszę Państwa ankietę na temat tego, czy ma być budowana sortownia na Lipowej, to odbyła się w październiku roku 2011, czyli już wtedy formalnie było wiadomo, że sortownia nie może być zbudowana na ulicy Lipowej, a przypominam, że władze, które wtedy objęły stołki w Lubartowie, zostały wybrane jeszcze w listopadzie roku 2010 i te władze już wtedy zapowiadały, że nie zgadzają się na tę lokalizację na ulicy Lipowej. Więc nie rozumiem, dlaczego do dzisiaj nie załatwiono kwestii własności gruntu pod przewidywaną budowę sortowni? Proszę Państwa miejsce, gdzie ma się budować sortownia jest obciążone taką wadą, że przez środek tego terenu, gdzie sortownia ma być zaprojektowana i zbudowana, przebiega grunt, na którym tej budowy się nie przewiduje. Żeby nie być gołosłownym, proszę Państwa, to ja pokażę mapkę, ona leży na moim biurku, można ją puścić obiegiem, jeśli ktoś chce, jest zainteresowany, proszę bardzo. Teren zielony to jest teren przewidywanej lokalizacji budowy sortowni w Wólce Rokickiej, składa się z obszarów A i B, ma kształt jajka, tak można powiedzieć, wielkanocnego mniej więcej, w środku przez praktycznie większą cięciwę przebiega działka wykupiona przez właściciela, który do tej pory nie wyraził zgody i nie dogadał się z władzami Związku, żeby tam zbudować sortownię. Powiem więcej – Związek uznał ten fakt i nie planuje budowy sortowni na tym terenie. Tutaj jakby cytuję program funkcjonalno – użytkowy, który znajduje się na stronie internetowej Związku, strona 7, mówi się wyraźnie, że: „planuje się lokalizację Zakładu Zagospodarowania Odpadów na terenie działek ewidencyjnych nr ...”, są wymienione numery: 1050/1, 1051/1, 1051/2, 1053/1, 1054/3, 1055/2, 1055/3, 1057/1, 1058, 1061/1 i 1067/1. Działka wymieniona jako kreskowany czerwonymi kreskami teren to jest działka 1060/1. Czyli widzicie wyjęto ją z opracowania i z tego wynika, że zamierza się

zaprojektować i zbudować sortownię na terenie, który się składa z dwóch działek, które do siebie nie przystają, właśnie nie przystają funkcjonalnie, więcej – nie jest możliwa komunikacja wewnętrzna. Żeby się dostać z jednego punktu A, z jednego obszaru budowy sortowni do drugiego, trzeba wyjechać poza sortownię, objechać naokoło płotu i z drugiej strony dostać się do obszaru B, bądź odwrotnie. Więc proszę Państwa, zastanawiam się dlaczego tak się stało? Powtarzam – rozumiem, że nowy właściciel zakupił tę działkę prawdopodobnie w celach spekulacyjnych i prawdopodobnie postawił tak duże warunki władzom Związku, że te słusznie prawdopodobnie nie zgodziły się na te warunki, ale pytam: przecież już od kilku lat wiadomo było, że ta sortownia będzie tam zlokalizowana, dlaczego ten nowy właściciel zdążył, można powiedzieć, podkupić, czy uprzedzić władze Związku i odkupić od starego właściciela. Przecież ważne jest właśnie, to jest istotne, ciekawe jaka to będzie data, kiedy ten nowy właściciel kupił tę działkę. Moim zdaniem kupił w roku 2014 albo 2013, czyli kilka lat od momentu podjęcia decyzji o lokalizacji. Więc się zastanawiam dlaczego ktoś w imieniu Związku nie kupił wcześniej tej działki. I dzisiaj powtarzam – czy ktoś z Państwa zamierza budować cokolwiek, zakład pracy, który znajduje się na dwóch odrębnych działkach? Przecież to uważam co najmniej za niedopatrzenie, za działanie nieprofesjonalne. Przed tą sesją, czy wcześniej, jakby padła uwaga, żeby prowadzić tę dyskusję w sposób kulturalny. Ja akurat nie wiem dlaczego ona padła, ale skoro padła, to ... „Kulturalny” moim zdaniem nie oznacza, żeby omijać przykre sprawy, czy przykre tematy. I moim zdaniem to jest jedna z tych przykrych spraw, która była zamiatana pod dywan. Do dzisiaj, powtarzam, Związek nie jest właścicielem tej działki, więcej – nie planuje budowy. Więc argumenty typu, że trwają rozmowy, że może się wywłaszczy właściciela i może wtedy się połączyć, proszę Państwa przecież Związek przyznał w tym programie funkcjonalno – użytkowym, że nie planuje budowy na tej działce. Więc strukturalnie sortownia powstanie na dwóch odrębnych częściach. Pytanie po co? To sensu nie ma. Nie ma połączenia komunikacyjnego, funkcjonalnego ... Proszę Państwa koszty w związku z tym znacznie wzrosną. Pytanie dlaczego? Nic mi innego do głowy nie przychodzi jak to, że zaniedbano swoich kompetencji czy obowiązków i moim zdaniem w odpowiednim czasie nie zareagowano. Wydaje się to przykre i to świadczy o tym, że sortownia nie powinna moim zdaniem w ogóle dojść do skutku w tym miejscu. To miejsce nie jest przygotowane do tego, żeby przynieść taką inwestycję.

Druga rzecz. W świetle samego przetargu, moim zdaniem trzeba się zastanowić, czy w ogóle jest sens budowy sortowni, właśnie w związku z wynikami tego przetargu. Proszę Państwa kwota jaką zamawiający przewidział na budowę tej sortowni wynosiła 42 186 zł. Najniższa kwota jaka padła to jest 48 385 zł, czyli o 6 mln 200 tys. więcej. W przeliczeniu na każdego członka Związku, a jest ich 50 000 osób, to jest 125 zł więcej. Ja mam pytanie – uczestniczę w bardzo dużej skali, w potężnej w różnych przetargach od dziesiątek lat już i proszę Państwa były przykłady, że kwoty uzyskane na przetargu były wyższe niż kwota, którą dysponuje zamawiający, to były kwoty niewielkie przeważnie, ale skala przekroczenia tej kwoty, którą dysponuje zamawiający jest niewyobrażalna. I jeszcze zastanawiam się dlaczego władze Związku myślą, jak by to sfinansować i jednak podpisać umowę? Według mnie nie ma innego wyjścia jak unieważnić postępowanie. I teraz jest pytanie – unieważnić natychmiast i ogłosić nowy przetarg, jeśli jest czas, być może tak, a może jest druga odpowiedź, też równie dobra, albo może lepsza, w ogóle zrezygnować z tej sortowni, dać sobie z tym spokój. W świetle zaniechań, błędów, nieprofesjonalizmu, to powiem tak - być może ludzie, którzy się zajmują tą inwestycją, nie nadają się do tego. Może to przekracza ich kompetencje, siły, z jakichś różnych względów. Proszę Państwa staram się pamiętać o tej imperatywie kultury wypowiedzi, ale nic mi innego do głowy nie przychodzi, jak bardzo miłe słowa, które jednak dotyczą tylko z lekka problemu. Ta sortownia jest prowadzona w sposób nieudolny, nieprofesjonalny i szkodliwy zarówno dla władz i dla mieszkańców ZKGZL.

W związku z tym w świetle faktów powinna być zaniechana, powinien być przetarg unieważniony i powinniśmy prawdopodobnie zrezygnować i wycofać się z tego Związku. Ktoś powie – jak to się stało, że te 6 mln więcej, opiewa na taką kwotę najniższa oferta? Proszę Państwa ja uważam, że nie ma rzeczy takich jakby w świecie rzeczywistym, że nie ma winnych, albo inaczej, że nie ma odpowiedzialnych. Są odpowiedzialni. Ja uważam, że błąd tkwi w specyfikacji. Według mnie błędne zapisy specyfikacyjne i sposób realizacji tej inwestycji na przykładzie własności gruntów pokazuje, że są przyczyny wymierne, namacalne, które spowodowały, że tak znacznie przekroczono proszę Państwa kwotę. Bo po pierwsze. Wszyscy wiedzą, że mieliśmy 40 mln. Ciągłe się mówiło o tym w przestrzeni publicznej, że mamy 40 mln. Więc rozumiem to była wiedza powszechna, inwestorzy też wiedzieli, że mamy tyle pieniędzy. I to mogło być impulsem, że po prostu dano takie duże pieniądze. Maja forszę w tym Związku, więc należy złożyć potężne oferty. Proszę Państwa, ale to jest wyjaśnienie zbyt proste. Jak sięgniemy głębiej do specyfikacji, to się okaże, że zaważyły, według mnie, zastrzegam się, nieumiejętnie zastosowane dwa kryteria dodatkowe oprócz ceny. Pierwotnie to była cena 70%, czas wykonania - 15% i warunki techniczne jakie postawiono przed oferentami – 15%, czyli łącznie 30 % dwa inne kryteria niż cena. Na mój wniosek, żeby te kryteria wyeliminować albo zmniejszyć na którymś z walnych zgromadzeń Związku, zmniejszono te dwa kryteria każde z nich po 10%, do 20%, czyli 10% termin wykonania i 10% warunki techniczne. Dla mnie to była tylko kosmetyka i uważam, że rozwiązania, które przyjęto były błędne i należało w ogóle zrezygnować z jednego z tych dwóch dodatkowych kryteriów, a trzecie zminimalizować. Ja zresztą zgłosiłem we wniosku, który jest zapisany w protokole Związku, żeby kryterium „czas wykonania” zmniejszyć do 2, 3, maksymalnie do 5%. Zmniejszono z 15 do 10. Proszę Państwa teraz pytanie jakie skutki? No właśnie moim zdaniem tutaj nie obędzie się bez matematyki na poziomie podstawowym. Powiem tak – jeśli przyjmiemy, że zamawiający dysponował kwotą 42 186 000 zł, to 10% wagi czasu wykonania to jest 4 216 000 z kawałkiem. Jeśli tak, to proszę Państwa proszę sobie wyobrazić, że jeśli by jeden z oferentów złożył ofertę z czasem wykonania wymaganym pierwotnie w specyfikacji tylko 680 dni i dałby kwotę 42 186 000, to drugi z oferentów, który dał termin wykonania 580 dni, mógłby zwiększyć tę cenę o 10%, czyli o 4 216 000 bez jednego grosza, czyli 46 000 000 z kawałkiem i by wygrał. Więc proszę Państwa zastosowanie tego kryterium ceny jakby czasu wykonania spowodowało po prostu złożenie droższych ofert o 10% w terminie wykonania. A że nie miało sensu to kryterium, to dowodzi potem praktyka, że po otwarciu ofert wszyscy oferenci dali ten sam skrócony termin wykonania – 580 dni, przy założonym pierwotnie – 680 dni. Więc mam pytanie – po co było dawać to kryterium? Jedyne argument, który mi przychodzi do głowy to jest taki, że on dał podstawę, żeby oferenci o 10% podnieśli cenę, licząc, że inni dadzą wymagane 680 dni, ale przegrają mimo to, mimo że o ponad 4 mln byli tańsi. Tak to wynika z matematyki i praktyka to potwierdziła, że to kryterium praktycznie jest nieistotne, bo wszyscy dali 580 dni. Ale cena została wyższa o 4 200 000 proszę Państwa. I teraz drugie kryterium – warunki techniczne. Tam też waga 10%, czyli 4 216 000 i wprowadzono tam jakby punktację, że dodatkowe punkty dostaną oferty takie, które np. mają wtórny obieg ciepła w masie śmieci, mają dodatkowy zbiornik na biogaz. Mam pytanie – po co robić kryterium warunków technicznych, skoro można było w wymaganiach ofertowych napisać, że sortownia ma mieć podwójny obieg, dodatkowy zbiornik, czyli uczynić to jako warunek, uczestnictwo w ofercie, a nie robić z tego właśnie kryterium, które dało szansę oferentom podnosić cenę o kolejne 4 200 000. I teraz zauważcie, że jakoś się dziwnie zgadza. W przestrzeni publicznej krążyło, że mamy 40 mln, oba kryteria dały możliwość podniesienia ofert o 8 400 000 maksymalnie i proszę – najniższa oferta wynosi 48 385 000. To nie jest przypadek. Proszę Państwa moim zdaniem wiem co mówię. Właśnie zastosowanie nieumiejętnie tych kryteriów spowodowało, że oferenci tak znacznie zawyżyli te oferty i dzisiaj zastanawianie się skąd znaleźć brakujące

6,2 mln zł, świadczy o tym, że my proszę Państwa działamy pod presją, że musimy tę sortownię zbudować. Przypominam dyskusję, proszę nie uważać, że się czepiam, ale przypominam dyskusję o budżecie. RIO zaopiniowało poprawnie. Ten sam argument pada tylko w innej formie, że Szwajcarzy widzieli specyfikację, nie mieli uwag. RIO też widziało nasz budżet i nie miało uwag, bo opiniowało pod względem formalnym. Tak samo Szwajcarzy, moim zdaniem, dobra specyfikacja, trzymała się kupy, ale niecelowa. Z naszego punktu widzenia zupełnie niecelowa. Oczywiście zmieniły się nowe przepisy, musi być jeszcze jedno kryterium od października inne niż cena, ale nie pisze jaka jest waga tego kryterium. Może być 1%, może być 0,1%. Formalnie musi być jakieś inne kryterium, ale tak naprawdę całe to gadanie, że muszą być inne kryteria niż cena to są działania wymierzone przeciwko zamawiającemu. A to my, my jesteśmy zainteresowani, żeby cena była jak najniższa. Więc kryterium praktycznie wyłącznym powinna być cena, a jakieś dodatkowe o minimalnej wadze, żeby spełnić wymogi ustawy. To wszystko. Łącznie podsumowując to, to mówię tak – proszę Państwa 6 200 000 chcecie znaleźć dodatkowo w kieszeniach obywateli? Powiem więcej – straty tej sortowni narastają. Ta sortownia zgodnie programem wykonalności, który kiedyś, parę lat temu zrobiono w Związku i znajduje się, przewidywała na początku około 2 mln straty. Strata Związku obciąża gminy w proporcji do wniesionych udziałów. Proszę Państwa z każdym dniem gminom, które należą do tego Związku będzie trudniej się wycofać, bo trzeba będzie zwrócić stratę w momencie wycofania i to na koniec roku obrachunkowego. Czyli gmina jak się wycofa w marcu, to proszę Państwa stratę wykaże w grudniu i będzie musiała już po wycofaniu zwrócić znacznie większą karę niż się spodziewała. Więc moim zdaniem, mówię tak proszę Państwa, chciałbym wyraźnie to powiedzieć patrzeć każdemu prosto w oczy, jeśli to możliwe, żeby nikt nie miał alibi, że nie wiedział. Proszę Państwa dzisiaj ogłaszam publicznie, że moim zdaniem dalsza budowa sortowni to jest zwiększanie straty, którą poniosą mieszkańcy naszego miasta i okolicznych gmin. Zgodnie z prawem każda gmina może indywidualnie ubiegać się o miejsce składowania, o dostęp do regionalnego zakładu i powiem tak – Lubartów powinien zrezygnować z tego Związku, wycofać się i szukać umieszczenia śmieci w innym ośrodku regionalnym niż ten, który sami chcemy zafundować. Słyszę, że trwają rozmowy z jakimś innym samorządem, bądź innym podmiotem. Tak, generalnie mamy już sporo sortowni w okolicach i niedługo zacznie się walka między nimi o śmieci. Po prostu każda z tych sortowni jest według mnie przeszacowana. Puławy, Dęblin, każda z nich ma większą możliwą skalę przerobową, mówię o Dęblinie i Puławach, i zostały zbudowane za niższe pieniądze. Puławy – 47 000 ton, nasze – 37 przewidywane, 47 mln zł. Dęblin – 44 000 ton śmieci do części mechanicznej, my 37, i zbudowano za 45 mln. Piętnaście gmin tam należy. Ilość ludzi zamieszkała w gminach, które należą do Związku w Bełżycach, 138 tys., u nas 50. W Puławach 180 tys., a płacą ci ludzie po 9,50 i ledwo ta sortownia wychodzi na zero. Więc widzicie, że przy 50 tys. ludzi, przy takich cenach i przy takich kosztach budowy, nie ma żadnej szansy, żeby ta sortownia w latach bliskich i dalszych się zbilansowała. Będziemy ponosić coraz większe straty i będzie nam coraz gorzej się wycofać, ponieważ będzie na nas wisiała kara. Słyszę tu argument, że planuje się, że potem tę sortownię po jakimś czasie trzeba przekształcić niejako w funkcjonowanie w strukturze spółki prawa handlowego. Proszę Państwa ja rozumiem, że to jest taka sugestia jakby ucieczki od odpowiedzialności, że – uciekniemy z kredytami, z długami z gmin do tej spółki i obarczymy tę spółkę długiem i w związku z tym gmina miasto Lubartów nie będzie ponosić ewentualnie ryzyka związanego z potężnym długiem, który do tego czasu się pojawi. Tak samo zresztą gminy wiejskie. Proszę Państwa mam takie pytanie, czy uważacie jednostki kredytujące, banki za wariatów? Za ludzi po prostu niekompetentnych, którzy nie pilnują swojego interesu? Przecież jeśli jakaś instytucja kredytująca udzieli nam kredytu, a musimy znaleźć 20 prawie 4 procent udziału własnego, proszę policzyć od 48 385 000 24%, ile to wynosi. No kilkanaście



milionów zł. To proszę Państwa, to jeśli ktoś udzieli nam kredytu tej wielkości, bądź zbliżonego i my nagle powiemy tak – od dzisiaj my już nie płacimy, tylko utworzyliśmy spółkę i spółka będzie spłacać ten kredyt. Bank powie prawdopodobnie dobrze, ok, ale bank na pewno zażąda gwarancji, czyli proszę Państwa przeniesienia hipoteki, czyli przewłaszczenia majątku i poręczenia, czyli tak naprawdę, bo inaczej, to nie będzie miało gwarancji, że ten kredyt będzie zwrócony. Więc tak naprawdę nie zniesie się odpowiedzialności kredytowej ze strony gmin, które tę sortownię zbudowały. Więc moim zdaniem, póki jeszcze czas, dajmy sobie spokój z tym Związkiem, rozwiążmy to, gospodarkę śmieciową przekazmy do PGK-u lubartowskiego i ucieknijmy póki się da. Natomiast my dzisiaj dajemy perspektywę naszym gminom i naszemu miastu, że zadłużenie będzie coraz większe i utrudni coraz bardziej rozstanie się, rozwód z tym Związkiem. Przykład choćby taki klasyczny, trochę z innej beczki, ale moim zdaniem taki pragmatyczny, to jest ten budynek po sklepie na placu przed Urzędem Miasta. Kupiono za 450 000 i teraz wszystkim szkoda go rozebrać, bo kupiono go za taką kwotę, to jak to rozbierać, nie ma sensu, niegospodarność. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Miasta z sali: - Proponuje mówić bezpośrednio tylko do tematu. Nie mówmy o budynkach innych, mówmy bezpośrednio o tym punkcie.) Rozumiem. Proszę Państwa po prostu nie chcę zgubić wątku, to chyba się nie uda, żeby go zgubić i mówię tak – z uwagi na kwestie własnościowe ukrywane do tej pory przez nas, w przestrzeni publicznej chodziły już w tamtym roku jakieś plotki, przynajmniej ja je słyszałem, bez nazwisk, ale okazuje się, że ta wiedza była w kwitach, tylko że np. ten program funkcjonalno – użytkowy ma 121 stron, specyfikacja 100 stron, projekt umowy 100 stron, ponad 500 stron dokumentacji leży na stronie Związku. Kto to przeczyta? Obawiam się, że również ci odpowiedzialni za ten Związek chyba niedokładnie się zapoznali z treścią tych dokumentów. Nie kierując jakby personalnych pstryczków czy jakichś osobistych odniesień, powiem tak, skupmy się na problemie, a on pokazuje wyraźnie ta sortownia jest źle inwestowana, źle prowadzona i prowadzi do olbrzymich potencjalnych i już dzisiaj wymierzalnych strat. Zrezygnujmy z tego, każdy argument, że prowadzimy rozmowy ... Proszę Państwa co to znaczy w sensie praktycznym, że prowadzimy rozmowy? Zakończą się pozytywnie bądź nie, a nawet jeśli, to dzisiaj podjęliśmy decyzje o budowie sortowni, dzisiaj proszę Państwa ogłosiliśmy przetarg i już prawie go rozstrzygnęliśmy. Więc pytanie – chcemy podejmować decyzję o takiej wadze w zależności od zdarzeń przypuszczalnie się dziejących? Nie możemy gdybać, nie możemy się zdawać na bieg wydarzeń, musimy wiedzieć, dzisiaj wiem i Państwu to przekazuję, że ta sortownia nie ma sensu i w świetle prawa należy z niej natychmiast zrezygnować. Jeśli będzie podjęta jakaś inna decyzja, proszę Państwa nie ja na szczęście w pewnym zakresie za nią odpowiadam, ale w tej części, w której odpowiadam jako Wasz delegat, to mówię – sprawy miasta w tym Związku idą źle i należy je przerwać, należy unieważnić ten przetarg. Dziękuję.

Dyrektor ZKGZL MARIAN OLESIEJUK

Szanowni Państwo może nie na wszystkie wątpliwości, które tutaj padły z tego miejsca uda mi się odpowiedzieć, ale przynajmniej postaram się na kilka z nich podać fakty, o których chyba mój przedmówca też nie wiedział.

Jeśli chodzi o własność gruntu i tę działkę, która w tej chwili wyłączaliśmy spod budowy sortowni. W momencie kiedy zostało uzgodnione pomiędzy samorządami, pomiędzy Związkiem a samorządem lubelskim, że ten teren zostanie nam przekazany, przystąpiliśmy do zajmowania się dokumentacją tego terenu i to pracownicy Związku wykryli fakt taki, o czym nie wiedział użytkujący, czyli Lublin, że na ich terenie jest działka, której samorząd lubelski nie jest właścicielem, a zamierza ją nam przekazać. W związku z tym zwróciliśmy się do samorządu lubelskiego miasta Lublin o uregulowanie tej sytuacji, bo kto by miał to uregulować? Przecież to był obszar wyłączony spod kwatery składowiska jako teren przyległy

w domyśle zarządzana całość była własnością miasta Lublin, więc tylko Lublin mógł z tego wybrnąć. Lublin przystąpił do negocjacji z właścicielem tej działki, który prawdopodobnie też się dowiedział, że ma tam jakąś nieruchomości, dopiero w tym momencie, i kiedy znaleźliśmy termin zawarcia umowy u notariusza, okazało się, że ktoś ubiegł miasto Lublin i podkupił tę działkę w celach wiadomo jakich. Podjęte zostały próby rozmów z nowym właścicielem, jednak warunki jakie zostały zaproponowane przez tego właściciela przekraczały możliwości, a w ogóle wyobrażenia. Także nikt rozsądny i odpowiedzialny nie przystałby na takie warunki, ale nie jest prawdą, że nie przewidujemy wykorzystania tej działki, ponieważ miasto Lublin na tej działce ma własne obiekty, jest to stacja trafo, jest część agregatu. Miasto Lublin przystąpiło do podziału tej działki, uzyskało z gminy Lubartów warunki, opinię. Od tej opinii właściciel się odwołał do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, przegrał tam i Lublin jest na etapie podziału, żeby wywłaszczyć swoją część. Jeśli działka zostanie podzielona, więc ta część środkowa pozostanie do wzięcia. Albo zostanie odkupiona za rozsądną cenę albo również można przystąpić do jej wywłaszczenia. Gdybyśmy przez tą procedurę odkładali nasze działania, to do dzisiaj nie byłoby żadnego dokumentu pozwalającego na realizację tej sortowni. I to że dzisiaj jest ona zaprojektowana na dwóch sąsiadujących działkach, na pewno utrudni funkcjonowanie, ale nie przekreśla istotnego celu, bo sortownia nie służy temu, żeby była dobra komunikacja pomiędzy jej elementami, ale po to, żeby uzyskać efekt ekologiczny w postaci przetwarzania dostarczonych do niej odpadów, a ten zostanie zachowany. My mamy jakby dużo więcej pokory, mówię ja i pracownicy biura i nie jesteśmy aż tak przekonani co do swojej wiedzy, mądrości i doświadczenia, dlatego posiłkujemy się, to jest normalne, zgodne z przepisami osobami, które mają w tych tematach coś do powiedzenia. Nasze dokumenty badali i samą lokalizację, była wizja lokalna. Badali wynajęcie eksperci i z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, z władzy wdrażającej programy europejskie jako instytucji pośredniczącej, badali Szwajcarzy. Inspektorem nadzoru, który pracował przy specyfikacji, który uzgadniał program funkcjonalno – użytkowy jest osoba, która nadzorowała inwestycje – zakłady zagospodarowania odpadów w Zamościu, w Chełmie i jeszcze innych przy budowie. Autorem programu funkcjonalno – użytkowego jest również firma, która zbudowała, zaprojektowała kilka większych zakładów, teraz buduje w Jarocinie w terminie krótszym niż u nas przewidywany. Dlatego z całym szacunkiem, ale jako pracownika Związku bardziej do mnie przemawiają rekomendacje tych osób, które jakby siedzą w tej branży od lat i coś im się udało zbudować, coś co funkcjonuje. Także ta działka sporna jest w perspektywie, nie możemy o niej mówić, że my ją całkowicie przekreślamy. Wiemy już i to, no nie wiem, może nie powinienem mówić, ale są sygnały od właściciela, że już mięknie, że już mówi o zdecydowanie ... Przedtem nie było mowy o sprzedaży, teraz już jest mowa o sprzedaży, jeszcze kwota jest zbyt duża. Ale on widzi też, że i bez tej działki sobie poradzimy. Być może w niedługim czasie ta działka będzie do wzięcia. Ale to są jakby takie czynności, które dzieją się obok, ale o których pamiętamy.

Jeszcze tylko dwie sprawy, o których sobie zapisałem – że każda gmina może się ubiegać o instalację regionalną. Gmina może wskazać instalację regionalną, jeśli będzie miała z nią umowę, albo decyduje o tym przedsiębiorca, jeśli instalacja tę firmę przyjmie. W regionie centralnym mamy w tej chwili dwie instalacje regionalne czynne. Instalacja Kom-Eko i instalacja SITA Lublin. Instalacja SITA przestaje działać z końcem bieżącego roku ze względu na fakt, że znajduje się w pobliżu osiedla mieszkaniowego w Lublinie. Pozostaje jedna prywatna instalacja regionalna, która staje się monopolistą, gdybyśmy tej instalacji nie zbudowali. Może dowolnie kształtować ceny nie mając konkurencji, może też dowolnie regulować strumień odpadów, może wziąć od tego, a drugim wydać zaświadczenie, że nie może przyjąć ze względu na brak mocy przerobowych. No i wtedy powstaje właśnie problem gmin czy samorządów, które mają na swoim terenie te odpady. Co do spółki, która w jakimś terminie ma powstać. Otóż zgodnie z wytycznymi Ministerstwa

Rozwoju Regionalnego w sprawie pomocy publicznej takim zakładem, który jest dofinansowany ze środków zewnętrznych powinna zarządzać spółka, musi zarządzać spółka na określonych zasadach zawartych w umowie spółki. I druga sprawa, ponieważ o tym przeniesieniu kredytu prowadzone były rozmowy z bankami i banki nie widzą problemu, żeby zawrzeć to w umowie, bądź później przenieść te zobowiązania kredytem. Na te sprawy mogłem odpowiedzieć, jeśli coś pozostało, to może ktoś mnie uzupełni. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Chciałem na początku podziękować Panu radnemu Gregorowiczowi za takie krytyczne analizy, czy tak krytyczne informacje. Ona jest nam jak najbardziej potrzebna. Ja mam kilka pytań. Może nie wszystkie pytania, które chciałem zadać, ale takie, które mi się nasunęły po wysłuchaniu jednej i drugiej odpowiedzi. Więc jeżeli Pan dyrektor i Pan Burmistrz pozwolą, to ja te pytania zadam. Po pierwsze w związku z tą działką to słyszałem o tym, że nie jest zagrożona budowa zakładu zagospodarowania odpadów i że on powstanie. Kiedy można się spodziewać, że ten zakład w końcu powstanie? Po drugie co się będzie działo, gdyby Związek zdecydował o unieważnieniu tego przetargu i ogłoszeniu nowego? O ile wydłuży to okres oczekiwania na wykonanie zakładu zagospodarowania odpadów i czy wtedy istniałoby zagrożenie, że nie wyrobimy się w ramach umowy podpisanej o dotacji ze Szwajcarami? To jest pytanie. Po trzecie jaki będzie skutek finansowy budowy zakładu zagospodarowania odpadów dla mieszkańców, którzy obecnie płacą za odpady, dla mieszkańców miasta i mieszkańców Związku? Czy te opłaty wzrosną, czy koszty związane z zagospodarowaniem odpadów wzrosną, czy raczej spadną w stosunku do kosztów obecnych. Po czwarte – czy obecnie, ponieważ pojawiają się różne informacje, również w prasie dzisiejszej, w prasie lokalnej. Mam takie wątpliwości czy obecnie wpływy z opłat za zagospodarowanie odpadów pokrywają wszystkie koszty związane z funkcjonowaniem tego systemu, z tych opłat pobieranych od mieszkańców, czy nie? Ale z tych naliczonych już, nie takich, które wpływają, bo to nie o to chodzi. I wobec tego, jakie jest zapotrzebowanie? O ile one powinny wzrosnąć, ile powinny wynosić, żeby pokrywały te koszty? I ostatnie pytanie dotyczy naszego porozumienia z gminą Lubartów, związanego ze zmianą lokalizacji zakładu zagospodarowania odpadów. Przypominam Państwu, że w 2010 czy 2011r. , w 2011r. takie porozumienie miasto Lubartów ..., znaczy Rada Miasta upoważniła Pana Burmistrza, niejednogłośnie, był ostry spór tutaj w tym miejscu, do podpisania takiego porozumienia, zgodnie z którym miasto w zamian za zgodę na rozpoczęcie procesu inwestycyjnego, planistycznego w tym miejscu na terenie gminy Lubartów budowy zakładu, zobowiązało się do pewnych przysporzeń na rzecz gminy Lubartów. Tam chodziło o kwestię przyjęcia dzieci do szkół, kwestię rozliczenia za te szkoły i innych tego typu działań. Więc mam pytanie – jakie do tej pory koszty ..., znaczy jaka jest wartość tych przysporzeń na rzecz gminy Lubartów z naszej strony, związanych z planowaną budową tego zakładu do momentu, kiedy ten zakład jeszcze nie powstał de facto, tylko jakby rozpoczęliśmy planowanie procesu inwestycyjnego. Oczywiście nie musi być odpowiedź dzisiaj, bo to ciężko jest ująć. Natomiast na te pierwsze cztery pytania byłbym bardzo wdzięczny za udzielenie odpowiedzi.

I jeszcze chciałem jedną rzecz powiedzieć. To jest tak, że Komisja Budżetowa również dostrzega cały taki problem i chcielibyśmy poznać koszty alternatywne, czyli jakie są możliwości, jakie są związane z tym koszty rozwiązania tego problemu budowy zakładu zagospodarowania odpadów? I w drugiej połowie marca, już się tak umówiliśmy, bardzo zapraszamy Pana dyrektora Związku i Pana Burmistrza do odwiedzenia Komisji. Tam chcielibyśmy porozmawiać o różnych scenariuszach, które są i skutkach finansowych tych scenariuszy, które będą. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Z uwagą wysłuchałem tutaj wystąpienia i Pana Burmistrza Szumca i Pana dyrektora Olesiejuka, także radnych, którzy się wypowiedzieli w tej sprawie. Rzeczywiście problem śmieci bardzo ważny i to rozwiązanie tego problemu śmieciowego przez lata rodzi się, rodzi się i rodzi się w bólach jak widać, ale myślę, że i ta nowa ustawa, o której tutaj Pan Szumiec mówił i nowela tej ustawy jednak wprowadziła postęp w sprawie w ogóle gospodarowania śmieciami w naszym kraju. Bo choć Pan Szumiec powiedział, że spowodowała ona, że płacimy drożej za śmieci, rzeczywiście pewnie dla wielu mieszkańców tak jest, to jednak nowa ustawa dała nową jakość, która w tej chwili obowiązuje. O czym myślę? Przede wszystkim my jako mieszkańcy i jako samorząd, jako miasto musimy w tej chwili te śmieci sortować. Do tej pory takiego obowiązku nie było, a ta nowa ustawa nakłada na nas ten obowiązek. Co dalej? Wszyscy płacimy jednakową opłatę śmieciową, o to walczyliśmy na tej sali jeszcze przed obowiązywaniem nowej ustawy. Od 2013r. na tej sali toczyły się boje, żeby właśnie podatek śmieciowy był wprowadzony. W tej chwili każdy mieszkaniec ten podatek śmieciowy jednakowo płaci i to jest sprawiedliwe, bo każdy śmieci produkuje. Dalej. Przecież Związek został powołany w pewnym celu i ten Związek został powołany już kilka ładnych lat temu. Nie wiem Panie dyrektorze ile Pan jest dyrektorem? Myślę, że około 10 lat i poprzednie władze, poprzednie samorządy, poprzedni burmistrzowie zdecydowali, że Związek ma rozwiązywać, może nie rozwiązywać, ma się zająć budową instalacji sortowania śmieci. Więc 10 lat istnienia Związku i nie można teraz tak pyknąć i powiedzieć rozwiązujemy Związek, bo on w jakimś celu został powołany. Natomiast uważam, że pewnym sprawom trzeba się przyjrzeć i przedyskutować te sprawy. Ale wracając do tego tematu. Ta nowa ustawa śmieciowa spowodowała, że musimy zająć się problemami dzikich wysypisk, które są rekultywowane przez Związek, że Związek zajmuje się sprawą utylizowania niebezpiecznego eternitu. Także wielki krok do przodu i myślę, że przy starych rozwiązaniach prawnych tego kroku byśmy nie zrobili, byśmy tkwili w próżni, jeśli chodzi o te problemy śmieciowe. Teraz tak. Ja oceniając tu pracę Związku i sposób zagospodarowania odpadów, jeśli chodzi o domki jednorodzinne, mam ocenę pozytywną i podobnie moi sąsiedzi. Śmieci są wywożone na czas. Mamy pojemniki, dostajemy worki i w zasadzie to co się zmieniło, to na pozytywne, bo mamy PSZOKi, gdzie możemy codziennie odwieźć te śmieci, również w sobotę do wieczora i korzystamy z tych rozwiązań, które daje nam tutaj Związek i daje ta ustawa, którą Związek realizuje. Jeśli chodzi o opłaty, również opłaty w naszym mieście – 6 zł, nie są to w porównaniu z innymi samorządami opłaty wygórowane. Ja słyszę o stawkach zdecydowanie wyższych. Natomiast tutaj dowiaduję się z analizy Pana dyrektora, że te opłaty wprowadzone do domków jednorodzinnych są zdecydowanie za niskie i nie pokrywają kosztów. Wysłuchałem, że do końca lipca 2014r. koszt przetargu to była kwota 43 249 zł, za które usługodawca zgodził się wywozić śmieci właśnie z domków jednorodzinnych. I ta kwota jest zdecydowanie za niska, bo nowy przetarg przyniósł nową kwotę – 106 000, czyli dwukrotnie wyższą. I mam w związku z tym zapytanie – co to oznacza dla mieszkańców domków prywatnych? Czy te opłaty wzrosną, tak jak tutaj wzrosła ta kwota przetargu za wywożenie śmieci, czyli co najmniej dwukrotnie? Byłaby to przykra informacja dla mieszkańców, którzy przyzwyczaili się do tej kwoty, która jest i liczyli, że ta kwota będzie stabilna. Co dalej? Kolejne pytanie. Chciałem się zapytać skąd weźmiemy środki na budowę nowej instalacji właśnie w Rokitnie, bo wiemy, że Szwajcarzy przekazali określoną kwotę i ona, tak jak tutaj wynika z tych przetargów, będzie niewystarczająca, czyli zabraknie co najmniej kilku, a może kilkunastu milionów. No przecież te środki trzeba będzie skądś wziąć, pewnie też z budżetu miasta naszego Lubartowa. Chciałem się więc konkretnie dopytać – ile tych środków zabraknie? Ile trzeba będzie wygenerować środków na budowę właśnie nowej instalacji?

Wysłuchałem też z uwagą informacji Pana Szumca, że taką instalację wybudowano też we Włodawie za 12 mln. Zdecydowanie niższa kwota, kilkakrotnie niższa, a jednak zaspokaja potrzeby miasta niewiele mniejszego od Lubartowa, bo Włodawa liczy 15 tys. Strumień ¼. Co do tego strumienia, od razu Panu odpowiadam, że tak z ciekawością przeczytałem taki artykuł odnośnie demografii naszego regionu całego lubelskiego i w ciągu 35 lat, takie są prognozy, że liczba mieszkańców regionu lubelskiego zmaleje o 20%, więc z tych 54 tys. może za 30 lat być 40 tys. i też ten strumień do końca nie jest pewny jaki będzie. Także poproszę o odpowiedź na te dwa moje pytania.

Dyrektor ZKGZL MARIAN OLESIEJUK

Jeśli chodzi o datę powstania zakładu. Zgodnie z tabelą kroków milowych, jaką posługujemy się w umowie ze Szwajcarami, zakład powinien być rozliczony do końca 2016r. Wtedy powinna być zapłacona ostatnia faktura. Natomiast rozruch technologiczny, jeśli się uda, to wcześniej, ale już nie za pieniądze Szwajcarskie oczywiście, tu już ma się znaleźć w tych środkach własnych. Do końca 2016r. Dlatego w tabeli kroków milowych występuje 30 listopada 2016r. jako rozruch technologiczny i tego musimy się trzymać.

Natomiast kwestia unieważnienia przetargu i jaki skutek? My zobowiązaliśmy się w stosunku do instytucji pośredniczących i strony szwajcarskiej, że umowa zostanie podpisana również w terminie wynikającym z tabeli kroków milowych i ten przetarg powinien się zakończyć do 27 lutego 2015r. Tutaj już mamy poślizg, już Szwajcarzy nas pytają co się dzieje. Więc każde następne opóźnienie powoduje to, że jesteśmy coraz bliżej niewykonania w ogóle zadań wynikających z tabeli kroków milowych. 30 września 2015r. mają się rozpocząć prace projektowe i budowlane zgodnie z harmonogramem, więc jakby następny przetarg skutkuje tym, że ten termin byłby zagrożony, a musimy jeszcze brać pod uwagę, że mogą nastąpić protesty. Ale każdą z tych spraw, czyli nowy przetarg czy przesunięcie terminów w tabeli kroków milowych można negocjować ze Szwajcarami, z instytucjami pośredniczącymi, ale ja tutaj nie jestem w stanie powiedzieć czy zgodzą się, czy powiedzą nam no dziękuję, to już wyczerpaliście naszą cierpliwość.

Jaki skutek dla mieszkańców miałyby czy będzie miała ta sortownia, bo chyba tak brzmiało to pytanie, albo jej brak? Myślę, że w części to już powiedziałem, że jeśli tej sortowni nie będzie, sortowni nadzorowanej przez gminy czy przez Związek, a pozostanie tylko instalacja prywatna Kom-Eko, no to wiadomo, skazujemy się na monopol. Tutaj dbamy o pewien poziom bezpieczeństwa mieszkańców, ponieważ mamy wpływ na wiele rzeczy związanych z funkcjonowaniem tej sortowni – czy zatrudnienie, czy jej modernizację, czy też nawet ceny, czy poziom zysku. No i fakt, że bliżej nam zawsze do Rokitna niż do Lublina.

Natomiast czy będzie miała bezpośredni wpływ na opłatę, którą będą mieszkańcy ponosili? Nie można powiedzieć, że będzie miała bezpośredni, natomiast będzie elementem ceny, jaką zaproponuje wykonawca z przetargu i będzie tenże wykonawca wybierał, jeśli będą te dwie instalacje. Jeśli będzie odbierał odpady w Lubartowie i zakładając będzie miał cenę identyczną, bo tak może być, niż Kom-Eko, to na pewno wybierze naszą sortownię, bo ma bliżej, przynajmniej o godzinę zaoszczędzi czas i kilometry. A z natury firm komunalnych nie wynika chęć zysku, ale zaspokojenie potrzeb mieszkańców, więc siłą rzeczy zarządzający sortownią nie będzie dążył do maksymalizacji zysku, bo nie w tym rzecz, tylko będzie dążył do tego, żeby zachować pewne bezpieczeństwo. Natomiast jeśli taki zysk, bo on powinien być w spółce, powstanie, o tym też będzie decydowało czy zgromadzenie związku, zarząd, on może być jakby skierowany, zawrócony z powrotem do Związku i również może być przeznaczony na dopłaty do systemu gospodarowania odpadami, bo na tzw. bramie dla wszystkich stawka musi być jednakowa. Natomiast jeśli zakład Związkowy wygeneruje zysk, to ten zysk jak z każdej spółki, której właścicielem jest samorząd, może wrócić wolą tego samorządu, czyli wolą zgromadzenia z powrotem do budżetu i być skierowany na ważne cele,

w tym również na dofinansowanie gospodarki odpadami, bo ustawa o utrzymaniu czystości taką możliwość przewiduje.

Wpływy z opłat nie pokrywają ... rzeczywiście. Niewiele osób, które są w tej chwili na tej sali, było na konsultacjach. Ja powiem, że z biura Związku wyszła kalkulacja w wysokości 11 zł. Tu na tej sali pierwsza stawka jaka padła była 8 zł. Jednak występując na obradach wszystkich rad członkowskich gmin, niestety było dążenie w dół, żeby stawki zminimalizować, bo pokażemy przedsiębiorcom, że mamy dużo pieniędzy i oni to wykorzystają. Więc wolą również, no może nie Państwa, ale radnych poprzedniej kadencji, takie stawki zostały ustalone. One rzeczywiście przez rok utrzymały się. Ale niestety, dalej nie. I z kalkulacji wynika, to też chyba już mówiłem, że należy te stawki podnieść dokładnie na 11 i 12 zł, czyli mają być podwójnie, bądź może samorząd dopłacić do systemu z własnego budżetu. Te dwie rzeczy są możliwe i dopuszczalne przepisami. Nie mówię, że akurat tutaj zabiegamy o jakieś ... (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie, zwykle niesortowane są podwójnie 11- 22 albo 12 - 24, ale to jest jakby w fazie propozycji. Na to jest podkład i kalkulacja. Natomiast, jaka będzie wola?

Środki na budowę instalacji. To chyba ja bym się nie czuł tutaj kompetentny, jeśli mowa o środkach na budowę instalacji, bo one są, wiem, że są potrzebne, ale o zdobywaniu nie chciałbym mówić. Może tylko do Włodawy ... (Wypowiedź radnego Jana Ścisła z sali: - Ile zabraknie tych środków?) Według tej oferty najniższej przetargowej zabraknie co do budżetu 6 mln zł. Natomiast jeszcze do Włodawy chciałbym się odnieść tylko. Rzeczywiście oni mają tę instalację tańszą zbudowaną ze środków RPO. Zaczęli dosyć wcześnie budować. Myślę, że dzisiaj nie byłaby to instalacja regionalna. No tak im się udało. Natomiast w przepisach funkcjonuje takie określenie jak najlepsza dostępna technologia i wszyscy ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Ja przepraszam Panie Dyrektorze, ja proszę Szanownych Radnych, żeby słuchać o czym mówi Pan dyrektor. To są ważne rzeczy. Żeby nie było potem pytań powtarzających się, chociażby jeżeli chodzi o te odpowiedzi, które padają. Radny Polichańczuk tutaj prosiłbym też, żebyście tam ... Bo z tej strony również była dyskusja. Tak nie tylko, że z jednej, ale prosiłbym naprawdę wsłuchiwać się i szanować gości.) Także wszyscy darczyńcy wymagają, żeby te technologie były najbardziej nowoczesne, najlepsze, najlepsze dostępne, bo tak to jest opisane i według naszej wiedzy i wiedzy tych osób, o których mówiłem, które pracowały przy dokumentach, ten zakład na podstawie danych z programu funkcjonalno – użytkowego takie wymagania spełnia, dlatego tyle kosztuje. To jest również związane z tym, że będąc we Włodawie, usłyszeliśmy tak między wierszami, że jest jakiś tam proces, bo coś tam nie funkcjonuje, coś się zacina. My chcemy tego uniknąć i chcemy, żeby urządzenia, które są wymagane w tej linii, były naprawdę nowoczesne, sprawdzone i rokujące bezawaryjną pracę. Dziękuję.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY

Czy robimy tak Panie dyrektorze, że jedna osoba, jedna odpowiedź, czy robimy może dwóch radnych, jedna odpowiedź?

#### Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący ja nie mam dużo pytań i takie trochę podobne do poprzedników. Więc myślę, że jak dwóch radnych czy trzech to nawet nie będzie problemu. Poczekamy na odpowiedź. Ja miałem zapytać, bo doszły do mnie nie od mieszkańców Lubartowa, ale od mieszkańców innych gmin, czy osób, że takie plotki chodziły, że co niektórzy z członków, czy z Państwa, jeżdżą i namawiają inne gminy do wystąpienia ze Związku i nie wiem czy to prawda? Chciałem się zapytać czy to prawda? Ale nie pytam w takim razie, bo po tej wypowiedzi jednego radnego od nas, to tak chyba uzyskałem odpowiedź na to pytanie. Czyli nie ma pytania. Tego pytania nie ma. Co do wypowiedzi Pana

radnego to, przepraszam za tą dygresję to powiem tak, że sporo pary poszło w gwizdek a nie w koła. Chciałbym tu zapytać Pana Dyrektora, jaki strumień śmieci powinna generować sortownia by produkcja czy gospodarka odpadami była opłacalna? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie, czy ten strumień, który jest wymagany do opłacalności działania tej sortowni Państwa zdaniem jest osiągalny? Czy osiągalny będzie również, jeżeli część gmin wystąpi ze Związku ewentualnie będzie korzystać z innego systemu zagospodarowania śmieciami? I jeśli wystąpi czy mamy jakieś alternatywne źródła, że tak powiem nieładnie śmieci? Czy ewentualnie inne gminy, czy inni przedsiębiorcy, którzy będą dostarczać śmieci to tej sortowni ten strumień nam zapewnią? Pytanie również dotyczące przetargu, Pan Gregorowicz wymieniał tutaj różne aspekty oferty przetargów, rozumiem oferty publicznej natomiast mnie interesuje czy Państwa zdaniem wpływ na wynik tej czy oferowane ceny miały na przykład nagły skok waluty, np. franka szwajcarskiego? Czy miały wg Państwa znaczenie, ale również pytanie czy w związku z tym, bo my wiemy, że umowa ze Szwajcarami dotyczy pewnej kwoty we frankach szwajcarskich, czy w związku z tym, że cen franka szwajcarskiego poszła mocno do góry, czy w związku z tym my uzyskamy z tego tytułu większe pieniądze? Czy przelicznik franka szwajcarskiego za złotówkę będzie większy? To jest bardzo istotne pytanie. I w zasadzie chyba już, zerknę bo zapisałem sobie tu pytania, OK, to już wszystko. Dziękuję bardzo.

**Radny WOJCIECH OSIECKI**

Panie Przewodniczący, Szanowni Zgromadzeni, dziękuję za wypowiedzi tutaj Pana Dyrektora odnośnie Związku, troszeczkę mam takich niepewności tutaj przede wszystkim referat, Pan pokazuje jakieś tabelki o jakichś wskaźnikach, no jak akurat fachowcem w dziedzinie śmieci nie jestem. Pytałem się tutaj wielu zgromadzonych obok mnie czy rozumieją tą tabelkę, więc chyba nie jestem sam, nie rozumiemy. Na przyszłość prosiłbym o uściślenie informacji, jeżeli chodzi o przedstawienie. Druga sprawa, sprawa sortowni, mówimy o 48 mln. zł. wydanych. Mówimy o sortowni w Adamkach, która kosztowała 26 mln. zł. która została dofinansowana z RPO w 80%, czyli to już jest dużo, dużo taniej. Ten Związek Gmin, który jest w Radzynie można porównać do naszego Związku. Nie słyszałem żadnych komentarzy, żeby ta sortowania nie działała. Podaje Pan informację, że był Pan we Włodawie, że coś tam nie działa, coś się zacina. Szczerze mówiąc pracowałem w zakładzie produkcyjnym, tam cały czas coś się zacinało, to są po prostu przypadłości. Prosilibyśmy w takich przypadkach o konkrety, co może wynikać z taniej instalacji a co może przynosić korzyści z drogiej instalacji no i tutaj mówię: proszę o jasności w takich sprawach i dziękuję bardzo.

**Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI**

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, ja mam pytanie do Pana Dyrektora do Pana Burmistrza. Jeśli Państwo pozwolą kilka słów wprowadzenia otóż troszkę nie zgadzam się z Panem radnym Polichańczukiem i stanę w obronie Pana Gregorowicza odnośnie przetargu na budowę Zakładu. Proszę Państwa nie jest to normalna sytuacja, jeśli specyfikacja określa kwotę no w specyfikacji określamy kwotę przetargu na 42 mln. a wygrywa albo najniższa kwota, jaka jest możliwa do wykonania przedstawiona przez potencjalnych wykonawców tj. ponad 48 mln. ponad 14% więcej. Pytanie od razu nasuwa się z czego to wynika? Albo z błędów, które zostały zawarte w specyfikacji bo nie wyszacowano rzeczy, które powinny się znaleźć a które znalazły się w ofertach wykonawców, u wszystkich wykonawców bo wszyscy wykonawcy ujęli coś czego być może specyfikacja nie zawierała, bo te 6 mln. to nie jest 100 tys. to nie jest 1%, 0,5% czy jakaś niewielka różnica. I drugie pytanie: ja chciałbym się zastanowić czy w ogóle badano pod kątem wiarygodności wykonawców czy potencjalnych wykonawców, oferentów może inaczej? Bo nie jest przypadkiem, dla mnie na przykład, nie

wiem, ja nikogo nie podejrzewam, ale nie jest przypadkiem, że dwóch wykonawców z Warszawy wystąpiło z prawie identyczną kwotą wykonania. Różnica jest niewielka, przy 48 mln. 15 tys zł. różnicy to jest niewielka różnica. Istnieje coś takiego jak przetargi jak zмова przetargowa. Nie wiem czy pod tym kątem inwestor, Związek Komunalny badał oferty, Po drugie trochę się nie zgadzam z Panem radnym Polichańczukiem bo wydaje mi się, że jeżeli kwota do dyspozycji, która została określona na poziomie 42 mln. zł. to nie jest kwota wynikająca tylko i wyłącznie z przeliczenia kursu franka, ale to jest kwota wynikająca ze specyfikacji. Za tę kwotę chcemy wybudować zakład zagospodarowania. Teraz mam pytanie do Pana Dyrektora jeśli już jesteśmy w niedoczasie, bo słyszymy, że przetarg powinien być rozstrzygnięty z końcem lutego, to co mamy zrobić z tymi brakującymi 6 milionami? Kto ma dziś dać taką gwarancję, że budujemy sortownię i uzupełniamy to o 6 mln. z czegoś. Pytanie: z czego? Czy z budżetów gmin, czy ze Związku, czy z kredytów? Czy mamy zgodę udziałowców czyli mówiąc inaczej tych, którzy są w tej spółce? Na to, żeby w przetargu wyrazić zgodę, czyli wybrać oferenta z najniższą ceną lub tego, który oferował no koło tej najniższej kwoty ok. 48 mln. zł. Dziś podejmujemy bardzo trudną decyzję, choć powiem szczerze, że bardzo oczekiwaną przez mieszkańców. Ja powiem tylko tyle, że kiedyś kilka lat temu mnie przekonywały argumenty co do zakładu zagospodarowania odpadów przy ul. Lipowej. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że nikt nie powinien budować czegoś czego nie chcą mieszkańcy i to w tak znacznej liczbie, przy tak znaczących protestach. I oczywiście byłem za tym, żeby tą sortownię przenieść z Lubartowa, bo nie można w wyniku tak olbrzymiego oporu społecznego budować coś, co nie wiadomo czy zresztą byłoby wybudowane. Natomiast chciałbym także wiedzieć, jako mieszkaniec, jako radny podejmując decyzję w sprawie budowy zakładu zagospodarowania odpadów, w którym wiadomo ile ma kosztować wybudowanie zakładu, czy takimi pieniędzmi dysponujemy a jeśli nie to w jaki sposób uzupełnimy brakujące środki i ile mają kosztować śmieci, które będą odbierane od naszych mieszkańców? To są podstawowe odpowiedzi, właściwie to są odpowiedzi na te podstawowe pytania. Wydaje mi się, że chyba wszyscy tak samo radni jak i mieszkańcy oczekują odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.

Dyrektor ZKGZL MARIAN OLESIEJUK

Może odpowiem w kolejności. Kwestia strumienia odpadów. Gdyby wystąpiły gminy, tak to zrozumiałem. Tak? No niestety ten strumień jest liczony na odpady pochodzące ze Związku i w tym momencie, kiedy którakolwiek z gmin członkowskich wystąpi, stanie się gmina samodzielną. Dopóki ten Zakład nie powstanie może kierować te odpady, znaczy nie tak może, musi kierować te odpady do instalacji regionalnej, więc dzisiaj w to samo miejsce co wozimy wszyscy. Natomiast, kiedy wystąpi, również stanie w sytuacji, że będzie kierowała te odpady tam gdzie jest taniej czy gdzie jest bliżej, bo bliżej przy równej cenie to również taniej. Jeśli chodzi o zapewnienie strumienia do pełnego pokrycia zapotrzebowania Zakładu to zgodnie z moją wiedzą jest to możliwe, ale jakby nie mam upoważnienia, żeby mówić w tej chwili skąd ten strumień będzie. Po prostu wiadomo, że instalacja Kom-Eko nie potrzebnie pokrywa zapotrzebowanie Lublina jeśli chodzi o zagospodarowanie odpadów. W tej chwili tylko dzięki temu, że pracuje jeszcze SITA to zapotrzebowanie jest pokryte. Natomiast w momencie zakończenia działalności a tego pozwolenia zintegrowanego już SITA nie dostanie Lublin stanie przed dylematem co z tym robić. Zgodnie z prawem, zgodnie z przepisami musi skierować to do instalacji regionalnej więc jeśli nie przyjmie tego i nie przerobi tego SITA to jakby logicznie idąc za logiką te odpady powinny trafić do instalacji w Rokitnie. Czy wpływ na wynik mógł mieć skok walut? Oczywiście, że mógł ponieważ większość technologii jest oparta na urządzeniach zachodnich. Oczywiście hale, robocizna czy też wyposażenie podstawowe na pewno będzie polskie, ale urządzenia jeśli chodzi o instalację biologiczną jak i większość urządzeń sortowniczych a mianowicie rozdrabniacze, to



co jest najdroższe, są produkcji, będą produkcji zachodniej, jakiej dzisiaj dokładnie nie wiemy. Jeśli chodzi o uściślenie informacji to postaram się bardziej przejrzysto, jeśli będzie mi dane tu wystąpić kiedykolwiek w tej sprawie przygotowywać informacje, ale jestem również do dyspozycji żeby szczegółowo wyjaśnić każdą pozycję, jeśli Państwo zechcą. O różnicach między Adamkami chcę powiedzieć tak, że co jest istotną różnicą, bo sortownie rzeczywiście są podobne wszędzie w zależności od urządzeń zastosowanych w sortowniach jest ich efektywność. Natomiast tutaj też należy zwrócić uwagę na mechaniczno-biologiczne przetwarzanie odpadów. W naszej projektowanej instalacji jest przetwarzanie odpadów organicznych. Efektem tego przetwarzania ma być produkcja energii elektrycznej. Oczywiście również powstaje kompost z tym, że ten efekt dodatkowy, który jest również elementem punktowania, jeśli chodzi o Szwajcarów występuje i różnicuje. większość instalacji, które ostatnio zostały zbudowane tutaj w naszym regionie mają pewne elementy przetwarzania natomiast nie mają tej części energetycznej. Jeśli chodzi o badanie ofert. Oczywiście my zajmujemy się badaniem tych ofert pod względem ich kompletności. Mamy przygotowane zapytania, czy wnioski o uzupełnienie dokumentów, jeśli takowe nie występują. Natomiast dopóki zarząd nie podejmie decyzji, że ten zakład budujemy, my nie możemy niczego wysyłać, bo może okazać się następnego dnia, że niestety przetarg jest unieważniony i żadne działania są niepotrzebne. Pewne czynności zostały przygotowane natomiast w taki sposób jakby oficjalny nigdzie tego nie wypuściliśmy, no bo tak naprawdę my jako urzędnicy nie mamy pieniędzy na budowę tego zakładu. Jeśli te pieniądze władza znajdzie to wtedy będziemy gotowi do dalszych prac czy sformalizowanie tego co znaleźliśmy w tych ofertach. O tych środkach skąd będą to nie czuję się kompetentny.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa ja w trybie ad vocem do krótkiej wypowiedzi Pana Dyrektora ostatniej. Marek nie liczy, że spotkasz się z moim ad vocem przynajmniej w tej sprawie. Natomiast wróćmy do tego, co powiedział Pan Dyrektor stwierdził, czy zmian kursu franka mogła mieć wpływ na oferty? Na cenę, którą dysponuje zamawiający tak, bo kwota właśnie pomocy Szwajcarów jest sztywna, wynosiła jak słyszeliśmy ok. 15 mln. franków więc jak frank wzrósł to kwota, którą dysponuje Związek jest większa. To prawda, ale nie rozumiem i od razu mówię, to nie jest możliwe, żeby miała wpływ na oferty. Wzrost kursu franka moim zdaniem nie ma żadnego wpływu na możliwy wzrost cen ofert, ponieważ urządzenia technologiczne to są urządzenia europejskie, ale nie szwajcarskie koniecznie. Jest mnóstwo zamienników w całej Europie, główne hale to są przecież z materiałów typu stal zrobiona w Polsce, materiały budowlane. Więc powtarzam wzrost kursu nie ma wpływu na cenę ofert. Błędy, o których wcześniej mówiłem to mają wpływ. Również jakiś wpływ może mieć kara umowna bo właśnie w przypadku, właśnie kryterium terminu gdzie wynosił on 10% czyli 4.200 tys. przewidziano skrócenie maksymalne o 100 dni i kara umowna wynosiła 24 tys. a powinna wynosić 42 tys. zł. Dlaczego to, myślę, że były tu wezwania żebym się skracał, więc kara umowna powinna być równa kryterium terminu wykonania i powinna wynosić 42 tys. zł. Wynosiła najpierw błędnie 24 tys. a potem ją zwiększono czterokrotnie do 84 tys., bez sensu moim zdaniem. Więc błędy w specyfikacji miały według mnie jedynie wpływ na cenę ofert a nie zmian kursu franka.

Z-ca Burmistrza – RADOSŁAW SZUMIEC

Pan radny Polichańczuk pytał o walutę i pytał o franka i zgadzam się tutaj z radnym Gregorowiczem, że frank nie ma wpływu natomiast euro ma, a euro również ostatnio wzrosło przed złożeniem ofert. Jak euro wzrosło to automatycznie i frank i tak dalej. Nie będę dyskutował o ile w tej chwili, ale wzrost euro był również znaczny i to ma na pewno wpływ, jeśli chodzi o oferty przedstawione przez poszczególne podmioty. Dziękuję.

## BURMISTRZ

Wysoka Rado, Szanowni Państwo, temat jest bardzo ważny, poważny i myślę, że każdy z nas będący tutaj na tej sali ale i w poprzednich kadencjach miał tą świadomość, że tak musimy poprowadzić swoją pracę, żeby po pierwsze zaspokoić potrzeby naszych mieszkańców w gospodarce odpadami, po drugie wpisać się w pewne elementy prawodawcze, które (Przewodniczący Rady: ja przepraszam, proszę o ciszę, bo radni przemawiali i były rozmowy, teraz Pan Burmistrz mówi. Prosiłbym, żeby wysłuchiwać mówców, którzy są przy mównicy. Jeżeli radni mają ochotę albo ktokolwiek inny porozmawiać jest dużo przestrzeni. Na zewnątrz można wyjść dwa zdania zamienić i wrócić, ale nie przeszkadzajmy.) więc myślę, że każdy z nas ma tą świadomość wagi i naszych decyzji i naszego działania. Chciałem powiedzieć, że nieco inaczej czy całkowicie inaczej patrzę na tą kwestię, którą prezentuje między innymi Pan radny Gregorowicz, bo Pan radny Gregorowicz dzisiaj zabierał głos natomiast myślę, że jest jeszcze kilka osób, które prezentują tą samą myśl czy tą samą postawę. Chciałbym zwrócić Państwu uwagę na kilka takich faktów z mojego punktu widzenia ważnych dla podejmowania naszych decyzji. Po pierwsze jak pokazał rok 2014 z tych danych to zauważcie Państwo, że 69% w kosztach systemu to jest kwestia instalacji, czyli to jest bardzo, bardzo ważny element w całym systemie, 2/3 to jest instalacja i od parametrów uzyskiwanych w instalacji będą zależały opłaty naszych mieszkańców. Po drugie mocno dyskutowana Proszę Państwa kwestia czy budować Zakład czy go nie budować. Od 10 lat nasze miasto podjęło wspólny wysiłek z innymi gminami, aby stworzyć system, jeszcze nie było nawet ustawy, ale razem chcieliśmy ten system budować uznając, że jest to sprawa łatwiejsza dla zorganizowania niż pojedyncze gminy. Więc uważam, że błędem byłoby rezygnowanie teraz ze wspólnego działania i rozpoczęcie organizacji systemu w pojedynkę a jeszcze na dodatek wtedy, kiedy zrezygnujemy z instalacji naszej własnej. Proszę Państwa Pan radny Gregorowicz mówi - nie wyobrażalne przekroczenie kosztów. 14% w stosunku do kwot nie wynikających z kosztorysów, bo też Proszę Państwa chcę żebyśmy mieli tą świadomość skąd się wzięło 42 mln. w budżecie Związku na zakład. A na tylko i wyłącznie stąd, że strona szwajcarska chce nas dofinansować w tym elemencie nie w całym projekcie, ale w tym elemencie kwotą 9 .770 tys. franków i to nie może przekroczyć udziału 76,22%. Czyli jeśli do tej kwoty 9.700 przy franku liczone jest 3,60 tak, bo taki przelicznik jest stosowany to jest 35 mln. zł. To Proszę Państwa stąd się wzięło, że 35 mln.zł. 76%, nasza reszta, czyli do 42 mln. zł., czyli niecałe 9 mln.zł. miał stanowić nasz udział. Ale nawet, gdybyśmy przyjęli Proszę Państwa, że przetarg pokazuje, bo to nie wymyślona kwota, jest to są oferty, czy byli w zмовie, czy nie byli to trudno nam w tej chwili, ja nie jestem kompetentny, żeby o tym powiedzieć. Na pewno i Zarząd Związku i dyrekcja analizuje ze wszech miar, ze wszystkich stron te oferty, ale nawet gdybyśmy uznali ostatecznie, że należy zaakceptować te oferty najkorzystniejszą ofertę wybraną przez komisję to udział dotacji jest 73%. Udział dotacji przy wartości projektu 48 mln. zł. spadnie o ponad 3% czyli dotacja stanowiłaby prawie 73%. Czy to jest zła dotacja do projektu, który pozyskujemy w różnych wysokościach w zależności od zadania bo jest i 50% i 40 i 60? Różny jest poziom dofinansowania i 80 tu byśmy mieli 73% dotacji do tego Zakładu. Pozostaje problem od 35 do 48 to jest problem ponad 14 mln. tak? Ponad 14 mln. zł. Ja wierzę, że zarząd nie rozstrzygnie przetargu na plus jeśli nie będzie miał zbilansowanego udziału własnego. Zauważmy proszę Państwa, że my jesteśmy w specyficznym czasie, mamy w tej chwili związek, który nie jest w stanie przy zgromadzeniu tych odpadów, które mamy w naszych gminach, nie jest w stanie wykorzystać mocy przerobowych zakładu. Instalacji regionalnej, która powinna opiekować na w przypadku projektu naszego na 37tys. ton. I wyobrażam sobie, że zarząd wtedy ma prawo zatwierdzić przetarg, wybrać wykonawcę, jeśli zbilansuje się ten strumień odpadów i jest na to szansa. Te rozmowy, które są prowadzone

dają szansę na to, żeby mieć zbilansowany strumień w 100% i do tego współfinansowanie czyli te 14 mln. gdzieś by było z tych udziałowców, związkowców, czy może kontrahenta, który nie koniecznie chce wstąpić do związku, ale chce wstąpić do inwestycji, żeby to zbilansować. Więc chciałbym Państwu powiedzieć, że no nie rozumiem stanowiska Pana radnego i to miało miejsce na zgromadzeniu i chciałbym zadać pytanie na mocy jakiego upoważnienia Panowie przedstawiciele Miasta Lubartów na ostatnim zgromadzeniu Związku zgłosili wniosek i głosowali za unieważnieniem przetargu i na dodatek odstąpieniem od budowy Zakładu? Bo taki wniosek został zgłoszony pod obrady zgromadzenia, w moim przekonaniu, to jest moja ocena, na szczęście nie uzyskał większości, ale nie znajduję umocowania dla Panów radnych, żeby taki wniosek zgłosić. Bo jeśli decyzją Rady Miasta, bo to jest kilka kadencji Rady Miasta nastąpiło upoważnienie włączenia się do Związku i przekazania kompetencji Związkowi i uczestnictwa w budowie Związku to składanie wniosku o odstąpienie od budowy Zakładu w moim przekonaniu nie miało u Panów radnych umocowania. I chciałem powiedzieć, też Panie radny będzie kulturalnie, ale, oczywiście ja rozumiem Panie radny, tak więc też chcę powiedzieć kulturalnie, ale prawdę, to co Pan radny zaczął. Proszę Państwa powiem tak, ja słuchając Pana radnego Gregorowicza takiej bardzo krytycznej oceny działań zarządów, bo to nie jednego zarządu związku, zarządów związku w prowadzeniu związku. I muszę powiedzieć, że rodzi się we mnie wątpliwość. Podam tu tylko na przykładzie jednej strony powtarzającej i publikatorów, ale również powtarzaną na zgromadzeniu ostatnim, czyli wczoraj. Został zgłoszony wniosek przepraszam projekt uchwały (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu ja przepraszam, ale ja bym prosił, żeby Pan mówił na temat. Pan zaczyna odbiegać od tematu. Zaczyna Pan mówić o uchwałach a mieliśmy mówić tutaj o sortowni.) i to mówimy. Mówimy o działalności Związku. Pan Przewodniczący pozwoli mi powiedzieć, więc dlaczego ja mam wątpliwość, że Pana radnego wyliczenia są dobre? Został zgłoszony wniosek projektu uchwały o stawkach i w projekcie o stawkach, ona się ta liczba powtarza, w budownictwie wysokim zaproponowano w projekcie, żeby to było 4 lub 3 zł. przy odpadach segregowanych. Jeśli dzisiaj z tych liczb podanych z tabelki przez Pana Dyrektora koszt w budownictwie wysokim u nas w ubiegłym roku przy niskim przetargu przedsiębiorcy, bo trzeba powiedzieć, teraz jak Państwo macie wiedzę obserwujecie radykalnie podwyższone są przetargi przez przedsiębiorców na te nowe gminy gdzie są ogłaszane przetargi. Radykalnie to rzeczywiście też rośnie gdzieś tam o 100%, ale przy tym niskim przetargu przedsiębiorcy w budownictwie wysokim koszt wyniósł w ubiegłym roku 827 tys. zł. To jeśli w proponowanych stawkach w budownictwie wysokim 3 i 4 zł. od odpadów segregowanych, będzie budownictwo wysokie dać niewiele ponad 600 tys. zł., bo w Spółdzielni Mieszkaniowej Pan Prezes podaje, jest tam gdzieś ok. 9,5 tys. mieszkańców, ok. tysiąca w pozostałych spółdzielniach .. (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu ja prosiłbym, żeby Pan odnosił się do faktów, żeby Pan nie dywagował. Pan sam jako przewodniczący tego zgromadzenia Związku prosiłbym, żeby przede wszystkim mówił Pan na temat. Po drugie prosiłbym, żeby Pan się odnosił do tych informacji, które sami prezentujecie i Pan jako przewodniczący je prezentował czyli do liczby podatników. Nie będę z Panem toczył dyskusji. Niech Pan podaje zweryfikowane informacje i prawidłowe. I Panie Burmistrzu do rzeczy.) Panie Przewodniczący więc my dyskutujemy o bardzo ważnej sprawie, więc ja chcę poddać w wątpliwość zalecanie Radzie i naszym mieszkańcom odstąpienie od budowy zakładu, bo on jest nieopłacalny, bo kwoty są niewłaściwe, na podstawie tego. Więc jeszcze raz powtarzam, jeśli dochód w budownictwie wysokim przy 3 i 4 zł. jest 600 tys.zł. a sama instalacja ubiegłoroczna kosztowała nas 571, sama instalacja nie licząc kosztów transportu, administracji itd., to jak mamy wierzyć w wiarygodnie podawane liczby i oceny ekonomiczne, że ten zakład na pewno się nie opłaci. Jest to trochę straszenie. Więc chciałbym Proszę Państwa, ja wiem, że decyzja jest bardzo trudna, bo to jest też jakieś ryzyko gospodarcze. My podejmujemy decyzję, ponosimy jakieś ryzyko gospodarcze,

powiem tak: ja nie potrafię znaleźć takiego potwierdzonego miejsca instalacji gdzie instalacja jest na stratach. Nie mówię o rozruchu, bo to jakiś tam czas jest potrzebny, ale generalnie na odpadach instalacje powinny zarabiać. Więc jeśli my będziemy mieć swoją spółkę, jeśli spółka będzie mocą właściciela, czyli związku naszego dywidendę zwrócić do budżetu, czyli tak jak Pan Dyrektor mówił, może to mieć odzwierciedlenie potem w dopłacie do kosztów i pomniejszeniu opłat, to jest szansa i to w moim przekonaniu jest szansa uzasadniona, że ten zakład jeśli będzie miał strumień na 37 tys. a może być nawet rozbudowany, bo też o tym rozmawiamy, żeby go rozbudować bo jest zainteresowanie większym strumieniem, niż to przewidujemy dla naszego związku to jest szansa, jest nadzieja, żeby to sfinansować. Dlatego też ja powiem taką refleksję mam - w Lubartowie musi być zawsze odwrotnie niż w całym świecie, niż w całej Polsce. W całej Polsce spółdzielnie mieszkaniowe włączyły się do systemu, funkcjonują, w Lubartowie jakoś odwrotnie. Więc jeśli my od iluś tam lat pracujemy nad tym żeby, pozyskaliśmy co jest bardzo ważne 73% dotacji, to jest duża kwota, to jest 35 mln. w zakładzie pozyskanej dotacji przy wkładzie, bo właśnie Proszę Państwa, jeśli byśmy teraz jeszcze wkład własny, jeśli uda nam się zapewnić kontrahentów na cały strumień przy mocy przerobowej Zakładu, czyli na 37 tys. ton to myślę, że to będziemy mówić wtedy proporcjonalnie. Nie wiem czy gminy wystąpią czy nie wystąpią, może niech występują ale w Związku my w tej chwili mamy 43% udziału czyli jeśli udział nasz, w tej chwili my opisujemy wykorzystanie mocy przerobowej gdzieś na ok. 12 tys. ton. Tyle mamy zapewnione by strumień odpadów od strony Związku, czyli jeśli byśmy przyjęli tą kwotę, tą wielkość to powinniśmy naszego udziału wnieść 5 mln. zł. Jeśli miasto stanowi tam czterdzieści jeden z czymś procent udziału w Związku obecnym to jest kwota 2,1 mln. zł. naszego udziału. Czy to jest wartość, która powinna zamykać nam drogę do zbudowania zakładu i eksploataowania potem przez wszystkie lata? Bo o takich też kwotach możemy mówić. Proszę Państwa ze wszech miary ja nie chcę powiedzieć, że mój sposób myślenia jest lepszy od Pana Gregorowicza. Natomiast ja tak uważam i to chcę Państwu i naszym mieszkańcom powiedzieć, że jest to szansa. Jeśli instalacja ma stanowić tak ważną rolę w przyszłości w systemie to my z instalacji nie powinniśmy rezygnować, bo ona decyduje o 70% kosztów systemu. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani uważam, że trzeba mówić o faktach. Pan Burmistrz dał kilka razy w tej wypowiedzi, myślę, że protokół to wykaże, wyraz swoim emocjom czy wątpliwościom. Sądzę, że Pan Burmistrz w większości dzisiaj w tej części spotkania składa się z wątpliwości natomiast trzeba podejmować decyzje samorządowe w oparciu o fakty. Proszę Państwa ja się ograniczyłem w swojej wypowiedzi bardzo negatywnej to przyznaję do dwóch faktów. Proszę Państwa w wyniku waszych działań biegania z taczka może pustą, może pełną kwota, którą, najniższa, która do zaakceptowania, mam nadzieję, którą w przetargu na sortownię jest o 6.200 tys. wyższa niż żeście przewidzieli. To jest fakt niepodważalny. Nie zakrzyczy tego Pan, mojego sumienia, mam nadzieję i innych radnych, mieszkańców i członków tego związku. W wyniku waszych działań, nie ważne, jakie były intencje, ja też nie mówię, że były złe. Czy ja sugeruję, że Pan działa świadomie na szkodę związku? Nie. Mówię, że w wyniku waszych działań moim zdaniem nie profesjonalnych, nie kompetentnych a mówię o owocach a nie o tym jak żeście dużo wysiłku włożyli. Moim zdaniem ten wysiłek był zmarnowany i jest zmarnowany. Nie znam ze swojej praktyki a budowałem inwestycje rzędu kilku, kilkunastu i więcej milionów złotych żeby tak znacznie przekroczone kwotę, którą dysponuje zamawiający. I to jest fakt niepodważalny, 6.200 tys. tych pieniędzy nie ma Pan, nie ma miasto, nie mają tych pięć gmin, które są członkami oprócz nas tego związku. Coś się stało, coś się złego stało. Ja uważam, że da się zidentyfikować, ale rozumiem, że nie chcecie o tym rozmawiać. Faktów niepopularnych, czy do takich, które gdzieś identyfikują przyczyny to nie

chcecie słyszeć. Proszę Państwa, nie szukając daleko, no Proszę Państwa, po co żeście dali warunki techniczne? Mówicie, że dlatego 42 mln. bo kurs wzrósł i tyle pieniędzy dają Szwajcarzy, dlatego tyle żeście pokazali jako kwotę, którą dysponuje zamawiający. Proszę Państwa no to trzeba było do tej kwoty przykroić wymagania jakie ma spełniać instalacja tej sortowni. A okazuje się, że w tych waszych wymaganiach to chcecie dodatkowo podwójny obieg ciepła, dodatkowy zbiornik, jakieś inne elementy. Proszę Państwa no to trzeba było kubaturę tą zmniejszyć, wymagania technologiczne zmniejszyć i się zmieścić we wszystkich aspektach tej technologii, na które nas stać i ludzie, którzy są z Panem. Proszę Państwa 50 tys. ludzi nie sfinansuje tej sortowni ponieważ 6,2 mln. nie ma. Pytanie: mamy te pieniądze w budżecie? Mamy szanse je uzyskać? A mam jeszcze jedno pytanie: a skąd te pieniądze się wezmą? Przecież tak naprawdę to nie my płacimy. Nie Pan Majcher, nie ja, nie Pani Ewa Grabek tylko mieszkańcy właśnie tych gmin. Nawet jeśli oni fizycznie nie zapłacą, to gminy zaciągną kredyt, który potem trzeba będzie spłacić. Nawet tworząc spółkę prawa handlowego to dług pójdzie za tymi gminami do związku, bo będzie poręczony przez te gminy, będzie przekięgowana również hipoteka. Pytanie: macie odpowiedź skąd weźmiecie 6,2 mln.? A właśnie, a co by się okazało gdybyście znaleźli odpowiedź? To proszę, dobry wujek, nowy inwestor, o którym dużo się mówi, nowy chętny do dowozu śmieci mówi – daję, bierze udział w finansowaniu. Proszę Państwa ja mam pytanie, podjęto już bardzo ważne decyzje, prawda, a okazuje się, że jeszcze nie ma gwarancji, że ktoś inny na pewno te śmiecie da, tylko są negocjacje. Dopiero po fakcie? Proszę Państwa najpierw podejmuję decyzję, że się żenię a potem się dowiaduję, że żona gotować nie umie? Może to akurat zły przykład, ale on pokazuje pewien sposób myślenia. Najpierw się rzućmy do basenu a potem sprawdzmy czy jest w nim woda. Powtarzam o 6,2 mln nie mamy tych pieniędzy i popełniono błędy w specyfikacji i dlatego należy przetarg unieważnić. Druga rzecz, też drugi fakt, który, nie spotkałem się z repliką. Proszę Państwa od 4 lat już żeście przenieśli sortownię do Wólki Rokickiej i dopiero się dowiadujecie patrząc gdzieś tam w księgi, wypisy z rejestru, że nie macie działki i w międzyczasie po kilku latach ktoś podchodzi pod starego właściciela i kupuje działkę i dzisiaj wam proponuje spekulacyjną cenę. To co robiono przez kilka lat od roku 2011 żeby kupić tą działkę za podobną kwotę? I jednak gościa przechwycić. No nic, bo czekaliście Proszę Państwa aż samo to przyjdzie do nas w postaci nie wiem, gotowej sortowni. Nie mamy 48.385 tys. mieliśmy 42 i jeśli chociaż grosz przekroczyliśmy, a przekroczyliśmy o 6 mln. to sfinansujcie tu. A mam pytanie jeszcze tak już na koniec, a ile musi przekroczyć oferta cenę, którą dysponuje ... (Przewodniczący Rady: Przepraszam, muszę Panu przerwać w tym momencie bo zabrał Pan głos w trybie ad vocem, więc pytań już nie może Pan zadawać, bo to jest ad vocem. Prosiłbym żeby się Pan odniósł tylko do tego gdzie było wymienione Pańskie nazwisko. Natomiast niech Pan nie uruchamia nowej dyskusji.) Rozumiem, więc skończę tak: nie ma kwoty, którą oferent przekroczy, kwotę, którą dysponuje zamawiający, bo się okazuje, że w stanie wyższej konieczności jak by było 100 mln. no to również niektórzy z was by się zgodzili, bo taka jest potrzeba wyrażona przez władzę. Te władze chyba w ogóle nie są przygotowane do polemiki, która dotyczy faktów. Ja mam dwa fakty: za drogi przetarg i niewyjaśnione sprawy własnościowe. I to jest fakt niepodważalny. Jak zmienicie ten stan rzeczy wtedy możemy wrócić do początku. Dzisiaj to jest tylko klajstrowanie, zamazywanie i zwracanie uwagi na rzeczy wtórne. Pan Burmistrz w swoim wystąpieniu mówił głównie o rzeczach wtórnych, nie podważył ani jednej moich dwóch tez: przetargu i własności. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado ja bardzo krótko powiem, bo bardzo dużo już dzisiaj słyszeliśmy na ten temat. Skąd się wezmą pieniądze? Otóż każdy zakład zagospodarowania odpadów zarabia dzisiaj. I teraz kwestia jednej rzeczy jest. Strumień, jaki

przejdzie przez Związek jest w stanie wygenerować od 1 do 2 mln. zł. rocznie zysku. Bazuję na danych odnośnie innych zakładów zagospodarowania odpadów, które jeszcze większy strumień pieniędzy generują z tych odpadów. Na odpadach jest największy biznes, jaki może być, to właśnie jest na odpadach. I teraz tak: przy 37 tys. ton przerabianych jest to właśnie od 1 do 2 mln. zł. no niech jeden. I muszę powiedzieć, że nawet, jeżeli to jest 6 mln. zł. jakiejś tam, że tak powiem różnice, to sam zakład przez jakiś czas przy tych cenach, które my płacimy, bo rozumiem, że mówimy o tych cenach, które płacimy. Oddając nawet to Kom-Eko płacimy już z tymi pieniędzmi, które zakład zarabia. Była mowa o tym, że zakład nie musi być dochodowy. Jeśli nie będzie dochodowy to ta kwota na pewno nie będzie taka, którą dzisiaj płacimy. Jeżeli chodzi o działkę, słyszałem właśnie tutaj taką sytuację, że środek działki będzie już wykupiony albo już jest załatwiane to, że żeby środek tej działki przejąć. Jeśli tak będzie i będzie przejęty środek tej działki to pozostałe te dwa kawałki ten właściciel odda za pół darmo. Dziękuję.

Z-ca Burmistrza – RADOSŁAW SZUMIEC

Zacznę może od naszej tej nieszczęśliwej działki. Wydaje mi się, że ten problem został naprawdę wyjaśniony bardzo rzetelnie, sumiennie i jasno. Ja myślę, że radnemu Gregorowiczowi dzisiaj nikt nie jest w stanie wytłumaczyć tego problemu, bo po prostu nie chce Pan zrozumieć tej wypowiedzi, której udzielił Pan Dyrektor. Jeśli Państwo macie jakąś wątpliwość co do własności tej działki i czynności jakie były wykonane i będą wykonane w przyszłości, no to bardzo prosimy jeszcze pytania, będziemy dalej wyjaśniać. Natomiast Panu Gregorowiczowi zostało to już wyjaśnione. Chcę tutaj również powiedzieć o tej dochodowości bo wiecznie jest i na zgromadzeniu i na zarządach cały czas prawda dyskutujemy i spotykamy się cały czas z zarzutem, że zakład nie będzie dochodowy. Ale jakie są argumenty? Jakie argumenty, że zakład nie będzie dochodowy? Nie usłyszałem ani od Pana Gregorowicza ani na zgromadzeniu, które się wczoraj odbyło dosyć burzliwe. Trwało od dziesiątej bodajże do 14:15 nie wiem może nawet 14:30, żeby padły argumenty. My mamy te dowody w postaci jak już wcześniej na samym początku mówiłem, odwiedziliśmy kilka zakładów: Myślenice, Zamość, Biała Podlaska, Włodawa, Chełm i nie spotkaliśmy się z wypowiedzią kierownictwa jakiegokolwiek zakładu, że zakłady nie są dochodowe. Zakłady są dochodowe, podam chociażby jeden z przykładów. Nie mogę niestety używać nazwy. Jedna z firm, która prowadzi taki zakład 42 mln. obrotu 9 zyskowności. I co? Proszę Pana sprawozdanie finansowe, ja nie mogę wymienić tej firmy, bo to obowiązuje mnie, sprawozdania finansowe w KRS w Świdniku, może Pan sobie zobaczyć (Przewodniczący Rady: Przepraszam, na chwilę przerwę. Proszę Państwa nie zabierajmy głosu z miejsca. Mamy tryb, statut mówi w jakim trybie możemy zabierać głos. Proszę zajrzeć do statutu, przeczytać w jakim trybie, ale nie przerywać sobie w trakcie jeżeli ktoś przemawia.) Zakład w Myślenicach też fajna nowa technologia, też również ograniczona pewną powierzchnią, bo to naprawdę fajne położenie, bo bardzo świetnie powiązane z wysypiskiem tam istniejącym. Dochody. Włodawa pomimo jakichś tam problemów, czegoś tam, że coś tam nie działa itd. tak jak tutaj radny Osiecki mówił zdarzają się Proszę Państwa. Jedziemy dzisiaj samochodem za chwilę będziemy wracać z sesji, może nam się ten samochód popsuć. Tak samo i tutaj. Do podobnych sytuacji dochodzi, ale mają te problemy, ale też mają dochód, z tego co żeśmy rozmawiali, u Pana Burmistrza byliśmy, i Pan Dyrektor Zakładu był obecny i zastępca, cały sztab ludzi z którymi żeśmy rozmawiali. Naprawdę. Zamość następny zakład, wybudowany w podobnym trybie „Zaprojektuj -wybuduj”. Fakt, mieli jakieś tam problemy na etapie tej budowy, ale ten zakład dzisiaj działa, obsługuje, nie taką metropolię jaką jest Lubartów prawda, ale dużo, dużo wyższą i również otrzymuje dochody. Adamki, młodzieńki też zakład, nieduży zakład można powiedzieć również jakieś są dochody i też spłacają kredyt. Co do, to co Pan Burmistrz Bodziacki mówił 3.700 ton rocznie ta są tylko dwie zmiany Proszę Państwa.

37 tys. przepraszam, to są tylko dwie zmiany. Można zawsze uruchomić jeszcze tą trzecią zmianę, jeśli będzie wymagała tego potrzeba i sytuacja w danym momencie. Warunki techniczne specyfikacji. Tak, Pan się lekko, świetnie wypowiada wiemy o tym. Jest Pan świetny w wypowiedzi. Natomiast warunki techniczne specyfikacji zostały dopracowane do wymogów tego zakładu i nie tacy fachowcy to kontrolowali o tym mówił Pan Dyrektor i eksperci brali w tym udział nie tacy. Myślę, że ta dyskusja troszeczkę inaczej by wyglądała gdyby oni dzisiaj obecni byli na sali. Myślę, że trochę inaczej Pan by myślał i musiałby Pan kierunek zmienić swojej wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

Burmistrz JANUSZ BODZIACKI

O faktach, jeśli Pan radny Gregorowicz pozwoli, więc faktem Proszę Państwa jest, że gmina Lubartów dokonała zmiany planu zagospodarowania w styczniu 2013r. W 2013 roku zmiana została dokonana i od tego momentu, ktoś mógł zacząć podejmować jakieś działania, bo przedtem nie było pewności czy w ogóle gmina uchwali plan zagospodarowania żeby tam w tym miejscu zakład budować. Pan radny mówił, że uczestniczył w wielu przetargach i on nigdy się nie spotkał z takim przewyższeniem oferty ofert w stosunku do zaplanowanej, posiadanej kwoty na inwestycję. Chciałbym tutaj prosić o uzupełnienie w ilu przetargach Pan uczestniczył wtedy, kiedy to było systemem zaprojektuj – wybuduj, bo Proszę Państwa zupełnie inaczej mają się sprawy, kiedy jest projekt techniczny, kiedy jest kosztorys inwestorski i zamawiający z dużą pewnością wie ile to może kosztować. Jeśli tutaj postawiliśmy sobie, czy opisaliśmy warunki, jakie chcemy żeby ten zakład spełniał i w związku z tym jak wyglądał. Mamy określoną kwotę, jeszcze raz powtórzę wynikającą z dotacji szwajcarskiej i tu tworzymy system zaprojektuj-wybuduj. Więc różnica pomiędzy tą kwotą, którą żeśmy posiadali a zaoferowaną przez oferentów w przetargu publicznym, inni oferenci mogli dać mniej. Ja nie chce dyskutować o tych kryteriach, które Pan tutaj podnosił, bo już było to mówione, ale w przypadku systemu zaprojektuj-wybuduj 14% różnicy ja bym nie przeceniał, że jest to rzecz, którą, nie wiem czy Pan uczestniczył w przetargach zaprojektuj-wybuduj? Raczej wykonaj? Tak? Proszę Państwa, kwestia pełnej kwoty udziału własnego. Czy jeśli związek, jeśli zarząd pozyska te dodatkowe 6 mln. zł. czy Pan radny zmienia zdanie i powie, że: no dobra? Można to już w tej chwili, bo mamy pokrycie wkładu własnego, będzie budował? Nie zmieni Pan radny. I Proszę Państwa, Panie radny, bo zarząd i Pan Dyrektor się nie chce, bronić może nie wypada, natomiast myślę, że Pan nie ma podstaw do tego, bo to co Pan podaje, że działka jest w środku, innego właściciela, czy kwota oferty jest wyższa i na podstawie tych faktów Pan z uporem maniaka, przepraszam, że użyję tego sformułowania ciągle twierdzi, że zarząd jest nieudolny, niekompetentny, to chciałbym mając większą wiedzę, bo uczestniczyłem w pracach zarządu i Biura przez 10 lat i chcę powiedzieć, tak jak Pan radny tutaj używa sformułowania oświadczyć publicznie, że w mojej ocenie to sformułowanie, czy te sformułowania są krzywdzące. Są krzywdzące dla tych ludzi, którzy mając i wykształcenie i wiedzę i pełne zaangażowanie, szczególnie w ostatnich latach, kiedy wszedł system, nazywanie ich nieudacznikami, niekompetentnymi ... (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu, przepraszam, ja wejdę w słowo, bo ad vocem mógłby zabrać głos Pan Dyrektor, który jest przewodniczącym zarządu. Tak samo jak radnemu Gregorowiczowi zwrócę uwagę, że jeżeli w tym trybie się wypowiadamy to nie schodźmy na inne poboczne tematy tylko bezpośrednio. Ja rozumiem, że Pan staje w obronie Pana Wiceburmistrza, ale Wiceburmistrz myślę, że umie obronić się również sam a tryb ad vocem dotyczy zarządu to co Pan teraz mówi. Dlatego prosiłbym żeby naprawdę dyskusja toczyła się ...) a więc dyskusja i ad vocem Pan mówił, jest ocena i myślę, że Pan, ale jeszcze tylko jedno zdanie, więc Proszę Państwa jest to krzywdzące, Natomiast faktem jest, że wtedy, kiedy wszedł system niepotrzebnie pracownicy Biura godzinami, po nocach pracowali tylko dlatego, że, no niestety ale jednego z partnerów naszych jakim jest Spółdzielnia Mieszkaniowa nie włączył

się do systemu i dziesiątki kilogramów papieru, tysiące stron, odwołania, Kolegium Samorządowe, to naprawdę zajęło ogrom pracy. Teraz też kolejki, które są w związku i znowu jest związek obciążany (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu, bo będę zmuszony odebrać Panu głos. Proszę tylko w trybie ad vocem, w którym Pan się zgłosił do wypowiedzi.) Ja już kończę Panie Przewodniczący, więc to rzeczywiście odebrało dużą część czasu, którą mogliby pracownicy biura poświęcić może na lepszą specyfikację, na zabieganie o działkę itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Proszę Państwa ja może powiem w ten sposób, jeżeli radni będą nadużywać tego trybu ad vocem, ktokolwiek z wypowiadających się, będę po prostu odbierał głos.

Radny PIOTR KUSYK

Szanowni Państwo, ja króciutko. Nie będę się wypowiadał na temat przetargu, nie widziałem go, nie znam się specjalnie na tym. Bardziej, jako przedsiębiorca interesuje mnie czy ta sortowania będzie dochodowa. Czy będzie dochodowa, czytam troszeczkę prasę biznesową. Ja nie słyszałem o żadnym przypadku w Polsce o sortowni przynoszącej straty. Jeżeli Pan Gregorowicz, zna przynajmniej trzy, no to bardzo chętnie się zapoznam z tymi sortowniami (Przewodniczący Rady: Bardzo Pana przepraszam, przerwę Panu radnemu również. Chciałbym zwrócić uwagę, że Pan tą wypowiedzią powoduje taką rzecz, że będzie tryb ad vocem możliwy do zastosowania. Prosiłbym, myślę, że już długo dyskutujemy żeby Państwo szanowali też nasz czas. Jeżeli wymieniacie nazwisko jest również tryb ad vocem, który będę musiał realizować.) Postaram się nie wywołać. Czy przedsiębiorców będzie można zmusić do wożenia śmieci w określone miejsca, do określonej sortowni? Wydaje mi się, że nikt ich do tego nie zmusi, chyba, że będą to śmieci pochodzące z gmin, które przystąpiły czy są w związku, no to wtedy one będą musiały wozić te śmieci. Natomiast z gmin, które nie przystąpią do związku, przedsiębiorcy, którzy te śmieci będą wozić, będą wozić tam gdzie te śmieci odbiorą im taniej, ewentualnie będą wozić do sortowni, która będzie się znajdowała bliżej, gdzie koszty transportu będą niższe. Czy będą wozić je do Kom-Eko w Lublinie czy będą je wozić do sortowni w Rokitnie, to oni będą o tym decydować? Ja, gdybym powiedzmy miał taką firmę woziłbym tam gdzie będzie taniej. Jeżeli cena za odbiór śmieci będzie ta sama to tam gdzie będzie bliżej. Tak mi się właśnie wydaje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Postaram się nie wywoływać trybu ad vocem natomiast chciałbym powiedzieć o kilku rzeczach, ponieważ odnotowałem sobie to i szkoda, że nie wszystkie informacje padły jednocześnie chciałbym zadać kilka pytań związanych również z tym co zostało przekazane przez Pana Dyrektora a również tego co nie zostało przekazane. Będę starał się merytorycznie, szybko mimo, że tematów jest dużo się wypowiedzieć. Ustawa i mankamenty prawne, był taki argument podczas dzisiejszej dyskusji przedstawiony, Proszę Państwa byliśmy informowani, że miało być panaceum na całe zło ustawa ta o zagospodarowaniu odpadów. Okazało się, że nie minęło kilka miesięcy a parlamentarzyści sami zauważyli, że trzeba ją znowelizować. Od 1 lutego najprawdopodobniej, 1 lutego weszła w życie nowa ustawa, tak, została opublikowana w dzienniku ustaw. I co się stało? Proszę Państwa w dniu, w którym ona została opublikowana już do tej ustawy przygotowano nowe poprawki, które mogą skutkować, nie muszą jeżeli zostaną przegłosowane tym, co nas dzisiaj cieszy a za chwilę może niepokoić. Bo zwróćmy uwagę, co się stało w ustawie, która weszła w życie w tym momencie, ta znowelizowana ustawa. Ona pokazała pewien kierunek, który już jest przebąkiwany, że będzie za chwilę przedstawiany w tej nowelizacji i te poprawki, one co prawda nie są jeszcze przegłosowane, ale będą przedmiotem dyskusji poszczególnych komisji



i będzie to nowelizacja głosowana w sejmie czy ona ma być ona dalej ta nowelizacja, czy ma wejść w tryb legislacyjny czy też ma być odrzucona w pierwszym czytaniu. Spalarnie! Chodzi mi o spalarnie. Pokazano jedną rzecz, że spalarnie są ponadregionalne. W tej nowej ustawie pokazano, że spalarnie są ponadregionalne. Jest to niesamowicie niepokojące, bo co to oznacza? Bo to oznacza, że jeżeli tym trybem i tym pomysłem a takie poprawki są żeby również sortownie były ponadregionalne, żeby to przedsiębiorca sam decydował o tym do której sortowni zawiezie odpady. Nie będzie knebla samorządowego, knebla wojewódzkiego w postaci wyboru pomiędzy dwiema sortowniami w naszym śmieciowym regionie, tak go nazwę. Jeżeli to zostanie przegłosowane a takie pomysły są i mówmy o tym również. Kolejna rzecz. Mówimy o braku, jeżeli chodzi o brak właściwego recyklingu, padło podczas Pana, ja będę mówił o wielu tematach, które były poruszane przez wiele osób. One być może nie będą usystematyzowane, ale chcę się do tego odnieść również. Proszę Państwa brak właściwego recyklingu u nas w Lubartowie to nie jest wina mieszkańców. Chciałbym, żeby to zabrzmiało jasno i przejrzysto. Ja wczoraj na związku zwróciłem uwagę na to, szkoda, że dzisiaj nie zostało to powiedziane podczas sprawozdania, że firmy, które wożą odpady mieszają te odpady suche z frakcjami mokrymi. Wczoraj obiecałem, że postaram się od strony prawnej, żeby Państwu udostępnić materiały video. Wiem, że najprawdopodobniej będę mógł je udostępnić, obejrzałem je dzisiaj. Więc do śmieciarek najpierw trafiają odpady z kontenerów czarnych- frakcja mokra zmieszana, a później trafiają kontenery, które wiezie sam jeden pracownik, przy frakcji mokrej było by to niemożliwe, bo one są ciężkie. Następnie są ładowane do śmieciarki zielony kubek, potem znowu dwa kubły czarne, potem znowu kubek żółty albo i zielony, w zależności od tego jak jest pracownikowi wygodniej. I to już nie muszę w tym momencie mówić, że będą to sprawdzał, bo dzisiaj miałem możliwość sprawdzenia tego bezpośrednio w zapisie video. Stąd wynikają niskie wskaźniki, które prezentował Pan Dyrektor, jeżeli chodzi o ilość odpadów, bo zwróćcie uwagę co się dzieje? Chwalono budownictwo jednorodzinne, gdzie odpady wyglądają bardzo ładnie, jeżeli chodzi o odpady segregowane a proszę zwrócić uwagę, że tam, co prawda nieduża różnica bo rzędu 70% mniejsza ilość odpadów w budownictwie wielorodzinnym. Ja prosiłbym, żeby nie mówić, że to jest wina mieszkańców, bo mieszkańcy dzisiaj, nie ukrywam przed sesją osobiście poszedłem, może będziecie się z tego śmiali, ale zajrzałem do tych kubłów i zobaczyłem co w nich jest, bo chciałem się upewnić, że to co będę dzisiaj mówić to będzie właściwe. To, to odnośnie tego co Pan Dyrektor mówił w sprawozdaniu z działalności. Kolejna rzecz jeżeli chodzi o opłaty za śmieci. Proszę Państwa, rozmawiamy dzisiaj o tym, że wkład własny ma wynieść 14,5 mln.zł. jeżeli chodzi o budowę zakładu zagospodarowania odpadów. Padły te kwoty, tu już była informacja, że to jest wkład własny. Więc Proszę Państwa na dzień dzisiejszy a nie padła odpowiedź niestety na pytanie radnego Zielińskiego, który zadał bardzo ważne pytanie, który powiedział, że trzy rzeczy musimy wiedzieć na pewno zanim rozstrzygniemy ten przetarg i przystąpimy do budowy tego zakładu zagospodarowania odpadów a jedną z tych rzeczy była między innymi cena odpadów jakie będą w chwili kiedy ten zakład powstanie. I tej odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Ja mam nadzieję i prosiłbym żeby nam powiedziano, jaka ta cena odpadów będzie. Dlaczego? Ponieważ dzisiaj ze związku, jeżeli zwrócimy uwagę na pewne dane, które są danymi oficjalnie podawanymi przez związek, liczba mieszkańców w związku tj. 54 257 osób. Liczba podatników, czyli tych, które wynikają z deklaracji tj. 44740 osób ale założmy, że wszyscy, że liczymy kwotę, która powinna wpłynąć do związku od wszystkich mieszkańców w oparciu o te uchwały, które jeszcze dzisiaj nas wiążą- 3.906.504 zł. Podzielmy teraz sobie wkład własny dla tego związku. Podzielimy wkład własny 14,5 mln.zł. przez tą kwotę wyjdą nam 4 lata odbioru odpadów za darmo. Jeżeli dofinansujemy i to jest Proszę Państwa pewna odpowiedź na to co ja usłyszałem dzisiaj od Pana Dyrektora, że jest niebezpieczeństwo, że te, w niektórych sektorach odpady będą kosztować dwa razy więcej i również usłyszałem, że gminy mogą to

dofinansowywać. Ja przypomnę, że poprawka Klubu Radnych „Wspólny Lubartów”, która wskazywała na przesunięcie określonych kwot w budżecie, które by pozwoliły ulżyć tym mieszkańcom, których dotknie ta poprawka ona została odrzucona przez radnych miejskich i w budżecie ona nie została uwzględniona. Mając pewną wiedzę na temat tego co się może dziać informowaliśmy o tym podczas dyskusji nad budżetem, że należy to głosować ponieważ no istnieje niebezpieczeństwo, że zostało to policzone błędnie. I takim rozwiązaniem byłaby ta rzecz. Ale druga rzecz jaka jest? 14,5 mln. powiedziałem na 4 lata prawie by starczyło, ale gdybyśmy dali tylko 50% tej kwoty do dofinansowania to mielibyśmy 8 lat załatwionych i domki jednorodzinne nie zapłaciłyby tak jak usłyszeliśmy dzisiaj za chwilę 12 zł. a 6 zł od osoby więc cena byłaby utrzymana. Jest to rozwiązanie, ale skoro rozmawiamy, że coś może być lepsze, że coś mimo włożonych 14,5 mln. zł. ma przynieść nam wyniki dodatnie, ma powodować to, że będziemy zadowoleni z tego wywozu odpadów, to prosiłbym żeby zostały radnym, też ja przecież to przekażę te informacje, które słyszeliśmy na związku. Po pierwsze musimy wiedzieć, że ten zakład i to jest również informacja, którą podnosiło kilku radnych, na śmieciach się zarabia, to musi przynieść zysk. Ja polecam stronę internetową Związku Komunalnego i studium wykonalności. Studium wykonalności wskazuje, że przy maksymalnym obłożeniu tej sortowni, czyli maksymalny strumień 37 tys. ton, co powiedział Pan Burmistrz, ona ma być deficytowa. On ma być deficytowy. Okresy nie zostały dokładnie określone? Ale takie informacje i te informacje, my dopytywaliśmy o to na zgromadzeniu i one padły. Te informacje zostały nam zaprezentowane, ale polecam również stronę internetową, tą zakładkę tam gdzie są te pieniądze szwajcarskie, żebyście Państwo sobie to odtworzyli. Proszę Państwa budujemy za 14,5 mln. wkładu własnego zakład, gdzie mamy informację ze studium, że będzie on deficytowy, gdzie mamy informację, że być może ktoś dołoży a ktoś nie dołoży do tych odpadów te 6 mln. Dla mnie jest to bez znaczenia bo ja chcę po prostu wiedzieć: jeżeli powstanie zakład za ile, tak jak radny Zieliński chciałbym wiedzieć za ile te śmieci będą wożone, kto pokryje deficyt tego zakładu zagospodarowania odpadów, czy nie będzie tak jak słyszymy w przypadku innych zakładów, bo szkoda, że nie padły przytoczone te informacje, które podawali członkowie związku komunalnego, którzy dzwonili do Adamek i dzwonili do gmin, które do Adamek wożą odpady. I wójtowie odpowiadali nigdy więcej byśmy do tego związku nie weszli gdybyśmy wiedzieli, że tak to będzie realizowane. Bo my możemy się tutaj nawzajem oszukiwać, ale Proszę Państwa, ale jeszcze jedna rzecz ważna przepraszam przy tych 14,5 mln. zł. pamiętajcie Państwo, że my rozmawiamy o kwocie netto. Co rozumiem pod tytułem kwota netto? Mówię kwota netto ponieważ z informacji które były też przekazywane ma być na to zaciągnięty kredyt. Więc proszę sobie doliczyć koszty kredytu i policzyć ile to wyjdzie. Potem policzyć tą strukturą, którą proponował Pan Burmistrz, zresztą nie musi proponować bo 43% będzie przypisane do miasta Lubartów i w tych kosztach my partycypować będziemy. Kolejna rzecz związana z tym zakładem zagospodarowania odpadów. Ta informacja też nie została dzisiaj przekazana a na związku była mówiona. I to warto również poruszyć, żeby przekazać te informacje, że są dwa plany funkcjonowania tego zakładu zagospodarowania odpadami. Raz ten oficjalny, który mówi o tym, że budujemy to, po to, żebyśmy zabezpieczyli na przyszłość jakieś nasze korzyści, których nie wiemy, jakie one będą, bo nie dostaliśmy odpowiedzi. Ale druga informacja też jest bardzo czytelna i podawana kilkukrotnie, że po pięciu latach tak naprawdę ten zakład związek może sprzedać i zarobić na tym interesie albo nie zarobić a Kom-Eko może to kupić i te śmieci dalej wozić. Więc te dwa warianty warto żeby radni usłyszeli że są rozpatrywane a przynajmniej takie informacje padały. Jeżeli teraz toczymy takie intensywne zabiegi o to, żeby wybudować zakład a są plany również żeby zbyć ten zakład po pięciu latach, albo pomysły może nie plany, bo ja nie wiem czy to jest plan czy pomysł, ale padł on z ust Pana Dyrektora Olesiejuka, więc wydaje mi się, że osoba kompetentna to też musimy się zastanowić po co to my budujemy? Po co my pchamy się w te kredyty i po co to realizujemy?

Kolejna rzecz, jeżeli chodzi o sam zakład zagospodarowania odpadów. Zwróćcie Państwo uwagę, że dzisiaj było wymienione kilka zakładów, które w Polsce radzą sobie w taki a nie w inny sposób. A w jaki sposób one sobie radzą? Jaki jest poziom odzysku tych odpadów? Nie padła dzisiaj informacja, że koronnym argumentem za tym, żeby budować ten zakład powinien być fakt, że będziemy musieli, śmieci, które nie zostaną selektywnie odebrane, nie zostaną podzielone w tym zakładzie zagospodarowania odpadów będziemy musieli wywieźć na wysypisko i zapłacić ceny za tonaż, za wszystko to, za wskaźniki, które nie osiągniemy, jeżeli chodzi o ilości odpadów segregowanych będziemy płacili dodatkowo kary. A jak te zakłady dzisiaj pracują? Jaki jest poziom odzysku tych odpadów? Te, które działają bardzo dobrze, wiem 18%. A jakie mamy mieć wskaźniki żeby nie płacić kar Panie Burmistrzu, prosiłbym, żeby Pan nam odpowiedział na to pytanie?

Kolejna rzecz, jeżeli chodzi o ten zakład zagospodarowania odpadów. 14,5 mln. zł. włożone plus koszty kredytu, dali Szwajcarzy pieniądze, powstaje zakład. Ze studium wykonalności wygląda, że jest deficytowy. Ale zwróćmy uwagę na bardzo ważną rzecz zapisów, która została zapisana w tej specyfikacji. Tam wskazano, że on ma być przystosowany żeby zatrudnić tam 50 osób. Podczas dyskusji, potem mówiono: a wpisane jest 50 osób, ale 35 to jest tyle ile powinno tam pracować przy segregacji tych odpadów, więc to co w specyfikacji zapisaliśmy być może to jest niewłaściwe. Proszę Państwa, koszty roczne utrzymania pracownika przy 35 osobach pracowników to będzie 1.680 tys. zł. przy tym zakładzie koszty same płac. Przy 50 osobach, no słyszę, że nie, ale też to policzyłem 2 mln. zł. Ja wolę iść tymi niższymi wskaźnikami, żeby nam uzmysłwić, że tak naprawdę prawie 2 mln., 1,7 mln. przy najbardziej takich optymistycznych prognozach przedstawionych kiedy padały pytania o to czy tak będzie, czy tak nie będzie, to 1,7 mln. to są same koszty zatrudnienia w tym zakładzie zagospodarowania odpadów. I to nie będzie tak, że te koszty zatrudnienia one nie będą przekładały się na cenę śmieci a przypomnę, że dzisiaj z całego związku, gdyby wszyscy płacili to jest 3,9 mln. Więc prawie połowa wszystkich kwot zbieranych z całego związku za odpady musiało by być przeznaczone na pokrycie samych kosztów zatrudnienia pracowników tam pracujących. A gdzie maszyny, gdzie amortyzacja, gdzie hale, gdzie pozostałe koszty związane z podatkami? Gdzie to jest? Nie dziwię się, że tak wyszło ze studium wykonalności bo tak musiało wyjść, bo taka jest prawda. Proszę Państwa, czy budować za wszelką cenę? Padło również takie pytanie. Proszę Państwa my nie uważamy, że należy budować za wszelką cenę dlatego też złożyliśmy z radnym Gre..., radny Gregorowicz przepraszam złożył wniosek, który pozwoliłem sobie poprzeć, żeby ten przetarg unieważnić. I Proszę Państwa ja nie rozumiem tej bury, którą otrzymałem dzisiaj na tej sesji Rady Miasta, ponieważ my mówiliśmy jedną rzecz, wskazywaliśmy w oparciu o podstawy statutowe, żeby rekomendować zarządowi, ale to wcale zarządu nie wiąże taka decyzja a nie inna jeżeli chodzi o podjęcie jej jeżeli chodzi o unieważnienie przetargu lub nie. Pamiętajmy, że ten wniosek radnego Gregorowicza z punktu prawnego, mocy tego wniosku, mocy nie miał żadnej, nie wiązał żadnego organu, nie wiązał przede wszystkim zarządu. Żaden wniosek o wystąpienie z zakładu zagospodarowania odpadów radny Gregorowicz nie przedłożył ani nikt inny. Ale Proszę Państwa dostaliśmy burę za to, że radny Gregorowicz złożył wniosek a ja go poparłem. Więc jeżeli jest taka sytuacja to ja chciałbym się zapytać radnych, którzy byli w poprzedniej kadencji i Pana Burmistrza kiedy Rada dyskutowała, Rada Miasta, albo kiedykolwiek rada upoważniała radnego Kardasza, Jemielniaka, Pan Burmistrza Szumca, bo to oni reprezentowali radnych do próby przekształcenia, do głosowania nad uchwałą w sprawie likwidacji samorządowego zakładu budżetowego o nazwie Zakład Zagospodarowania Odpadów w Lubartowie w celu jego przekształcenia w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością? Dam sobie rękę uciąć, że radni słyszą to po raz pierwszy taki pomysł. A kiedy odbyła się debata na ten temat? 2 września 2014r. A wiecie czego tego nie zrobili i co jest w tym protokole napisane, że wstrzymują się? Zbliżają się wybory, nie teraz, bo będzie to

dyskutowane i będzie to przedmiotem kampanii. Czy ktokolwiek upoważniał radnych do tego, żeby majątkiem, który właśnie jest reprezentowany w tym Związku w 43% przez Miasto Lubartów, żeby takie zmiany były dokonywane? No to jest poważna zmiana, to jest dopiero rewolucja w tym Zakładzie Zagospodarowania Odpadów. Proszę Państwa, bardzo ważny argument jeżeliby sortowania nie powstała, jeżeliby którakolwiek z gmin odważyłaby się wystąpić ze związku mam takie pytanie, w naszym powiecie gmin jest, do związku należy gmin 6, jak sobie radzą pozostałe gminy? Po prostu ci wójtowie muszą nie spać po nocach skoro nie mają zakładów zagospodarowania odpadów, skoro ogłaszają przetargi, skoro mają bezpośrednio kontrolę jako rada nad tym co jest robione w sprawie gospodarki odpadami na swoim terenie. Przecież oni słysząc to co dzisiaj usłyszeliśmy naprawdę oni boją się, że doprowadzają na skraj tragedii swoich mieszkańców. Dlaczego w każdej z tych gmin nie powstaje mała sortownia? Na 5 tys. mieszkańców, na 10 tys. mieszkańców, po to żeby właśnie zabezpieczyć się przed tą przyszłością, która przyniesie same czarne chmury gradowe a na końcu przyjdzie wichura i zdmuchnie te małe gminy bo nie wiadomo co zrobią ze śmieciami? Nie robią tego, bo nie widzą w tym żadnego sensu. I my też żeby popierać działania związku musimy widzieć, że jest, że widzimy sens w tym jakie decyzje są podejmowane. Musimy przede wszystkim usłyszeć zapewnienie, nie możemy kupować kota w worku jak dzisiaj powiedziała podczas interpelacji radna Kozak, nie możemy podejmować decyzji, że kupujemy kota w worku, bo nie wiemy, co będzie, jak będzie to kosztowało, jakie będą wskaźniki ekonomiczne? Myśmy dzisiaj dużo usłyszeli Proszę Państwa, kilka tematów zupełnie pobocznych oderwanych od tego wszystkiego, ale być może w tym wszystkim o to chodzi, żeby odejść od tematu głównego, schodzić na tematy poboczne i skakać sobie do gardła, mówić co się dzieje u kogoś innego ponieważ nie potrafimy wytłumaczyć sami siebie. Mówię tutaj oczywiście o związku. I Proszę Państwa, ja proponuję tym radnym, którzy powoływali się między innymi na Adamki, czy powoływali się na kilka innych sortowni żeby podzwonili ci radni, bo ja nie będę się licytował z radnymi, nie będę wymieniał nazwisk, nie będę się licytował. Ja proponuję, żeby każdy zweryfikował indywidualnie te informacje, żeby zadzwonić tam do tych gmin i zapytać: słuchajcie, opłaca się to wam czy nie? Ale bezpośrednio do nich, nie do zarządów związków. Bezpośrednio do gmin do tych, którzy łożą na związek i potem to, jeszcze jedna jest ważna rzecz. Proszę Państwa my jako rada miasta, przede wszystkim miasto Lubartów partycypujemy dosyć mocno w tych kosztach utrzymania za równo związku jak i w sprawie budowy tego zakładu zagospodarowania odpadów. W tym roku na konto związku zostało uchwalone w budżecie 512 tys. zł. żeby, no właśnie, żeby co? I to jest pytanie również do Pana Dyrektora, żeby nam odpowiedział jak ta kwota zostanie skonsumowana, na jakie cele zostanie ona skonsumowana i najlepiej jakby Pan Dyrektor oparł się o to również co zostało zapisane w budżecie tego związku a mianowicie, chodzi mi przede wszystkim o składkę na działalność bieżącą na jednego mieszkańca. I tutaj prosiłbym żeby wskazano dokładnie tą kwotę 265800 zł. na co dokładnie ta kwota zostanie przez związek wydana, na jakie cele, jakie koszty wchodzi w tą cenę i co jest z tego finansowane? Zwrócę jeszcze uwagę czy nie pominąłem czegoś. Tak, Proszę Państwa podsumowując, cieszyliśmy się bardzo w chwili, kiedy okazało się, że Szwajcaria dofinansowuje ten zakład. Za chwilę przekonaliśmy się, kilka miesięcy później, może kilkanaście miesięcy później, kilkadziesiąt miesięcy później, że Szwajcarzy naprawdę dali nam pieniądze na mercedesa. Dali nam te pieniądze na mercedesa tylko my jesteśmy w takiej sytuacji, że w chwili, kiedy ten mercedes już zostanie do nas sprowadzony to żeby kupić do niego paliwo będziemy się musieli niesamowicie zadłużać i albo finansować to budżetem miasta, deficyt tego zakładu zagospodarowania odpadów, albo sięgnąć do kieszeni mieszkańców, zresztą tak czy inaczej sięgniemy do kieszeni mieszkańców, bo albo z podatków albo bezpośrednio z opłaty dodatkowej te kwoty będą musiały być dofinansowane. Ja już nie mówię o zmianie opon z letnich na zimowe, ja już nie mówię o przeglądach. Proszę Państwa radny Gregorowicz

rekomendował unieważnienie tego przetargu i ja przychyliam się do tej propozycji. Jeżeli Państwo uważacie, że my przedstawiając nasze informacje, że my pracujemy niewłaściwie, jeżeli uważacie Państwo, że my postępujemy w sposób nieodpowiedni zawsze nas z tego Związku można odwołać. Staramy się pracować jak najlepiej, nie staramy się dokuczyć nikomu. Gdyby była taka sytuacja, że widzielibyśmy sens ekonomiczny budowania tego Zakładu Zagospodarowania Odpadów nasze opinie byłyby zupełnie odmienne. Jeszcze jedną rzecz muszę powiedzieć Proszę Państwa, bo również jest to ważna rzecz. Radny Zieliński o tym nie wspomniał, ale to jest ważna rzecz zwróćcie uwagę, że przetarg ogłoszono dopiero w listopadzie zeszłego roku, rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło a co się stanie? Ponieważ jesteśmy na etapie, zostały otwarte koperty i to również tego nie powiedziano dzisiaj przepraszam, że jeszcze wchodzę, dwa zdania wygłoszę bo to również jest istotne, bo my rozmawiamy dzisiaj o najniższych ofertach. Ale z tych informacji, które uzyskaliśmy, nie jest to tajemnica, jest sytuacja taka, że na tą chwilę trwa sprawdzanie dokumentacji i prośba o uzupełnienie tych dokumentów. A co się stanie jeżeli, ktoś kto złożył ofertę na te 14,5 mln., które musimy dołożyć czyli na 48 mln. zł. okaże się, że są tak poważne uchybienia, że należy rozstrzygnąć i wziąć tego za 51 czy 52 mln. zł.? Dzisiaj nic nie jest rozstrzygnięte. Nic. Ja prosiłbym o odpowiedź na moje pytania. Być może troszkę długo przepraszam za to ale starałem się naprawdę jak najkrócej i myślę, że nikogo tutaj nie uraziłem. Dziękuję bardzo.

**BURMISTRZ (wypowiedź w trybie ad vocem)**

Proszę Państwa, zaraz Pan Dyrektor udzieli odpowiedzi natomiast ja szybko, żeby już nie przedłużać. Proszę Państwa, chciałbym żebyśmy nie zestawiali liczb w taki sposób, żeby zrobić tylko wrażenie. Jeśli instalacja będzie przerabiać 37 tys. ton, z tym się zgadzamy? Zgadząmy. Jeśli koszt jednej tony to jest 299 zł. dzisiaj, z tym się zgadzamy? Fakt, to obrót w tej instalacji będzie 11 mln. zł, ponad 11 mln. zł. Jeśli zestawimy koszty pracy, które Pan Przewodniczący mówi około 2 mln. zł. to nie do 3 mln. zł. tylko do 11 mln. trzeba zestawić. Nie próbujmy jakoś tak wywrzeć wrażenia, że to koszty pracy to jest 100% kosztów instalacji. Chciałbym również powiedzieć udział miasta: ja sobie wyobrażam i myślę, że tutaj zarząd będzie pilnował, że jeśli zbilansujemy wkład własny do 37 tys. ton to nasz udział będzie 13%. Bo jeśli ze statystyki mamy ok. 4.800 w tej chwili z miasta zbieramy, mogą być lata, nie są różne, ale liczymy, że ok. 5 tys. ton w stosunku do 37 tys. to nie jest 41, 42% . 42% jest teraz w tej chwili kiedy związek funkcjonował i nie było udziałów w koszcie inwestycji. Mamy tutaj 13% i Proszę Państwa niech mieszkańcy nasi nie płacą w opłatach tylko dołożmy to z budżetu. A budżet to co to? To są podatki od wszystkich naszych mieszkańców. Więc jeśli idziemy w kierunku że niech się system odpadów samofinansuje, żeby nie było dopłat, to pomniejszanie opłat po to, żeby za chwilę od wszystkich mieszkańców zabrać z podatków jest tylko jakimś takim przekładaniem z jednej kieszeni do drugiej, bo też pochodzi od mieszkańców. Powiem Państwu tak, ja rozmawiałem i rozmawiam z wieloma mieszkańcami, mieszkańcy, podnoszony tutaj domków jednorodzinnych, płacili bo mają tą świadomość, że ich kiedyś odpady kosztowały znacznie więcej niż teraz i mówię, że „słuchajcie jeśli koszty są takie to my będziemy tak płacić”. Mieszkańcy to rozumieją, że nie ma nic za darmo, że to kosztuje, nie ma przeszacowania zysku żadnego tutaj, takie są koszty (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu zgłosił się Pan w trybie ad vocem) Już kończę, to będą ponosić. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor ZKGZL MARIAN OLESIEJUK**

Szanowni Państwo, ponieważ padło pytanie, padła taka sugestia czy odniesienie do zmiany przepisów do spalarni, to ja też tylko mogę powiedzieć w tym miejscu, że owszem być może taki przepis wejdzie w życie, ale wszyscy, którzy wiedzą i analizują tematy spalarni też potrafią taki wniosek prosty wysnuć, że spalarnia jest po prostu dla bogatych. W Polsce

funkcjonują już spalarnie i koszt spalania 1 tony waha się w granicach 200 do 300 zł. To jest, dla naszego regionu czy nawet większych bogatszych jest rzecz dzisiaj nieosiągalna. Spalarnie mogą funkcjonować w obszarach, czy powinny funkcjonować gdzie jest co najmniej 500 tys. mieszkańców. Siłą rzeczy, no faktycznie gdyby one zaczęły funkcjonować i koszt spalania byłby niższy to te zakłady by mogły upaść. Ale kto rozsądny wybuduje spalarnię wiedząc, że przez to straci pracę czy efekty inne oprócz pracy, bo jednak inny jest produkt sortowni, inny jest produkt ze spalarni. Mieszanie odpadów na spółdzielni. Skoro jest monitoring i to wskazuje to na pewno to występuje my to zbadamy szczegółowo. Natomiast jeden, właściwie dwa telefony wykonane w tej sprawie i odpowiedź jest taka: no a przecież w tych kosztach jest odpad zmieszany, tam nie ma żadnej segregacji. Jeśli zawieziemy ten odpad z pojemnika gdzie jest frakcja sucha do zakładu, który przerabia frakcję suchą to nas tam po prostu nie wpuszczą, bo to jest zmieszany odpad komunalny. To też świadczy, no o jakości tego sortowania. Cena odpadów na sortowni. Dzisiaj nikt nie jest na tyle przewidujący, żeby powiedzieć, za dwa lata jaki będzie ten koszt odpadów, ale ja się tylko odniosę do tego wyliczenia jeśli chodzi o pracowników. Owszem, jeśli ta kwota jest, wydaje się znacząca a jest to 30 zł. do tony odpadów a tona odpadów w Kom-Eko jak mówiłem wynosi 300 zł, czyli to jest 10%. Czy to jest duża część opłaty za tonę? Nie sądzę. Sortownie w gminach to wiadomo, że przepisy regulują wielkość i zasięg sortowni, więc na pewno gminy tutaj same nie zadecydują a jest to ich wola, tak też jak i wola Państwa, czy ta sortownia powstanie czy nie. Ja jestem jej zwolennikiem, ale nie na mnie spoczywa odpowiedzialność za decyzje ostateczną. Dlatego będę wspierał te działania, ale mówię no tutaj nie czuję się odpowiedzialny i za przekonanie Państwa. Kwota w budżecie. Nie mam ze sobą budżetu ale kwota ze składek, które wpłacają gminy jest przeznaczona i głównym elementem tej składki jest sfinansowanie płac pracowników zajmujących się funduszem szwajcarsko – polskim współpracy a więc całym tym projektem, czyli rekultywacją, azbestem i projektem. Oprócz tego funkcjonowanie bieżące czyli wynajem lokalu i to wszystko co się wiąże, koszty administracji, druków, papieru. Ale to mówię, nie mam tego, budżet powinien wisieć na stronie. Jeśli nie ma tam szczegółów to postaramy się zamieścić bardziej precyzyjne informacje.

Radny WOJCIECH OSIECKI (wypowiedź w imieniu Klubu)

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Zebrani, chciałbym tutaj zapytać się Pana Burmistrza bo, Pan mówi o przekładaniu pieniędzy z kieszeni do kieszeni, że chcieliśmy zdjąć jakąś kwotę, żeby dofinansować śmieci. My zaznaczaliśmy, że chcieliśmy zdjąć tą kwotę (Przewodniczący Rady: przepraszam, proszę nie przerywać radnemu Osieckiemu. Radny Osiecki zabiera głos w imieniu Klubu, więc jeżeli zabierał głos wcześniej we własnym imieniu, teraz zabiera w imieniu Klubu ma prawo się wypowiedzieć i ma prawo wziąć udział w dyskusji. Z tego trybu nie korzystał jeszcze. W imieniu Klubu Wspólny Lubartów nie wypowiadała się żaden z radnych.) Więc my nadmienialiśmy, że ta kwota, którą chcielibyśmy, żeby była dofinansowana do śmieci mieszkańców miasta Lubartowa powinna się znaleźć z tytułu kwoty, która jest darowana gminie Lubartów i wydaje mi się, że to Pan od 2008r. przekłada pieniądze z kieszeni do kieszeni z mieszkańców Lubartowa na gminę Lubartów. Dziękuję bardzo.

Po wypowiedzi radnego Wojciecha Osieckiego z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady zamknął pkt 6 i zarządził 10 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady przekazał przewodnictwo obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Andrzejowi Zielińskiemu.

Ad. 7

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez miasto Lubartów za rok 2014.

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez miasto Lubartów za rok 2014 w imieniu Burmistrza Miasta przedstawiła Pani Ewa Sędzimirz Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania UM.

Naczelnik Wydziału EWA SĘDZIMIERZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, sprawozdanie ze średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez miasto Lubartów za rok 2014 wynika z realizacji art. 30 Karty nauczyciela, który w art. 30a określa, że jesteśmy zobligowani po zakończeniu roku budżetowego, to sprawozdanie sporządzić, przedstawić je organowi prowadzącemu, organowi stanowiącemu, w naszym przypadku Radzie Miasta i z takim sprawozdaniem tutaj do Państwa przychodzę. Od roku 2009 Karta Nauczyciela w art. 30 określa wynagrodzenia tzw. średnie wynagrodzenia nauczycieli w zależności od stopnia awansu zawodowego. W przypadku nauczyciela stażysty tj. 100%, kontraktowego 111%, mianowanego 144% i nauczyciela dyplomowanego najwyższy stopień awansu zawodowego 184% tzw. kwoty bazowej, która jest określana w ustawie budżetowej. Od 3 lat od roku 2012 te kwoty nie uległy zmianie a więc utrzymujemy się na tym samym poziomie. Średnie wynagrodzenie nauczyciela, które są wymagane kartą nauczyciela: te stawki są średnie określane corocznie z tym, że od 3 lat nie uległy one podwyższeniu. To nie znaczy, że nauczyciele generalnie wszyscy tyle zarabiają tj. kwota brutto. Natomiast my jesteśmy zobowiązani w skali organu prowadzącego osiągnąć w przypadku płac nauczycieli taką właśnie kwotę. Jeżeli po analizie rocznych wydatków w organie prowadzącym okaże się, że na którymś ze szczebli awansu nie osiągnęliśmy tych średnich wynagrodzeń jesteśmy zobowiązani do końca stycznia roku kolejnego, czyli w tym przypadku stycznia 2015r. wypłacić jednorazowy dodatek uzupełniający. Taką analizę przeprowadziliśmy w stosownym momencie i tak jak Państwu przekazaliśmy w materiałach na tą sesję tak się składa u nas, że nie musieliśmy w tym roku tego dodatku wypłacać. Powiem tylko, że, ponieważ część Państwa radnych nie ma związku ze środowiskiem oświatowym, więc być może nie macie takiej świadomości, że analizujemy to w danym roku budżetowym. Ponieważ szkoły mają swoją specyfikę bo pracują tzw. latami szkolnymi stąd też ażeby dokonać bilansu i zanalizować te wynagrodzenia średnioroczne liczy się dwa okresy danego roku budżetowego czyli miesiące styczeń- sierpień danego roku tj. poprzedni rok szkolny. W tym naszym przypadku, ponieważ analizowaliśmy wynagrodzenia za rok 2014 to był rok szkolny 2013-2014 natomiast ostatnie miesiące tego roku 2014, czyli wrzesień-grudzień tj. jeszcze trwający rok szkolny 2014-2015. Średnioroczna liczba etatów razy średnioroczne wynagrodzenie dają nam w skali miasta właśnie wynagrodzenia, które uzyskali nauczyciele nasi. Porównując do tych średnich, które są określone, które powinniśmy wypłacić, mamy informację czy jest potrzeba uzupełnienia tych wynagrodzeń czy też nie. Średnioroczna liczba etatów wg stopni awansu zawodowego nauczycieli. Ja zwracam uwagę Państwa na jedną istotną kwestię, za chwilę to będzie bardziej czytelne. Na tą chwilę dominująca grupa, najliczniejsza u nas to są nauczyciele dyplomowani i mianowani. Natomiast stosunkową niewielką grupę tj. w skali naszego miasta, wszystkich placówek prowadzonych przez miasto Lubartów, 11,5 to są nauczyciele stażysty i nieco większa grupa to są nauczyciele kontraktowi. Tak to wygląda w poszczególnych placówkach miasta Lubartowa. Tutaj w przypadku nauczycieli stażystów szczególnie są placówki gdzie są

części setne etatów, to jest oczywiście średnioroczna, więc może być sytuacja, że powiedzmy w jakiejś części roku była część etatu w drugiej natomiast nie i stąd wynika tak, że mamy to 0,38; 0,35; 0,75 czy wręcz 0 tak jak jest w przypadku Liceum Ogólnokształcącego. Natomiast stosunkowo większe różnice mamy jeżeli chodzi i większe liczby jeżeli chodzi o mianowanych i dyplomowanych. Jak to się kształtowało na przestrzeni lat, za które tak jak powiedziałam od 2009r. liczymy te średnie wynagrodzenia, jak to się zmieniało na przestrzeni lat 2009-2014? Widać wyraźnie, że spada, chociaż ostatni rok mamy niewielki wzrost liczba nauczycieli stażystów i kontraktowych, chociaż właściwie mianowanych też jest minimalny spadek, natomiast generalnie rośnie nam liczba nauczycieli dyplomowanych, czyli tego ostatniego, najwyższego stopnia. To wiąże się z awansami zawodowymi, które w naszych placówkach się odbywają. W tej chwili zmieniła się liczba, tak jak powiedziałam wzrosła w niewielkim stopniu, ale wzrosła liczba nauczycieli stażystów, dlatego, że ci z Państwa, którzy w poprzedniej kadencji byli to być może sobie to przypominają, ja w ubiegłym roku o tym mówiłam. Rok 2014-2015 to jest pierwszy, w którym wzrosła nam liczba oddziałów klas I z racji tej, że cały rocznik siedmiolatków i pół rocznika sześciolatków poszedł do klas I. I tak jak w poprzednich latach mieliśmy 10 oddziałów w poziomie klas tak w roku ubiegłym tych oddziałów mieliśmy już 17 a zatem trzeba było zatrudnić na czas określony, bo to jest perspektywa najbliższych 3-4 lat, nauczycieli właśnie, najczęściej to są nauczyciele zaczynający pracę w zawodzie: nauczyciele stażyści bądź kontraktowi. Stąd tutaj będzie niewielki wzrost. Natomiast na pozostałych szczeblach awansu ostatnio mieliśmy sporo awansów w mieście naszym z nauczyciela kontraktowego na mianowanego i to samo w przypadku dyplomowanych. Stąd macie Państwo tak duży wzrost szczególnie nauczycieli dyplomowanych. Jak to teraz się kształtuje, jeśli chodzi o wydatki poniesione w ramach realizacji tych zapisów właśnie uzyskania średniego wynagrodzenia, czyli realizacji art. 30 ust. 3 Karty Nauczyciela? Ponieważ tych nauczycieli dyplomowanych jak Państwo pamiętacie mieliśmy największą grupę, tutaj ta stawka dla nauczyciela jest największą kwotą, jaką Państwo widzicie na tym wykresie dla dyplomowanych jest zdecydowanie największa. Jeżeli chodzi o nauczycieli stażystów, kontraktowych zdecydowanie mniejsza. Tam był wykres tu mamy wydatki poniesione, czyli to ile wypłaciliśmy w naszych placówkach w stosunku do tego co należało ze średnich wynagrodzeń. Biorąc pod uwagę liczbę etatów w naszych placówkach razy średnie wynagrodzenia, które na poszczególnych szczeblach każdy nauczyciel powinien uzyskać, jak Państwo widzicie w każdym przypadku to co zresztą sprawozdania, które dostaliście Państwo też w materiałach też, na co zwróciliście uwagę, wydatki poniesione na każdym z tych szczebli mamy większe niż należne a zatem po raz kolejny nie musieliśmy wypłacać tego dodatku uzupełniającego. Jesteśmy jedną z nielicznych gmin, które na tym poziomie się póki co utrzymują chociaż powiem, że jest to coraz trudniejsze. Kolejny wykres. Proszę zobaczyć tutaj te różnice już są niezawielkie. Także ten rok, już w poprzednim analizowaliśmy dosyć często, ten rok jest taki, że będziemy z miesiąca na miesiąc analizować po to chociażby, żeby próbować to tam gdzie i na ile się da regulować chociażby, jeżeli będzie to możliwe jakimiś doraźnymi zastępstwami po to, żeby nie musieć potem wypłacać tych dodatków. A tak to wygląda, jeżeli chodzi o lata w okresie, których były realizowane te zapisy Karty Nauczyciela, czyli między rokiem 2009 a 2014. Bodajże w jednym roku mieliśmy tam przekroczenie na jednym z poziomów awansu, gdzie te wydatki należne były większe niż wypłacone i musieliśmy uzupełniać. Natomiast, jeżeli chodzi o wszystkie pozostałe tak jak powiedziałam póki, co jesteśmy, mamy ten wynik dodatni. I to jest to co Państwo dostali w materiałach więc myślę, że to Państwo przeanalizowali. Kolejny slajd. Tu jest kwestia kolejna, na którą chciałabym zwrócić uwagę, bo poza wynagrodzeniami tymi zasadniczymi oczywiście możemy regulować te średnie wynagrodzenia wykorzystując taki element jak godziny ponadwymiarowe i doraźne zastępstwa. Tutaj jest tylko czysto liczbowa tylko liczbowe zestawienie i być może Państwu to niewiele powie, dlatego ja sobie



pozwoiliam, chociaŝ juŝ tutaj nie dołączyłam w takiej formie wykresu, dokonać analizy na jeden etat na jeden miesiãc, bo myslę, ŝe wtedy da się to porównaæ miêdzy placówkami. Powiem tak poza przedszkolem nr 1 i SP4 gdzie te liczby godzin sã zdecydowanie wiêksze czy duŝe w pozostałych przypadkach na kaŝdym z tych szczebli awansu, oczywiœcie tam gdzie powiedzmy sã jakieœ czãstki etatu ta liczba godzin ponadwymiarowych waha się miêdzy 4 około 3, 4 do 8 z jakimiœ dziesiêtnymi czêsciami. Tyle przypada œrednio na etat w poszczególnych placówkach. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, ŝe analizy, które my prowadzimy od kilku lat wskazujã na to, ŝe wlaœnie przy takim ukłãdziej, ŝe jest przynajmniej 4, 5 nadliczbówek jesteœmy w stanie osiãgaæ ten pozytywny bilans. W sytuacji, kiedy godzin nam brakuje a tutaj sã takie przypadki w poszczególnych placówkach, gdzie po prostu brakuje godzin, bo nauczyciele nie majã peñnych etatów tylko majã jakãœ tam czêœæ etatu, nie jesteœmy w stanie tego osiãgnãæ i tutaj zaczynajã się chody. Tylko dziêki temu, ŝe mamy placówkê takã jak P1 czy SP4 ten bilans w skali miasta jest dodatni. Dlaczego powiedziałam, ŝe te placówki sã szczegóльне? Dlatego, ŝe sã to placówki z oddziałami integracyjnymi. W tej chwili w P1 mamy grupê 18 uczniów dzieci o róŝnych wadach czyli z róŝnymi niepełnosprawnoœciami a w SP4 jest tych dzieci 26 i wskutek tego, ŝe kaŝde z tych dzieci oprócz zajêæ, które odbywajã z klasã raz na oddział integracyjny przypadajã dodatkowe zajêcia. Poza tym kaŝde z tych dzieci ma w zaleŝnoœci od swojej niepełnosprawnoœci róŝnego rodzaju tj. 2 godz. dodatkowej rewalidacji, wskutek tego mamy takã liczbê godzin. Ja podejrzewam, ŝe za chwilê padnie pytanie ze strony Pañstwa czy nie sensowniej byłoby zatrudniaæ nowe jakieœ osoby? Powiem tak o ile byłoby to moŝliwe, chociaŝ teŝ nie do koñca w szkole czy w placówce, w której nie ma oddziałów integracyjnych to w przypadku dzieci z róŝnego rodzaju deficytami jest to wrêcz nie wskazane ŝeby wprowadzaæ kolejne osoby nie znajãce tych dzieci. I stãd tam najczêœciej jest tak, ŝe poza tã przypadajãcã z siatki godzin liczbã przydzielanã nauczycielom uczãcym jêzyka polskiego, matematyki itd. godziny rewalidacyjne z poszczególnymi dziećmi sã teŝ przydzielane nauczycielom, którzy z tymi dziećmi juŝ pracujã. Wlaœnie, dlatego, ŝe znajã, potrafiã, ŝe dzieci przyzwyczajajã się do tej swojej nazwijmy to pani, natomiast obcej osoby wprowadzanej tylko na takie pojedyncze godziny nie były by w stanie zaakceptowaæ. To z tego się bierze, ŝe jest taka a nie inna róŝnica, jeŝeli chodzi o te iloœci godzi. Jeŝeli chodzi o pozostałe placówki to wyłãczywszy wlaœciwie kilka przedmiotów typu jêzyk polski w tej chwili matematyka, jêzyk angielski, wychowanie fizyczne, gdzie w ramówce tzw. mamy kilka godzin 4-5 wszystkie pozostałe przedmioty mamy 1-2 godziny czasami jest to 0,5 godz. a w zwiãzku z tym tak naprawdê dla tych nauczycieli, których zatrudniamy nie wiem uczãcych muzyki, fizyki, biologii tych godzin nie mamy tyle ŝeby moŝna byłoby wprowadziæ, czy zatrudniæ kolejne osoby. Stãd korzystniej jest przydzieliæ te godziny, jako godziny ponadwymiarowe. Jeszcze jeden wykres godziny zastêpstw. To sã zastêpstwa doraŝne, czyli takie w sytuacjach nagłych nie wiem jakichœ zwolnieñ, nieobecnoœci nauczyciela, realizowane w placówkach. Jak Pañstwo widzicie jest tu sytuacja bardzo róŝna, jeŝeli chodzi o poszczególne placówki. Tymi zastêpstwami nauczyciele, dyrektorzy wlaœciwie starajã się sterowaæ w ten sposób ŝeby była to godzina maksymalnie wykorzystana z poŝytkiem dla uczniów a wiêc realizowali jã nauczyciele, którzy uczã danego przedmiotu bãdŝ teŝ pracujã w tej klasie a wiêc znajã zespół, ewentualnie trzecia rzecz ŝeby wlaœnie uzupełniæ daæ moŝliwoœæ przeprowadzenia dodatkowych zajãæ dla tych nauczycieli, którzy tych godzin majã mniej. I to tyle z mojej strony, jeŝeli sã jakieœ pytania to proszê.

(Przedmiotowe sprawozdanie Naczelnik Wydziału przedstawiła radnym, posiłkujãc się przygotowanymi przez siebie wykresami, diagramami, tabelami zawierajãcymi takie dane jak: ile wynosã œrednie wynagrodzenia nauczycieli w zaleŝnoœci od stopnia awansu zawodowego, œrednie wynagrodzenie nauczycieli i wymagane kartã nauczyciela, œrednia liczba etatów wg stopnia awansu zawodowego, etaty, liczba etatów nauczycielskich wg stopni

awansu zawodowego na przestrzeni lat 2009-2014, wydatki poniesione w 2014r. na wynagrodzenia nauczycieli w składnikach wskazanych w art. 30 ust. 3 Karty Nauczyciela, wydatki należne a poniesione w 2014r., wydatki poniesione na wynagrodzenia na przestrzeni lat 2009-2014, wydatki należne a poniesione w latach 2009-2014, godziny ponadwymiarowe, godziny zastępstw.)

Rozpoczynając dyskusję nad przedmiotowym sprawozdaniem Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński prowadzący tą część obrad stwierdził: Komisje zapoznały się z tym sprawozdaniem, ale ponieważ, nie wyrażały opinii, więc zwracam się do Państwa radnych czy są jakieś uwagi, pytania? Nie ma? Można powiedzieć coś w tej sprawie? Ja wiem, że Państwo są zmęczeni, ale ja nie będę dyskutował. Chcę tylko powiedzieć Państwu radnym o swoich przemyśleniach w tej kwestii. Dobrze, że Pani Naczelnik podniosła ten ostatni wątek na końcu. Otóż gminy radzą sobie to w dwojaki sposób, mówię o wyrównywaniu płac do średniej wymaganej ustawowo czy też przepisami prawa, albo godzinami ponadwymiarowymi, doraźnymi zastępstwami. Tak się robi w Lubartowie. Zwracam Państwu uwagę, że tych godzin ponadwymiarowych i zastępstw Pani Naczelnik jest 20 tys. czy więcej? W każdym razie gdybyśmy je zliczyli to jest 28 etatów nowych czy dodatkowych. Zgadzam się z tym, że nie da się w taki prosty sposób to przełożyć i powiedzieć na przykład tak? To, dlaczego nie zatrudnić młodych nauczycieli tych poszukujących pracy skoro są te godziny? Jest jeszcze inna polityka. Ja żałuję bardzo, że tych ostatnich tabel nie otrzymaliśmy w swoich materiałach, bardzo żałuję o godzinach ponadwymiarowych i zastępstwach, ale zwracam Państwu uwagę tym, którzy nie zajmują się oświatą, że na wynagrodzenie nauczyciela składa się kilkanaście składników. W sumie około 12 przynajmniej tych składników, nie wszystkie są w Lubartowie, ale istotne. Otóż wynagrodzenie zasadnicze stanowi mniej więcej około 60% wynagrodzenia w ogóle. Natomiast jeszcze, żeby nie pominąć: dodatek za wysługę lat, o czym Państwo wiedzą, czyli tzw. stażowe; dodatek funkcyjny, jeśli nauczyciel pełni funkcję kierowniczą; dodatek za wychowawstwo klasy, większość nauczycieli posiada albo będzie miała ten dodatek; dodatek motywacyjny; nagrodę jubileuszową, którą otrzymują też tylko nauczyciele po spełnieniu określonych warunków wynikających ze stażu i pracy w szkole; nagrodę ze specjalnego funduszu nagród a więc nagrodę dyrektora czy też Burmistrza Miasta; odprawy emerytalne i rentowe; ja mówię nie wszystkie te składniki występują na raz to jest oczywiste; wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i godziny zastępstw doraźnych; dodatkowe wynagrodzenie roczne, czyli tzw. trzynastka, o czym Państwo wiedzą; dodatki za warunki pracy i pozostałe składniki wynagrodzenia. Otóż chciałbym prosić na przyszłość także przynajmniej dla Komisji Oświaty w najbliższych dniach czy tygodniach, jeśli to jest możliwe, żeby przygotować nam tabele z rozbiciem na te składniki wynagrodzenia. Ja chciałbym wiedzieć, jako radny, jaki jest procentowy udział każdego z tych składników w wynagrodzeniu każdego z nauczycieli. Dlatego, że jeśli okaże się na przykład, że jest to element, który może być elementem polityki edukacyjnej, czy strategii edukacyjnej gminy to ja bym chciał powiem szczerze z tego elementu skorzystać. I teraz wracam do tej pierwszej swojej wypowiedzi. Otóż niektóre gminy zamiast regulować doraźnymi zastępstwami i godzinami ponadwymiarowymi, które nie przekładają się na jakość. Nie przekładają się, na jakość dlatego, że doraźne zastępstwa przydzielane są tym osobom, które muszą, że tak powiem wypracować do tej średniej. To nie wiąże się czasem z tym samym przedmiotem, z tym samym poziomem nauczania. Dlatego ja na przykład, jeśli będzie taka możliwość i to będę analizował, będę starał się namówić koleżanki i kolegów na Komisji. Uważam, że powinniśmy regulować dodatkami jakościowymi a więc na przykład, jeśli nauczyciel jest dobrym nauczycielem powinien dostać wyższy dodatek motywacyjny, dostać wyższy dodatek za wychowawstwo itd., natomiast nie regulować to doraźnymi zastępstwami. Oczywiście jest

to tylko jeden z elementów regulujących płace, ale wyrównujących do średniej wynikającej z przepisów prawa. Chciałbym, żebyśmy taką, dziś no nie mamy wszystkich materiałów, wszystkich danych, taką dyskusję przeprowadzili. To tyle z mojej strony.

Z uwagi na brak chętnych w dyskusji Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński zamknął ten punkt porządku obrad i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 8 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLIV/281/10 Rady Miasta Lubartów z dnia 1 czerwca 2010r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania. (Projekt uchwały w załączeniu)

Przedmiotowy projekt uchwały przedstawiła Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie Pani Bożena Kulka.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu na wstępie chciałam zgłosić autopoprawkę. W podstawie prawnej projektu uchwały został przytoczony tekst jednolity dziennika ustaw z 2013r. poz. 182 z późniejszymi zmianami jako aktualny, w którym opublikowano ustawę o pomocy społecznej. Natomiast należy wskazać tekst jednolity dziennik ustaw z 2015r. poz. 163, który obowiązuje od 31 marca. Wysoka Rado świadczenie usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych jest zadaniem własnym gminy o charakterze obowiązkowym. W Lubartowie usługi świadczone są przez dwie firmy. Usługi opiekuńcze świadczy PCK natomiast specjalistyczne usługi opiekuńcze firma opiekuńcza „Nadzieja”. Obecny koszt jednej godziny usług opiekuńczych wynosi 8,42 zł. natomiast specjalistycznych usług opiekuńczych 9,47 zł. Zgodnie z zawartą umową o powierzenie realizacji zadania z zakresu pomocy społecznej polegającego na świadczeniu usług stawka za godzinę świadczonych usług może podlegać waloryzacji, jeśli wskaźnik wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę wzrośnie w danym roku w stosunku do roku ubiegłego. Stawka za godzinę świadczonych usług może wówczas wzrosnąć do wysokości tego wskaźnika. W 2015r. minimalne wynagrodzenie zostało ustalone w wysokości 1.750 zł. a więc wzrosło o 4,16% w stosunku do roku 2014 w którym wynosiło 1.680 zł. W związku z powyższym w projekcie uchwały zaproponowano aby koszt jednej godziny usług wzrósł o 4,16%, w przypadku usług opiekuńczych stawka za jedną godzinę będzie w tym wypadku wynosiła 8,77 zł. a specjalistycznych usług opiekuńczych 9,86 zł. W projekcie uchwały brzmienie również zmienia § 6, który po zmianie wskazuje konto bankowe MOPS w Lubartowie jako właściwe do wnoszenia opłat za świadczone usługi. Wskazanie do rozliczeń konta bankowego ma na celu uniknięcie dodatkowych kosztów związanych z zakupem kasy fiskalnej i jej obsługą. Dziękuję.

Otwierając dyskusję nad omawianym projektem uchwały Wiceprzewodniczący Rady poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji o przedstawienie opinii o projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie. W nawiązaniu do zgłoszonej autopoprawki dotyczącej podstawy prawnej Wiceprzewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem do Pani Kierownik MOPS, w podstawie

prawnej ma być: t.j. Dz.U. z 2015r. poz. 163 z 31 marca 2015r? Uchwałę Rada podejmuje dziś a nie 31 marca 2015r. Czy można podać podstawę prawną z 31 marca?

W odpowiedzi na zapytanie Wiceprzewodniczącego Rady Pani Bożena Kulka stwierdziła, że omyłkowo podała datę 31 marca 2015r. winno być 31 stycznia 2015r.

Innych uwag i zapytań nie wniesiono. Pod głosowanie został poddany projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały zmiany Uchwały Nr XLIV/281/10 Rady Miasta Lubartów z dnia 1 czerwca 2010r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania wraz z wniesioną autopoprawką.

W głosowaniu: 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr XLIV/281/10 Rady Miasta Lubartów z dnia 1 czerwca 2010r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania. (Kserokopia uchwały Nr IV/22/ 15 w załączeniu.)

Ad. 8 b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt w/w uchwały w imieniu Burmistrza Miasta przedstawił Pan Waldemar Kijek Inspektor UM Lubartów.

Inspektor UM WALDEEMAR KIJEK

Panie Przewodniczący Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, ustawa o ochronie zwierząt nakłada obowiązek na gminę, aby ustaliła program o bezdomności i opieki nad zwierzętami. Taki program co roku Państwo otrzymujecie bo to do 31 marca rady mają uchwalić taki program i Państwo otrzymaliście. Program ten obejmuje przede wszystkim: odławianie bezdomnych zwierząt; zapewnienie bezdomnym zwierzętom opieki w schronisku dla zwierząt; zapewnienie opieki nad wolno żyjącymi kotami w tym ich dokarmianie,; ograniczanie populacji bezdomnych zwierząt doprowadzonych do schroniska poprzez ich sterylizację i kastrację oraz usypianie ślepych miotów; poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt; zapewnienie doraźnej opieki weterynaryjnej bezdomnym zwierzętom; zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt; zapewnienie opieki zwierzętom gospodarskim w gospodarstwie rolnym; edukacji mieszkańców miasta Lubartów w zakresie opieki nad zwierzętami. Program jest realizowany przede wszystkim przez schronisko w Nowodworze prowadzone przez Panią Małgorzatę Szumiłło, Urząd Miasta Lubartów i Gospodarstwo Pana Leszka Wronisza Ranczo Arka w Sernikach. Szanowni Państwo, jak co roku nie było kłopotu z realizacją tego programu. Wszystkie nasze bezdomne czy wolno żyjące zwierzęta i zwierzęta, które uległy wypadkom drogowym były objęte odpowiednią opieką przez schronisko. Z dokarmianiem zwierząt jest kłopot z tego względu, że w blokowiskach musi być zgoda zarządcy i były przypadki, że osoby się zgłaszały, ale w późniejszym etapie rezygnowały z tego bo jedni chcą dokarmiać drudzy nie chcą dokarmiać. Sprawa zwierząt gospodarstw domowych, jest

gotowość do realizacji jakby jakieś zwierzęta domowe uciekły lub były źle traktowane. Takiego przypadku w ostatnich latach nie było. Państwo macie projekt, w którym kwota przeznaczona na realizację tego programu wynosi 62.340 zł. Uległa mała zmiana, że pan Leszek Wronisz po pierwszych komisjach zgłosił się do Urzędu Miasta i powiedział, że za tą kwotę nie będzie realizował z nami umowy. Poprosił, żeby ta kwota była o 300 zł. większa. Po negocjacjach ustaliliśmy, że ta kwota jest większa o 200 zł. W związku z tym środki finansowe w wysokości 62.540 zł. tutaj poprawka jest bo nie na wszystkich komisjach to było powiedziane tj. § 3 i w § 3 ust. 3 nie 1300 tylko 1500 zł. Program taki powinien być zaopiniowany przez koła łowieckie, stowarzyszenia, które działają na terenie i lekarza weterynarii. Wpłynęła tylko jedna opinia od lekarza weterynarii. Lekarz weterynarii odpisał, że w § 4 należałoby rozważyć możliwość sterylizacji i kastracji wolno żyjących kotów co w istotny sposób zapobiegałoby zwiększeniu populacji oraz obniżyło ryzyko wystąpienia na terenie miasta chorób zakaźnych i wścieklizny. W drugim punkcie należałoby rozważyć możliwość umieszczenia w programie zapisu dotyczącego prawa, ale zarazem obowiązku Burmistrza, bądź osób przez niego upoważnionych do kontroli, sprawdzenia postępowania z wyłapywanymi zwierzętami bezdomnymi poprzez podmiot, z którym jest zawarta stosowna umowa cywilno-prawna. Szanowni Państwo odnośnie sterylizacji i kastracji, jeżeli są takie przypadki, będą zgłaszane, w ramach tej umowy to będzie realizowane. Natomiast sprawa druga odnośnie upoważnienia Burmistrza do sprawdzenia wynika to z mocy prawa. Po pierwsze każda umowa jest monitorowana i sprawdzana bez względu na to czy jest zapis czy nie ma zapisu a po drugie do obowiązków Inspekcji Weterynaryjnej należy nadzór nad schroniskami. To właśnie oni powinni nadzorować schroniska i są upoważnienie do kontroli. To wynika z kilku rozporządzeń i z ustawy o ochronie zwierząt między innymi. Ale jest kilka rozporządzeń w tej sprawie. W związku z tym nie widzę tu potrzeby jakichkolwiek zmian. Jest to uregulowane już prawem. Dziękuję, jeżeli będą pytania gotów jestem odpowiedzieć.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Mam prośbę tylko do Pana Inspektora, aby został jeszcze chwile przy mikrofonie, bo tutaj mamy w tym projekcie, który mamy tutaj w materiałach są chyba kwoty nie poprawione. Można prosić o poprawienie tych kwot? Podyktowanie jeszcze raz w § 3, mówię om programie opieki.

Inspektor UM WALDEMAR KIJEK

Szanowni Państwo § 3 pierwsze zdanie: Środki finansowe w wysokości jest 62.340 zł. powinno być 62.540 zł. § 3 ust. 3 jest kwota 1300 zł. powinno być 1500 zł.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Dziękuję bardzo, jeszcze mam pytanie takie, na komisjach były poprawki. Wiem, że miały być przedstawione Panu Burmistrzowi, ewentualnie uwzględnione. Czy to zostało...? bo jeśli nie to będziemy głosować tutaj nad tymi poprawkami. Ja zaraz powiem o co chodzi: w § 2 ust. 4 *Ograniczanie populacji bezdomnych i wolno żyjących zwierząt* miało to być dodane; (Inspektor UM Waldemar Kijek – nie widzę tu żadnych przeszkód) No tak tylko zwracam uwagę, że z inicjatywy uchwałodawczej wynika, że projekt przedstawia Pan Burmistrz więc chciałbym usłyszeć Pana Burmistrza. W § 2 ust. 8 *Zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem*- wykreślono słowo „bezdomnych”, taka była też poprawka, bo przecież nie tylko bezdomne zwierzęta powodują wypadki, ale również i takie, które mają właściciela a spowodują wypadek. I w § 3 w pkt 1 tam jest trzecie zdanie: .. *a także sterylizacją i kastracją oraz usypianiem ślepych miotów a także*, żeby dwa razy *oraz* nie występowało obok siebie w zakresie opieki weterynaryjnej nad zwierzętami. Te poprawki zostały wniesione, więc nie wiem czy one są uwzględnione?

(Burmistrz Miasta z sali: tak) Dobrze, wobec tego rozumiem, że nie będziemy nad tym głosować.

Otwierając dyskusje nad omawianym projektem uchwały Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji o przedstawienie opinii nad diskutowanym projektem uchwały.

Wszystkie Komisje przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie z tym, że:

- Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego przedmiotowy projekt uchwały przyjęła z następującymi poprawkami: w § 2 ust. 4 załącznika po słowach „Ograniczenie populacji bezdomnych” dopisać słowa: „i wolno żyjących” by w konsekwencji ust. 4 otrzymał brzmienie: „Ograniczenie populacji bezdomnych i wolno żyjących zwierząt poprzez sterylizację i kastrację zwierząt będzie realizowane przez Schronisko, na podstawie umowy zawartej z Miastem Lubartów”; w § 2 ust. 8 załącznika w drugiej linijce wykreślić słowo „bezdomnych” i pozostawić zapis ... zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt ...”
- na Komisji Oświaty, Kultury Sportu i Rekreacji radny Andrzej Zieliński zgłosił stylistyczną poprawkę by w § 3 pkt 1 w trzeciej linijce po słowach „ ... oraz usypianiem ślepych miotów...” zamiast słowa „oraz” użyć słowa „a także” by w konsekwencji tego zapis otrzymał brzmienie „... oraz usypiania ślepych miotów a także w zakresie opieki weterynaryjnej...”.

Z uwagi na brak chętnych w dyskusji Wiceprzewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów wraz z w/w poprawkami.

W głosowaniu: 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie określenia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr IV/23/15 w załączeniu.)

Obrady prowadzi Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśel.

Ad. 8 c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lubartowie w obrębie 8- Za Fabryką. (Projekt uchwały w załączeniu).

Projekt przedmiotowej uchwały przedstawił Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki

**BURMISTRZ**

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, rozwój gospodarczy, tworzenie nowych miejsc pracy jest naszą ciągłą i szczególną troską naszego samorządu stąd też cieszą nas wszystkie te sytuacje, kiedy przedsiębiorcy chcą lokować swoje przedsięwzięcia na terenie naszego miasta w Lubartowskiej Strefie Gospodarczej, niekiedy również w specjalnej strefie ekonomicznej. W sprawozdaniu informowałem Państwa o kilku spotkaniach z przedsiębiorcami. Projekt niniejszej uchwały jest efektem rozmów z jednym z nich. Występuję do Wysokiej Rady o wyrażenie zgody na sprzedaż działek w obszarze 8 – Za Fabryką. Jest to teren przeznaczony w planie zagospodarowania przestrzennego pod przemysł umożliwiający realizację przedsięwzięć gospodarczych. Nie są to działki jak Państwo

widzicie w załączniku należące do strefy, ale po przeciwnej stronie od strony wschodniej. Te działki możemy wykorzystywać i przedsiębiorca jest tym zainteresowany. Regulacja nasza uchwałodawcza mówi, że jeśli szacowana wartość nieruchomości jest wyższa niż 200 tys. zł. to wtedy Burmistrz musi uzyskać zgodę Wysokiej Rady i o co Wysoką Radę proszę, aby wyrazić zgodę na sprzedaż tych nieruchomości na ulokowanie kolejnego przedsiębiorstwa w terenie naszego miasta, które da nowe miejsca pracy. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśel poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie bez wniesienia uwag i zmian.

W dyskusji wypowiedzieli się:

**Radny WOJCIECH OSIECKI**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo zebrani, ja mam takie pytanie na Komisji zadawaliśmy pytanie na co ma być przeznaczona ta działka i ile miejsc pracy zostanie tam utworzone. To jest jedno moje pytanie, bo na Komisji zostało powiedziane, że nie ma jeszcze docelowego inwestora a tu od Pana Burmistrza słyszę, że pod konkretny przemysł czyli domniemywam, że już wytypowane są tu jakieś przedsiębiorstwa. Druga moja prośba taka na przyszłość, jeżeli są takie prośby o sprzedaż działek ja jako radny chciałbym się dowiedzieć na przykład czy działki sąsiadujące z tymi działkami też należą do Urzędu Miasta i na przykład czy nie ma możliwości wstrzymania się przy takiej małej sprzedaży znaczy takiej małej działki sprzedaży bo jest jakaś opcja większego zakładu i działki sąsiadujące na przykład należą też do Urzędu Miasta. To taka mała obiekcja a chciałbym dowiedzieć się odnośnie jaki to zakład i ile miejsc pracy?

**Radny JACEK TCHÓRZ**

Proszę Państwa ja chciałem zadać tylko jedno pytanie, tutaj podana jest cena 55, 42 zł. za 1m<sup>2</sup>, nie mówię czy to dużo, czy mało, nie wiem to było wycenione. Pytanie moje jest tylko takie czy zastanowiono się jak by można było ewentualnie podnieść tą cenę, żeby może więcej było chętnych, żeby ta cena była wyższa? Czy tutaj w tym przedziale coś można było zrobić? Czy zostało zrobione? Dziękuję.

**BURMISTRZ**

Więc Proszę Państwa w ogóle sprzedaż nieruchomości myślę, że to będzie stałą praktyką, odbywa się w drodze przetargu, więc ta cena odpowiadając na zapytanie Pana radnego Tchórze jest ceną wyceny dokonanej przez rzeczoznawcę majątkowego i jest to cena wyjściowa. Przetarg rozstrzygnie, jaka ta cena będzie ostateczna. Więc myślę, że postawienie już w tym momencie wyższej ceny niż z wyceny no jest też narażona na to, że przedsiębiorcy się nie zgłoszą do takiego przetargu. Natomiast, jeśli się zgłosi kilku to będą bić się, jeśli użyję tego słowa, o tą nieruchomość. Natomiast, odpowiadając Panu radnemu Osieckiemu, będzie to przetarg, więc ja nie potrafię powiedzieć, który to przedsiębiorca wygra. Natomiast te rozmowy, które jak gdyby skierowały nas do projektu tego uchwały są z przedsiębiorcami, którzy działają w obszarze produkcji. Jeśli ten przetarg wygrałby oferent, który zgłasza sygnał chęci zakupienia to stworzy kilkadziesiąt miejsc pracy. Dziękuję bardzo.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Wiceprzewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lubartowie w obrębie 8- Za Fabryką.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lubartowie w obrębie 8- Za Fabryką. (Kserokopia uchwały Nr IV/24/15 w załączeniu.)

Ad. 8 d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Lubartów do współpracy w ramach Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały przedstawił w imieniu Burmistrza Miasta Pan Piotr Turowski Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych UM.

Naczelnik Wydziału UM PIOTR TUROWSKI

Panie Przewodniczący, Panie, Panowie Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo przedmiotem projektu jest wyrażenie zgody na zacieśnienie i sformalizowanie współpracy miasta Lubartów z Lublinem i czternastoma pozostałymi gminami wymienionymi w uzasadnieniu uchwały, są to gminy wchodzące w skład Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego, który został zawiązany w maju ubiegłego roku, było to przedmiotem prac rady jakby przed zawarciem umowy międzygminnej. Kwestia sformalizowania działania w zakresie Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego w zakresie strategii ZIT została, jest to wymóg ministerialny, nie możemy działać dłużej na podstawie umowy, musi zostać sformułowane w kierunku porozumienia międzygminnego, jest to przedmiotem tej uchwały. Prace nad strategią ZIT, na którą przeznaczona jest część alokacji RPO trwają od ponad roku i zmierzają w kierunku uzgodnienia wspólnych obszarów zainteresowania zorganizowane wokół miasta wojewódzkiego, jest to jakby część obszarów, obszary funkcjonalne są kontynuacją misji rozpoczętych przez obszary metropolitarne. Nasz obszar budowany jest w oparciu o miasto wojewódzkie, jakim jest Lublin i jakby to stanowisko wspólne jest w trakcie wypracowywania. Strategia będzie przyjmowana w najbliższym czasie i później będzie zatwierdzona jeszcze przez instytucję zarządzającą, czyli RPO województwa lubelskiego, czyli Zarząd Województwa. Prace te mam nadzieję w ciągu kilku miesięcy jakby zamkną się konkretnym dokumentem, który będzie można prezentować dalej. Z uchwałą wiąże się oczywiście konieczność zabezpieczenia środków finansowych na inwestycje, które zostaną zgłoszone przez miasto Lubartów do strategii ZIT jako projekty bezkonkursowe oraz po stronie konkursowej oraz z koniecznością ponoszenia kosztów utrzymywania struktury LOF – biura związku. Dotychczas Lublin jako największa jednostka, może najbardziej też zainteresowana w obszarze ponosił te koszty samodzielnie a w tej chwili propozycja jest taka, żeby gminy jakby uczestniczyły w pokrywaniu wkładu własnego, który do tej pory ponosił Lublin do projektu miękkiego polegającego na obsłudze całego związku, żeby gminy partycypowały w tym na podstawie kwot wyrażonych stosunkiem ludności danej gminy do ludności całego obszaru funkcjonalnego. W ramach strategii ZIT przewidziane są również jako pomocniczo wskazywane projekty realizowane w innych osiach priorytetowych: w programie Polska Wschodnia, w programie operacyjnym infrastruktura i środowisko. Tam również w miarę możliwości te projekty z terenu miasta zostały pozgłaszane. Zmierza to wszystko do tego żeby część środków, część alokacji, która jest dostępna w tej formule mogła zostać wykorzystana w trybie bezkonkursowym, żeby jakby przyspieszyć może fazę realizacji projektu z nowych perspektyw. Dziękuję bardzo.



Otwierając dyskusję Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśel poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie bez wniesienia uwag i zmian.

Z uwagi na brak chętnych w dyskusji Wiceprzewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Lubartów do współpracy w ramach Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Lubartów do współpracy w ramach Zintegrowanej Inwestycji Terytorialnej w Lubelskim Obszarze Funkcjonalnym i zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miasto Lubartów a pozostałymi gminami Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. (Kserokopia uchwały Nr IV/25/15 w załączeniu.)

Ad. 8 e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały przedstawiła Pani Anna Bielińska Sekretarz Miasta.

Sekretarz Miasta ANNA BIELIŃSKA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo stosownie do przepisów ustawy Kodeks wyborczy art. 12 § 4 Rada Miasta jest zobowiązana na wniosek Burmistrza utworzyć odrębny obwód głosowania w szpitalu najpóźniej do dnia 5 kwietnia 2015r. Burmistrz Miasta z takim wnioskiem wystąpił o utworzenie odrębnego obwodu głosowania w SP ZOZ w Lubartowie w celu przeprowadzenia zarządzonych na dzień 10 maja 2015r. wyborów Prezydenta RP. W przedkładanym projekcie uchwały Rada ustala odrębny obwód głosowania jak nr 12 i ustanawia siedzibę obwodowej komisji wyborczej w SP ZOZ przy ul. Cichej. Tworzony obwód głosowania obejmuje obszar tej jednostki i umożliwi udział w głosowaniu wyborcom przebywającym w dniu wyborów w szpitalu. Tak, więc podjęcie uchwały jest zasadne. Dziękuję.

Otwierając dyskusję Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśel poprosił Przewodniczących poszczególnych Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie bez wniesienia uwag i zmian.

Następnie z uwagi na brak chętnych w dyskusji Wiceprzewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania.

W głosowaniu 19 gł. za, 1 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie utworzenia odrębnego obwodu głosowania. (Kserokopia uchwały Nr IV/26/15 w załączeniu.)

Obrady prowadzi Przewodniczący Rady Pan Jacek Mikołaj Tomasiak.

Ad. 9

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

#### BURMISTRZ MIASTA

Wysoka Rado, Szanowni Państwo wspólnie z Panem Burmistrzem Szumcem zechcemy odpowiedzieć na miarę naszej wiedzy wyczerpująco na zadane pytania. Pierwsza kwestia podnoszona przez Państwa radnych: Pana radnego Gregorowicza, Panią radną Kozak, Pana radnego Wróblewskiego i Pana Przewodniczącego Tomasiaka w kwestii solarów. Proszę Państwa każdy dokument pewnie ma możliwość poprawienia, żeby był inny. Umowa, którą proponujemy naszym mieszkańcom, ponad 700 naszym mieszkańcom, jest umową wypracowaną też przez wiele innych gmin, które realizowały i już zrealizowały swoje projekty, więc trochę korzystaliśmy z doświadczeń innych gmin, proponując to naszym mieszkańcom. Ja kilkakrotnie, bo nie było dużo, to co Państwo radni podnoszą, pojawiało się również w spotkaniach indywidualnych naszych mieszkańców, którzy przychodzili też dyskutować o tych zapisach. Po spotkaniu, po wyjaśnieniach oczywiście podpisywali umowę. Nie jest to pod jakimś przymusem, natomiast uznali ci mieszkańcy nasze argumenty, że chyba się nie da na tę chwilę lepiej tego zrobić. My dlatego dajemy, mówię o przekazaniu tego majątku potem, po trwałości projektu, że na tę chwilę trudno też proszę Państwa przewidzieć przepisy. Natomiast myślę, że nie powinno być inaczej, że kiedy zakończy się trwałość projektu, czyli 5 lat eksploatacji tej instalacji przez mieszkańców, a wcześniej mieszkańcy użyczają nam nieruchomości i przejmują potem tę instalację, to ona powinna być przekazana właśnie za przysłowiową złotówkę, ja tak to sobie wyobrażam, nie w drodze darowizny, bo ona jest obłożona jakąś tam kwestią podatkową. Natomiast tutaj za złotówkę miasto dostaje fakturę i będzie to sprzedane. To co jest takie niezmiennie proszę Państwa, to te obawy podnoszone przez Pana radnego Tomasiaka, że może przetarg zakończyć się kwotą oferty 20 mln zł. Jeśli się przetarg zakończy kwotą 20 mln zł, bo nie będzie korzystniejszych ofert, nie będzie realizacji projektu. My mamy dotację proszę Państwa z Zarządu Województwa dziewięć milionów sto kilkadziesiąt tysięcy złotych, 15% udział mieszkańców i to się musimy w tej kwocie zmieścić. Jeśli oferta będzie wyższa, po prostu nie uda nam się tego projektu zrealizować. Tu nie ma groźby, że ta instalacja w przeliczeniu na jednego mieszkańca zaskoczy mieszkańców i będzie w ogóle kosztować w całości, nie wiem, dwadzieścia kilka milionów złotych, a mieszkaniec będzie musiał wpłacić, nie wiem, 3,4 czy 5 tysięcy zł. Tu musimy się w kwocie zmieścić w bilansie 9 mln 100 dotacji i 15% udziału naszych mieszkańców. Pan radny Gregorowicz – umowa jeszcze nie jest zawarta. My decyzję Zarządu Województwa ..., czy Zarząd podjął decyzję 15 stycznia, mamy trzy miesiące. W tej chwili trwają intensywne spotkania z mieszkańcami, zawieramy umowy, również korygujemy studium wykonalności, bo to też jest element istotny. Jeśli będziemy te dokumenty mieli zebrane, a szczególnie podpisane umowy z mieszkańcami, będziemy występować do Zarządu Województwa z prośbą o podpisanie, zawarcie umowy między nami jako beneficjentem a Zarządem Województwa. Staramy się to robić jak najszybciej, żeby nie tracić czasu, bo tego czasu jest niestety mało. Decyzja o wsparciu tego projektu przyszła nam trochę późno, więc musimy się spieszyć.

Pan radny Polichańczuk podnosi kwestię rady sportu. Oczywiście jest to cenna uwaga. Jeśli czas tylko pozwoli, to w kilku branżach warto, abyśmy się spotykali, rozmawiali. Sport jest akurat tą taką kwestią, że często spotykamy się z działaczami sportowymi, ale warto też wykorzystać ich doświadczenie w postaci rady. Dodatkowo Pan radny sugeruje inne. Zakończone są prace nad statutem rady seniorów. Rada przedsiębiorców ... Nie wiem czy to w tej formie, ale te sugestie warto, żeby nam towarzyszyły i żeby w tych obszarach pozyskiwać doradców, osoby, które mogą się podzielić swoim doświadczeniem, żeby to wykorzystywać.

Pan radny Tchórz wspominał o szkole nr 3 i stanie technicznym budynku. Znana mi jest ta sprawa, bo ja miałem spotkanie z Panem dyrektorem. Po rozmowie z rodzicami, z przedstawicielką rodziców, bo jedna osoba była u mnie, więc ta kwestia tego okna to takie zdarzenie, że nie wypadła rama, nie wypadła futryna, po prostu okno było uchylone i przy przeciągu, tak Pan dyrektor mi relacjonował, to okno wyskoczyło, czy wypadło z zawiasów. Natomiast stan stolarki okiennej jest taki jaki jest i wiemy, że nie jest dobry. Jest zgłoszony wniosek na termomodernizację wszystkich obiektów oświatowych, również w szkole nr 3. Pan dyrektor na miarę możliwości finansowych, bo też to nas ogranicza, stara się ten stan techniczny poprawiać. Natomiast w tym konkretnym przypadku oczekuję odpowiedzi na piśmie i wtedy odpowiem na pismo rodziców, bo też rodzice pisemnie wystąpili w tej kwestii.

Pan Przewodniczący Tomasiak jeszcze podniósł kwestię POIiŚ-u. Konstrukcja jest taka, że tutaj nie ma kwot. W przypadku POIiŚ-u to wnioski, aplikacje będą na zasadach ogólnych. Więc tutaj w przypadku rady ZIT-u i Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego zarówno w spółdzielniach mieszkaniowych i wspólnotach na termomodernizację ZIT-y nie określają kwot. Czyli tutaj zasady ogólne POIiŚ-u, które są, który jest w programie ogólnopolskim będą decydować o wnioskowanych kwotach. Chociaż początkowo też liczyliśmy, że się sprecyzuje, natomiast ostatecznie rozstrzygnięcia władzy zarządzającej są takie, że rada nie uzyskała uprawnień do określania kwoty, czyli wniosek do POIiŚ-u, do władzy zarządzającej będzie na zasadach ogólnych.

Pan radny Majcher podniósł kwestię wpłat do kasy w Urzędzie Miasta. Ta sprawa wydaje się dobrze uregulowana. Wszystkie wpłaty czy z podatków, czy z opłat z wieczystego użytkowania są uiszczane w kasie Urzędu, natomiast sporadycznie występują takie sytuacje, że nasz mieszkaniec, a niekoniecznie mieszkaniec jest zobowiązany do uiszczenia opłaty i to wynika z umowy cywilno – prawnej. To naprawdę są sporadyczne przypadki, więc tutaj się nic złego nie wydarzy, kiedy nie kupimy tej kasy fiskalnej. Bo proszę Państwa ona dla urzędów jest pewnym mankamentem, czy obciążeniem. A to sprzedaż, nie wiem, jakiegoś tam gruzu po rozbiórce czegoś tam, czy kilku kostek jest tak sporadycznym przypadkiem, że jeśli taka umowa jest zawarta i miasto wystawia fakturę, nic się nie stanie jeśli ten kontrahent czy przedsiębiorca czy osoba fizyczna wpłaci to w innym miejscu niż w kasie. To naprawdę są pojedyncze przypadki. Natomiast wszystkie podatki, wszystkie opłaty, które są, wieczyste użytkowanie jest przyjmowane u nas w kasie.

Pan radny Wróblewski odnosił się do ZIT-u jeszcze i do tych projektów, które udało się dzisiaj zatwierdzić jako lista podstawowa i rezerwowa i te nasze są w liście podstawowej. Ja nie potrafię odpowiedzieć na ile to są pewne, bo sytuacja proszę Państwa jest dynamiczna. Wiem z rozmów kularowych, że jest różnica zmian pomiędzy Zarządem Województwa a Radą ZIT-u na temat pewnych uwarunkowań, warunków kwalifikacji. Także tutaj jest jeszcze trochę niepewnych informacji, natomiast na tę chwilę mogę powiedzieć, że to co się udało wprowadzić poprzez Radę to te projekty zostały wpisane do strategii.

Również Pan Wróblewski wspominał o programie mieszkaniowym. My mamy aktualny program mieszkaniowy. On ma moc obowiązującą do 2017r. Oczywiście rzeczą istotną i ważną jest zaspokajanie potrzeb w zakresie mieszkań dla rodzin bez domu, bez mieszkania, bezdomnych i w trudnej sytuacji. Więc myślę też, że w niedługim czasie będziemy Wysokiej Radzie proponować co w tych latach powinniśmy robić w tym zakresie: czy budować, czy wchodzić w TBS-y, czy też nabywać mieszkania na rynku, bo podaż jest dosyć duża, więc będziemy się w niedługim czasie nad tym pochylać.

Pan Przewodniczący Zieliński podniósł kwestię ustawy okołobudżetowej i artykułu 32. To nie rodzi żadnego problemu w przypadku naszej gminy. Proszę Państwa kwoty, które są już zapisane w budżecie, bo rzeczywiście plany naszych szkół są już po decyzji Wysokiej Rady o uchwaleniu budżetu przeniesione do poszczególnych szkół, więc te środki, które

wynikają z wag subwencji oświatowej są we wszystkich naszych placówkach i przedszkolach i szkołach podstawowych, gimnazjach na pewno mniejsze niż środki, które przeznaczamy, a technicznie, bo to nie ma też potrzeby angażowania Wysokiej Rady, zarządzeniem Burmistrza do końca marca wyłączymy te środki, które są w planach finansowych poszczególnych szkół i umieścimy je w konkretnych paragrafach wynikających z nowej klasyfikacji budżetowej. Także to jest tylko czynność techniczna, bo te środki już mamy. Dziękuję bardzo. Teraz Pan Burmistrz Szumiec odpowie na resztę pytań.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście zacznę od zadanego pytania przez Jerzego Tracza. Również to samo pytanie padło z ust Pani radnej Grażyny Meksuły. Dotyczy to budynku starego żłobka, który jest posadowiony na działce ... I chciałbym zakomunikować, że w najbliższy piątek, nie pamiętam w tej chwili godziny, ale 10<sup>00</sup> chyba, zaprosiłem do udziału w zespole, w którego skład będzie wchodził przedstawiciel Nadzoru Budowlanego, Policji, Straży Miejskiej, Naczelnik Infrastruktury, jak również przedstawiciel Straży Pożarnej. Myślę, że ten skład osobowy tej komisji pozwoli na dyskusję nad tym budynkiem. Jakie będą rozstrzygnięcia na bieżąco będziemy informować. Mam nadzieję, że ta dyskusja doprowadzi do jakiegoś finału i ten problem, miejmy nadzieję, że zniknie. Jeśli chodzi o kontakt z właścicielami, właściwie ze współwłaścicielami tej nieruchomości, jest utrudniony niestety. Mamy różne numery telefonów. Albo nie są te telefony odbierane. Faktycznie kiedyś doszło do spotkania z Panem Burmistrzem Bodziackim, spotkaliśmy się z właścicielami, trzech chyba ich było, czy iluś, no nieistotne, jakieś obietnice z ich strony padły, do dnia dzisiejszego nie zostały zrealizowane, dlatego podjęliśmy decyzję, że takie działania najwyższy czas podjąć i skończyć z tym problemem.

Następne pytanie Pan radny Marek Polichańczuk zadał. Dotyczy projektu budowlanego i kosztorysu kompleksu Parkowa. On jeszcze jest w realizacji. Tam padała data 15 lutego, że będzie oddany. Jeszcze nie, ale już w najbliższym czasie zostanie oddany. Mamy zapewnienia, że te prace trwają ... Także jeszcze chwilę cierpliwości i ten projekt się pojawi.

Następny temat. Co prawda główne pytanie zadał odnośnie monitoringu Pan radny Wróblewski, który jest nieobecny, ale również to pytanie padło z ust Pana Przewodniczącego Jacka Tomasiaka, jak również i Marek Polichańczuk uzupełnił swoje zapytania. Ja się osobiście, myślę, że Burmistrz również, cieszymy, że Państwo chcecie znaleźć środki na ten monitoring. Faktycznie tak jak Pan komendant tutaj przedstawił, tak naprawdę to działa ta jedna kamera chyba, no może nie będę mówił która, ale działa tylko jedna kamera i porywco czasami druga. Jak wiemy ten monitoring no niestety już jest w technologii takiej trochę przestarzałej, bo to ja nawet nie pamiętam kiedy on był stworzony. Wiem, że za duże pieniądze. Ten problem, tak jak radny Polichańczuk powiedział, pojawiał się w tamtej kadencji i faktycznie odbyliśmy jedno spotkanie z projektantem, który nam przedstawił ofertę jakąś, ale oczywiście z braku środków w budżecie nie mogła być ona kontynuowana. Ja nie chcę tutaj rzucać kwotami, ale w stosunku do kosztu tego monitoringu, którego już dzisiaj można powiedzieć, że nie ma, te technologie mocno potaniały i naprawdę można niezły monitoring zorganizować i jest on na pewno niezbędny. Czy policja występowała? Z tego co sobie przypominam, mi trudno powiedzieć kiedy, ale na pewno takie wystąpienie o ten monitoring miało miejsce. Ja myślę, że nie ma co modernizować starego, bo w tej chwili, tak jak powiedziałem, ta technologia ..., są już bezprzewodowe, więc warto się tutaj pochylić, ale kwestia oczywiście środków. To tylko od Państwa zależy. Jeśli znajdziecie w budżecie, na pewno przystąpimy do opracowania takiego projektu i kosztorysu i jeśli taka będzie wola, to taki monitoring powinien powstać, przynajmniej na tym głównym ciągu w mieście. To monitoring mamy z głowy.

Pani radna Grażyna Meksuła zadała pytanie odnośnie tego hydrantu przy ulicy Pięknej. Docierają sygnały, my też wiemy o tym, że tam różne rzeczy, może nie różne, ale nadużywany ten hydrant jest, chociażby nawet do czegoś takiego, że ktoś podjeżdża z przyczepką samochodową, napełnia jakieś pojemniki i sobie w lecie powiedzmy podlewa działkę. Ja nie widziałem osobiście, ale takie sygnały docierały. Natomiast też musimy stwierdzić, że ten hydrant powinien być utrzymywany ze względu takiego, że my również musimy zapewnić dostęp do wody, a z tego co mamy informację, jedna z mieszkańek, ja nie jestem w stanie wskazać którego bloku, lokatorka któregoś z mieszkań nie dysponuje wodą. Więc musimy ten dostęp w jakiś sposób zapewnić. Znamy problem. Na pewno będziemy podejmować jakieś działania w tym kierunku. Może nie zlikwidowania hydrantu, ale żeby nie korzystaliby po prostu w niewłaściwy sposób.

Pan radny Kazimierz Majcher zadał pytanie czy mieszkańcy budownictwa wielorodzinnego płacą za śmieci mieszkańców domków jednorodzinnych? Ja osobiście stwierdzam, że nie płacą, bo mieszkańcy bloków, jak Państwo wiecie, do tej pory w ogóle nie płacili za te śmieci, więc nawet informacja, że mieszkańcy płacą za śmieci Szumca i jego członków rodziny, bo takie stwierdzenie padło w pewnych mediach naszych lubartowskich, jest to oczywiście nieprawdą, ja sam płacę za swoje śmieci i mogę okazać na to rachunki.

Następne pytanie również Pana radnego Kazimierza Majchera – wysypisko gruzu. To jest problem, który występuje od początku obowiązywania systemu. Faktycznie przy wszystkich wiatach, które się znajdują na terenie budownictwa wielorodzinnego ten gruz gdzieś tam zalega. Ja nie wiem naprawdę skąd on się bierze. Na pewno nie jest to gruz pochodzący z remontu mieszkań. Nawet Pan Przewodniczący Tomasiak ostatnio na zgromadzeniu zauważył, że on nie wie skąd się biorą pisuary i tego typu ... Przecież w blokach nie ma tych pisuarów, nie oszukujmy się. Tak samo gruz się pojawia, nie wiem, krawężniki, płytki, jakieś kostki. Walczymy z tym, w jakiś sposób próbujemy, ale 20 miesięcy minęło systemowi ... Jest nieco lepiej. Jest nieco lepiej, ale szczególnie jak remonty trwały na terenie Spółdzielni, tego gruzu jakoś tak, według mojej oceny, tak samo i odpadów zielonych w postaci jakichś karp, nie wiem, konarów, nie wiem czego jeszcze, pojawiało się. Zielone powinny się pojawiać, ale niech to będą gałązki z pielęgnacji roślin. Jak ten odpad zielony wygląda z pielęgnacji, a korzenie, które wyjmują się spod ziemi, to jest niewielka różnica. Walczyliśmy z tym problemem, staraliśmy się wywozić również, ale ten problem nadal się pojawia, szczególnie gruzu.

Na wszystkie pytania już odpowiedziałem. Dziękuję bardzo.

#### BURMISTRZ MIASTA

To ja pominąłem, jeśli Pani radna dopytuje. Kwestia bezrobocia. Myślę, że Pan Przewodniczący będzie zapraszał Pana dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy i na pewno zechce do nas zawitać i podzielić się tymi informacjami, bo warto od źródła to mieć. Natomiast to co może robić miasto. Proszę Państwa no to co przy uchwale sprzedaży gruntu. To co my możemy zrobić najlepszego, to pozyskiwać przedsiębiorców, którzy będą tworzyć miejsca pracy. Poprzez działalność bezpośrednią Urzędu Miasta jednostek to wspomaganie jakieś doraźne pracowników bezrobotnych w tym momencie poprzez prace interwencyjne, roboty publiczne, staże i to się czyni. Na miarę możliwości organizacyjnych to czynimy. Ale przede wszystkim to są przedsiębiorstwa i nowe miejsca pracy. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA

Przepraszam bardzo Panie Burmistrzu jeszcze pytanie o komisję przyznającą lokale socjalne i komunalne.

## BURMISTRZ MIASTA

Proszę Państwa zespół jest zespołem doraźnym. Chcę Państwa też prosić o zrozumienie, że decyzje przydziałowe bierze na siebie Burmistrz. Więc rada ma prawo kontroli w różny sposób, w sposób szczególny przez Komisje Rewizyjną, komisje merytoryczne. Natomiast zespół jest zespołem doradczym Burmistrza. Więc proszę też zrozumieć, że ja będę sięgał po Państwa doświadczenie, Państwa radnych również i pracowników Urzędu Miasta, pracowników spółki, ale ten zespół jest zespołem doradczym Burmistrza, który podejmuje decyzję o przydziale tego mieszkania. Dziękuję bardzo.

Ad. 10.

Przyjęcie protokołu z III sesji Rady Miasta.

Do przedłożonego protokołu nie wniesiono uwag i zmian, więc Przewodniczący Rady poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu 20 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się Rada Miasta Lubartów przyjęła protokół Nr III/15 z obrad III sesji Rady Miasta Lubartów w dniu 29.01.2015 r.

Ad. 11.

Wolne wnioski.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado na poprzedniej sesji padł taki mój wniosek o tym, aby dostać w postaci elektronicznej dokumenty, które są przygotowywane na sesje. Ponawiam ten wniosek, aby niezamiennie, a dodatkowo. A myślę, że to już nie będzie problemu z podpisaniem. Będziemy dostawać oczywiście w postaci papierowej te wnioski, podpiszemy, będzie formalnie wszystko załatwione, ale dodatkowo warto by było, aby nam jeszcze takie, przynajmniej niektórym, tym, którzy chcą takie dokumenty przesyłać. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Na Komisji Budżetowej jednogłośnie przyjęliśmy wniosek, aby raz w roku w porządku obrad sesji Rady Miasta ująć punkt dotyczący przedstawienia informacji o stanie przygotowania miasta do sytuacji kryzysowej.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA

Dziękuję bardzo. Ten wniosek został przegłosowany przez Komisję Budżetową. Ja jako Przewodniczący będę brał go pod uwagę i tutaj w konsultacji z Panem Burmistrzem i pracownikami będziemy wyznaczali najlepszy termin na takie spotkanie. Natomiast wiem, że na Komisji była prośba, żeby odbyło się to ..., pierwsza informacja w miarę szybko, czyli jeszcze przy najbliższej sesji Rady Miasta. Ta Rada Miasta najprawdopodobniej będzie jeszcze w marcu drugi raz. Tak Panie Burmistrzu? W związku z tymi zmianami w budżecie. Tak? (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali: - Nie ma potrzeby.) Proszę Państwa, jeżeli nie ma konieczności, jeżeli chodzi o ten budżet... (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: - Ale plany pracy muszą być do końca marca uchwalone.) Rady Miasta? (Wypowiedź radnego Andrzeja Zielińskiego z sali: Komisji.) Komisji, komisji przepraszam. Czyli podczas najbliższego porządku obrad również prosiłbym pracowników Urzędu Miasta, żeby uwzględnić ten wniosek Komisji Budżetowej i żeby ten punkt znalazł się w porządku obrad. Komisja Planowania również ten sam wniosek przegłosowała, dlatego to jest wniosek dwóch

Komisji. Widać, że jest duże zainteresowanie i dlatego na pewno przy najbliższym porządku obrad zostanie to uwzględnione.

Ad. 12

Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany. O godz. 22:30 Przewodniczący Rady zamknął obrady IV sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowały:

Ewa Czarnecka

Monika Lęgieć

Przewodniczący

Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak